



**NA FORTACH GRZMIĄ... MOTORY
NAPRAWIANIE ŚWIATA
KRONIKA OKRUTNEGO CZASU
PRZEBIERANIEC Z ZAMBROWA
BANK KAWAŁÓW**



KONTAKTY

37 (984)

12 WRZEŚNIA 1999

CENA 2 zł

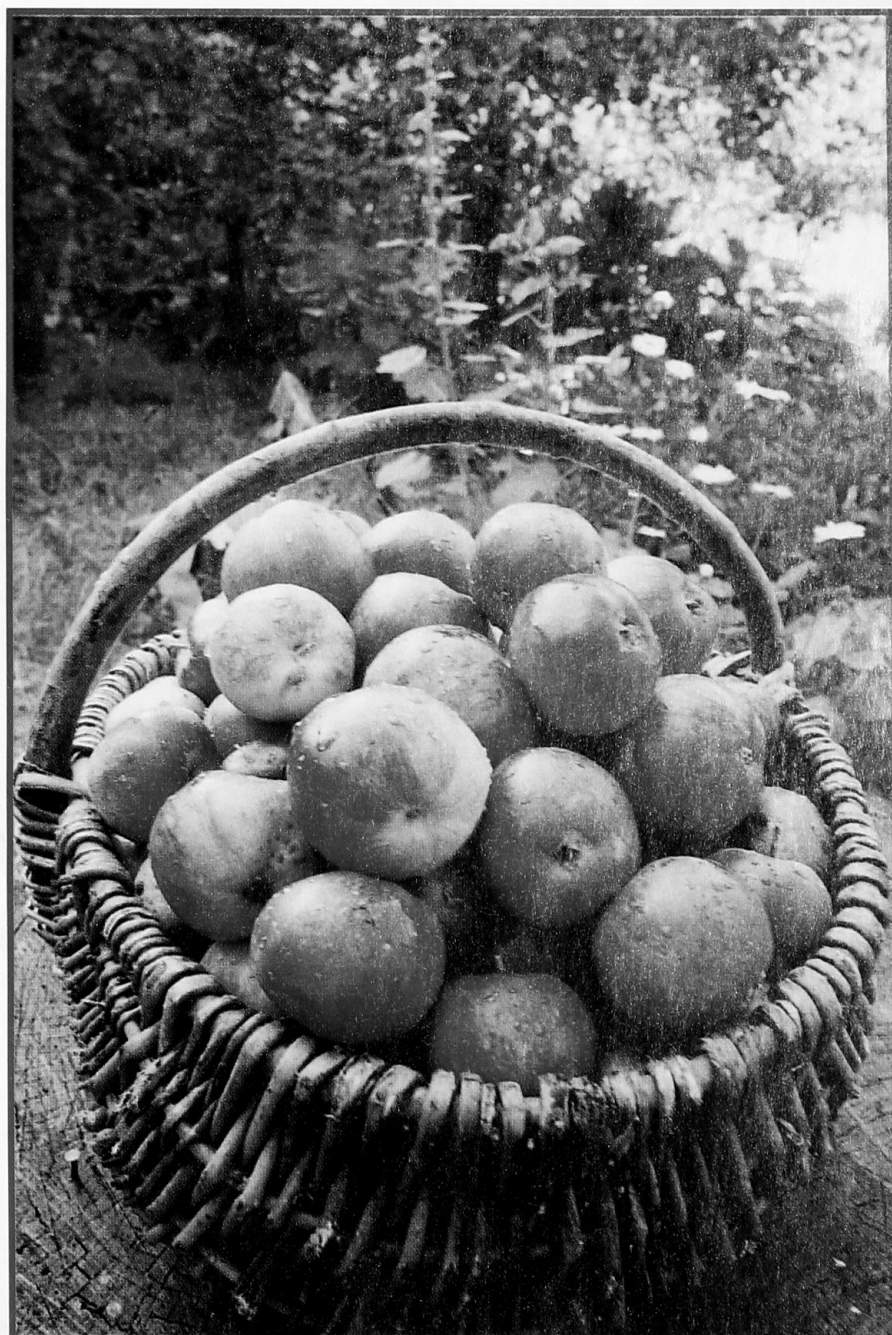
KATARZYNA MAY

Zamach

Wniosek o odwołanie całego Zarządu Starostwa Powiatowego w Kolnie pod koniec ostatniej sesji Rady Powiatu nieoczekiwanie odczytał jej przewodniczący Tadeusz Kmiec.

Wcześniej po sali wśród radnych krążyły dwa wnioski: jeden za odwołaniem dwóch członków Zarządu (Romualda Długozimy i Grzegorza Szczecha), drugi za odwołaniem całego Zarządu, który tworzą: starosta Marek Samul, wicestarosta Andrzej Mieczkowski oraz Jerzy Zerkowski, Tadeusz Kownacki, Romuald Długozima i Grzegorz Szczech.

str. 12-13



Fot. Gabor Lörinczy

kiedy deszcz przyjdzie porozmawiać z ziemią
żuki nie wyjdą pocieszyć na drogę
na strachy nocne
na niepogodę
tym co są dla siebie lecz się nie zobaczą
tym co przegrają więc tym bardziej znaczą
daj Boże szczęście.

MARIA TOCKA

Skazani na ciemnotę

— To kpina z tymi darmowymi podręcznikami dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Rozbudza się nadzieja, a za tym nie idą pieniądze. Mam wrażenie, że każdy grabi dla siebie — irytuje się Bogdan Zieliński, sekretarz Urzędu Gminy w Kuleszach Kościelnych.

Na zakup głośno reklamowanych przez Ministerstwo Edukacji darmowych podręczników dla uboższych uczniów gmina otrzymała niecałe... 1700 zł. Komplet gimnazjalny kosztuje około trzystu. W gminie jest 62 gimnazjalistów, wstępna orientacja pokazała, że o darmowe podręczniki będzie ubiegać się osiemnastu. A starczy tylko na zakup sześciu kompletów do szkolnej biblioteki.

str. 7



ASTRA CLASSIC

Najlepsza inwestycja na 4 kółkach.

Opel Astra Classic zdecydowanie najlepiej utrzymuje swą wartość po dwóch, trzech czy nawet czterech latach! *



OPEL

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

PROMOCJA!!! OPONY TAŃSZE DO 15%

* Na podstawie danych katalogu Eurotax, marzec 1999 r.

już za oceanem:
KONTAKTY
Nowy Jork, Chicago, Toronto!

NOWY RENAULT SCENIC

Cena **60 500**

Nie mylić z samochodem.



Co powiesz na panoramiczne okna? Inteligentną przestrzeń do aranżacji według własnego pomysłu. Chłodzony barek. Podwyższony standard – 4 poduszki powietrzne, ABS i nowy silnik 2.0 16 V/140 KM. Wygodne składane fotele, a po nich – wysuwane schowki-szuflady. Czy mówimy o samochodzie?

Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault:

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel./fax 218-27-20

Scenic

RENAULT
Assistance
24h

ROZNY KOSZT
KREDYTU
8.59%

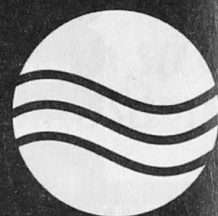
Renault Credit Polska

RENAULT

Słowo jest ulotne, ogłoszenie w gazecie żyje dzień – ogłoszenie w tygodniku **KONTAKTY** żyje tydzień

**KONFERENCJA
EPISKOPATU POLSKI***

AMVESCAP PLC.*



ARKA - INVESCO
Otwarty Fundusz Emerytalny



bezpłatna infolinia 0 800 222 444
www.arka-invesco.pl

BEZPIECZEŃSTWO

ARKA-INVESCO PTE S.A. zostało utworzone przez instytucje godne zaufania — Konferencję Episkopatu Polski i amerykańską firmę inwestycyjną AMVESCAP PLC. Dla członków naszego funduszu emerytalnego oznacza to pewny, a jednocześnie bezpieczny i uczciwy zysk z zainwestowanych pieniędzy.

PROFESJONALIZM

AMVESCAP PLC jest amerykańską korporacją finansową specjalizującą się w zarządzaniu i obsłudze funduszy inwestycyjnych. Jej aktywa to 281 miliardów dolarów, w tym około 100 miliardów to aktywa funduszy emerytalnych, a 5 miliardów dolarów to fundusze organizacji religijnych i charytatywnych. Trafnosc podejmowanych decyzji inwestycyjnych, sprawila, że AMVESCAP PLC prowadzi ponad 400 funduszy emerytalnych na świecie. Dzięki temu ARKA-INVESCO PTE S.A. posiada ogromny potencjal w postaci najwyższej klasy specjalistów.

TRADYCJA

INVESCO, spółka wchodząca w skład grupy kapitałowej AMVESCAP PLC od 100 lat z powodzeniem zarządza funduszami emerytalnymi na rynku amerykańskim. Długoletnie doświadczenie i specjalizacja w dziedzinie inwestycji kapitałowych zapewniają nie tylko uczciwy, ale i wysoki zysk z powierzonych pieniędzy.

ETYCZNE INWESTOWANIE

Powierzone nam pieniądze będą inwestowane odpowiedzialnie i profesjonalnie w przedsięwzięcia zgodne z zasadami etyki chrześcijańskiej. Oznacza to, że nie będziemy zarabiać na handlu i produkcji broni, środków antykoncepcyjnych, narkotyków oraz innych inwestycjach niszczących człowieka i jego środowisko.

Zapraszamy do naszych biur regionalnych

Białystok 15-003, ul. Sienkiewicza 79A
tel. (0-85) 6545770
Elk 19-300, ul. 3 Maja 10
tel. (0-87) 6213446
Łomża 18-400, ul. Sadowa 3
tel. (0-86) 2164236

Zostań naszym akwizytorem. Oferujemy bezpłatne szkolenia i atrakcyjne warunki

* założyciele ARKA-INVESCO Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A.

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłowski,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sławna Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Czerwoni, czarni, zieloni, oszołomy i roztropni, jak na komendę jakąkolwiek debatę o stanie państwa zaczynają preambułą: nie podważamy konieczności reform. Potem pada „ale”, bo, oczywiście, preambularz zrobiłby to lepiej! Nie o tym chcę jednak, lecz o niesłychanej presji, której poddaliśmy się wszyscy, by broń Boże nikt nie przykleił nam łatki antyreformatora, czyli zafałszy lub jeszcze gorzej, „konserwatora peerelu”.

Tymczasem to, co dzieje się w oświacie, to nic innego jak „powtórka z Kuberskiego”. Niewielu dziś pamięta (ale obecni reformatory na pewno), że był gierkowski minister Kuberski, który wymyślił „dziesięciolatkę”, czyli powszechną szkołę średnią, (z grubsza to, co dzisiaj jest szkołą podstawową plus gimnazjum). W każdym razie likwidacji miały ulec małe szkoły, do szkół gminnych dzieci byłyby kilometrami dowożone, a w przypadku bardzo dużych odległości miały powstać internaty. Jakoś, o dziwo, żaden z obecnych reformatörów nie zajaknie się, jakich argumentów w 1980 i 1981 roku używał, by do tego nie dopuścić. A brzmiały one mniej więcej tak: dziecko, przebywające poza domem 10–12 godzin, traci kontakt z rodzicami, bo albo go nie ma, albo musi jeść, uczyć się i spać. O rozmowach, wspólnie spędzonym czasie choćby przy pracy (dzieci wiejskie) nie ma mowy. Co więcej: w wielkich szkołach rodzą się patologie (a nikt wtedy nie mówił o wymuszeniach czy narkotykach za szkolną bramą), z małych miejscowości wyprowadzają się wykształceni ludzie (nauczyciele), co jeszcze bardziej upośledzi je cywilizacyjnie. I wówczas argument najważniejszy: przy zminimalizowaniu wpływów wychowawczych rodziny, dzieci skazane będą na wychowywanie przez szkołę, w domyśle indoktrynację.

Czy któryś z tych argumentów, przecież wcale nie błahych, które słusznie wytaczała wówczas „Solidarność”, zniknął? Wcale nie. W dodatku można być pewnym, że gdyby „komuna” zrealizowała swój pomysł, byłyby i nowe gmachy (wstępem do „reformy Kuberskiego” były tzw. zbiorcze szkoły gminne), i autobusy, i stołówki z ciepłym posiłkiem, i nieszczęsne internaty. Bo co by o „komunie” nie mówić, o dzieci dbała.

Czy wynika z tego, że jestem „antyreformatorem”? Niech każdy przyklei mi łatkę, jaką chce. Byle wcześniej pomyślał. Bo to, że nie ma podręczników, sławetnych gimbusów, budynków dla gimnazjów, stołówek dla dzieci poza domem po 10–12 godzin; że nie zmienił się na uczelniach system kształcenia nauczycieli dla nowej szkoły, a budżety gminne ledwo zipią przytłoczone kosztami reformy, na którą nie stać państwa, każdy wie. Z wyjątkiem: gdy słucha się rządzących, można odnieść wrażenie, że nie wiedzą tylko oni. Ja jednak za takich głupków ich nie mam. Wiedzą! I wiedzieli, czym to się skończy (znacznie) wcześniej. Ale jeżeli jedynym motywem reform jest wydarcie, w wyniku zamieszania wokół nich, jak najwięcej stołków dla swoich, to co tam wiejskie dziecko, które musi wstać po piątej, a wróci do domu około siedemnastej. Ten motyw nie dotyczy jedynie ministra Handkego. Jak widzi się zadowoloną twarz głównego reformatora, w sytuacji gdy normalny człowiek martwi się, kiedy mu coś nie wychodzi, widać jak na dłoni, że ten biedny człowiek ma na uwadze tylko jedno: by przejść do historii jako reformator polskiej oświaty. Po co za trzydzieści lat dzieci mają się uczyć tylko o „reformie Grabskiego” (przed wojną uzdrowił polską złotówkę), skoro mogą i o Handkem. Tylko ciekawe, ilu ludzi będzie wówczas umiało czytać?

Władysław Tocki

Z łączki „reformy służby zdrowia”: tydzień temu pisaliśmy o nagłym zaskakującym odwołaniu kierownika polikliniki MSWiA w Łomży, który w kilka tygodni potrafił zreformować placówkę. Okazuje się, że nie o takie reformy chodzi. Chodzi mianowicie o reformę, dzięki której na każdym stołku będzie „nasz” człowiek. W każdym razie do szefostwa Polikliniki przymierza się żona jednego z łomżyńskich posłów, który niczym innym, poza personalnymi rozszadami, nie byłby w stanie chyba się pochwalić.



PODYPLOMOWE STUDIUM DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Informujemy o naborze na roczne studia podyplomowe.
Do wyboru są dwie atrakcyjne specjalizacje:

-DZIENNIKARSKA -REKLAMA I PUBLIC RELATIONS

Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4
sekretariat p. 90, I piętro; tel. (085) 745 74 54; 745 74 66



ROK 2000 ZA 16 TYGODNI

**„KONTAKTY” PO RAZ 1000.
ZA 16 NUMERÓW!**

BĄDŹ Z NAMI!

WOJEWÓDZKA INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO odbyła się w Krasnopolu, położonym między Sejnam i Suwałkami, gdzie oddano do użytku połowę budowanej od 12 lat szkoły. Druga połowa czeka na wykończenie. By dzieci mogły się w niej uczyć, potrzeba jeszcze ok. 1 mln zł. Na wybudowanie sali gimnastycznej niezbędne jest kolejne 1,5 mln.

PRZYBYWA WILKÓW. Ostatnio na półwyspie Wysoki Węgiel nad jeziorem Wigry pracownicy WPN natrafili na kilka rozszarpanych przez te drapieżniki bobrów. Wszystko wskazuje na to, że padły ofiarą wilczej rodziny, która za-domowiła się w lasach na półwyspie. Wilki widziane są w Parku coraz częściej, szczególnie zimą, kiedy wędrują tutaj z Puszczy Augustowskiej. Na Suwalszczyźnie wilki w tym roku zagryzły prawie 30 sztuk bydła.

OFERTE BUDOWY CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWEGO przy skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej, czyli na miejscu wskazanym przez samorząd pod tego typu inwestycje, przedstawiła Zarządowi Łomży firma Echo Investment z Kielc (notowana na giełdzie). Według założeń projektu nie byłby to typowy supermarket, ale zespół placówek branży spożywczej, ogrodniczej i wyposażenia mieszkań, a także pasaż z lokalami do wynajęcia przez łomżyńskich przedsiębiorców. Pracę w centrum miałyby znaleźć około 150 osób.

O ZWROT 23 NIERUCHOMOŚCI w Białymstoku, Łomży, Suwałkach wystąpiła Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie. Chodzi o budynki, które przed wojną były m.in. bożnicami, szpitalami i szkołami. Wnioski o zwrot nieruchomości rozpatruje specjalna komisja w Warszawie.

STOWARZYSZENIE PACJENTÓW „PRIMUM NON NOCERE” ROZPOCZĘŁO DZIAŁALNOŚĆ w Białymstoku. Zajmuje się pomaganiem ludziom poszkodowanym w wyniku błędów lekarzy. Przede wszystkim zapewnia im pomoc prawną. Stowarzyszenie mieści się przy ulicy Lawendowej 17. Kontakt telefoniczny: 0604 816 388 i 0604 062 109.

KRAJOWA RADA RADIOFONII I TELEWIZJI PRZYZNAŁA TĘ SAMĄ CZĘSTOTLIWOŚĆ radiową w Białymstoku dwóm nadawcom: prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej oraz stowarzyszeniu kierowanemu przez zwierzchnika Kościoła ewangelicko-reformowanego. Zdaniem

KRRiT obaj nadawcy pogodzą się, ponieważ kuria prawosławna deklaruje chęć nadawania krótkiego programu.

LEPSZA JAKOŚĆ, LEPSZA CENA: Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckim podniosła po raz trzeci w tym roku ceny skupu mleka ze względu na poprawę wskaźników zawartości białka. Średnia cena za litr, płacona przez Spółdzielnię, wynosi 70 groszy. Miesięcznie „Mlekovita” skupuje i przerabia 1,1 mln litrów mleka.

JAKO JEDEN Z PIERWSZYCH W WOJEWÓDZTWIE powstał dzienny Ośrodek Stymulacji Rozwoju Dzieci Specjalnej Troski w Łomży w wyniku starań grupy rodziców, skupionych w Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu. Ośrodek finansuje miasto. Zapewni opiekę i rehabilitację dzieciom po ukończeniu 10 lat.

ZAKOŃCZYŁ SIĘ OFICJALNIE SEZON WAKACYJNY NA PLAŻY miejskiej nad Narwią w Łomży. Posterunki opuścili ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy w te wakacje nie dopuścili, aby korzystającym z kąpielni coś złego się stało. Zabrane zostało także plażowe wyposażenie do magazynów Urzędu Miejskiego.

NOWYM DYREKTOREM REGIONALNEGO OŚRODKA TELEWIZJI w Białymstoku został Krzysztof Józwiak. Ma 51 lat. Jest członkiem i działaczem PSL.

NA SPOTKANIE POŚWIĘCONE NOWOŚCIOM W SYSTEMIE PODATKOWYM zaprasza poseł Mieczysław Czerniawski w piątek, 10 września (godz. 17.00), do siedziby Związku Nauczycielstwa Polskiego (ul. Sadowa 2) w Łomży.

DLA OCHRONY PŁAZÓW, GŁÓWNIIE ŻAB, wędrujących wiosną do zbiorników wodnych, a pod koniec lata wracających na zimowiska przez ruchliwe jezdnie, w Wigierskim Parku Narodowym ustawiono kilkanaście znaków drogowych z wizerunkiem żaby. Nagłośnienie w kraju problemu giniecia tych płazów pod kołami samochodów przyniosło pozytywne rezultaty. Z reguły na widok znaku kierowcy zwalniają na trasie żabich wędrówek. Niestety, pojawił się nowy problem: „żabie” znaki systematycznie niszczą wciąż nie ujawnieni sprawcy.

PRZYPOMNIENIU POSTULATÓW NAUCZYCIELI, dotyczących zwiększenia nakładów na oświatę w przyszłorocznym bu-

dziecie państwa i wprowadzenia osłon socjalnych dla nauczycieli, których reforma systemu edukacyjnego pozbawi pracy, wykorzystali początek roku szkolnego działacze „Solidarności” nauczycielskiej w Łomży.

POMNIK KU CZCI WSZYSTKICH, KTÓRZY WALCZYLI, CIERPIELI I GINĘLI ZA POLSKĘ w latach 1939–1989 odsłonięty został w Mońkach. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przy Pomniku w Alei Niepodległości odbył się Apel Poległych. Żołnierze z Twierdzy Osowiec oddali salwy honorowe.

ZMIANY W BUDŻECIE POWIATU na 1999 r., prace nad strategią rozwoju, założenia polityki społeczno-gospodarczej na rok 2000 to tylko niektóre z punktów bogatego programu VIII sesji Rady Powiatu Wysokomazowieckiego, która odbędzie się w piątek, 10 września (godz. 10.00) w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego.

NA WYSTAWĘ „RZEŹBA. WYROBY Z DREWNA”, przeniesioną z Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie (ul. Grunwaldzka 1). Otwarcie ekspozycji odbędzie się w piątek, 10 września, o godz. 17.00.

NA IMPREZĘ REGIONALNĄ „KARTOFLISKO” zaprasza Wójt Gminy i Gminny Ośrodek kultury w Turośli. Odbędzie się ona 12 września nad zalewem w Ptakach. Początek imprezy, na której oprócz pieczenia ziemniaków, przedstawionych będzie moc innych atrakcji, o godz. 14.00.

Grusza we wrześniowych kwiatach

W Łomży przyrodnicza niespodzianka: w ogródku Witolda Smaczewskiego minionej wrześniowej soboty zakwitła gruszka klapsa; o porze roku po raz pierwszy w swoim sześćioletnim życiu!

— Już zaczęły jej usychać liście. Patrzę, a tu coś się zieleni — opowiada gospodarz. — I naraz cała w białych kwiatach! Jeszcze nigdy nie zdarzyło się to pod jesień innym moim drzewom. Pochodzę ze wsi. Nie miałem też takiej niespodzianki w rodzinnym ogrodzie. Może kwitnienie nie klapsy we wrześnie wroży pogodną jesień i ciepłą zimę?

Na zdjęciu: Witold Smorczewski i kwitnąca klapsa.



Znaki czasu

• Postępowanie wobec wicepremiera Janusza Tomaszewskiego wszczął Sąd Lustracyjny na wniosek rzecznika interesu publicznego. Premier Jerzy Buzek zdecydował wicepremiera, podejrzanego o złożenie fałszywego oświadczenia o swojej współpracy z służbami specjalnymi.

- Aż 29,6 mld zł wynosi zadłużenie Polaków w bankach i jest połowę wyższe niż w ubiegłym roku.

• Rząd proponuje, aby w-
mach reprywatyzacji roszc-
bytych właścicieli Skarb Państwa
zaspokajał w 50 proc. Do rządu
wpłynęło już 170 tys. wnio-
sów, ale według wyliczeń resortu S-
bu ustawa dotyczy ok. 2,5 mln
osób. Byli właściciele protestują
przeciwko takiemu rozwiązaniu
ustawę reprywatyzacyjną chcą
skarżyć w Trybunale Konstytucyj-
nym.

- Ponad 20 tys. organizacji zarządkowych działa w kraju, społecznie udziela się ponad mln wolontariuszy.

- Ponad 300 tys. samochodów sprzedano w Polsce w ciągu sierpnia. W tym samym miesiącu bieżącego roku sprzedano 13,8 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

- „Reforma edukacji jest dopracowana”, uważa 64 proc. nauczycieli, a 46 proc. obawia się, że dojdzie do redukcji zatrudnienia; wynika z raportu Instytutu Spraw Publicznych.



Uroczyste obchody wojewódzkie 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyły się w Wiźnie pod pomnikiem żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narw”, którzy we wrześniu 1939 roku bronili ojczyzny na linii Narwi i Biebrzy. Częścią SGO był oddział kapitana Władysława Raginisa, liczący 700 żołnierzy, którzy przez trzy dni powstrzymywali 43-tysięczną dywizję pancerną w rejonie Strękowej Góry. W uroczystościach udział wzięli m.in. wojewoda Krystyna Łukaszuk i marszałek Sławomir Zgrzywa, liczne delegacje kombatanatów, samorządów. Rocznicowe obchody odbyły się także w większości miast i gmin województwa.

MLECZNA FUZJA WYPALIŁA

Decyzję o połączeniu spółdzielni „Mlekoop” w Grajewie i „Kurpianka” w Kolnie podjął Sąd Gospodarczy w Łomży. „Głową” w nowym związku jest mleczarnia grajevska, a w Kolnie znajduje się jej zakład produkcyjny pod dotychczasową nazwą (firma „Kurpianka” ma znaną markę i prawo eksportowania wyrobów do krajów Unii Europejskiej). Dyskusje na temat fuzji obu spółdzielni rozpoczęły się już kilka miesięcy temu, ale pomysł wzbudził gorące sprzeciw pracowników i rolników, związanych z kolneńskim zakładem.

NIESPECJALNIE ZE S

kwiatkach

ku Witolda Sm
uszką klapsa: o
tiu!
zieleni — opow
eże nigdy nie
dżę ze wsi. Nie
zie. Może kwit
zime?

— Zaczynacie naukę w gimnazjum. Przed wami wielkie wyzwanie, bo zmienia się wszystko: programy nauczania, sposoby oceniania, wasze środowisko. Życzę, by zmiany przynosiły wam same plusy, byście w lepszy i ciekawszy sposób zdobywali wiedzę i by nauka przynosiła wam jak największe satysfakcje. Korzystając z okazji, składam życzenia powodzenia wszystkim nauczycielom województwa podlaskiego. Mam nadzieję, że następujące zmiany także Państwu przyniosą w najbliższym czasie wymierne korzyści — powiedział Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w gimnazjum gminnym w Łomży.

Gimnazjum gminne powstało w skrzydle byłego szpitala wojewódzkiego w Łomży. W przyszłości będzie zajmowało trzy piętra. Na obecne potrzeby (naukę rozpoczęło 139 uczniów) wystarcza jedna kondygnacja. Byłe szpitalne sale zamienione na klasy lekcyjne, pachną świeżą farbą i nowością: nowe stoliki, krzesła, firanki, tablice. Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego zakładała praca wiertarki, bo trwa remont kolejnych klas.

Dyrektor Leszek Młynarski i wójt Kazimierz Dąbkowski nie ukrywali, że gimnazjum powstało dzięki osobistemu zaangażowaniu marszałka. Adaptacja pomieszczeń trwała kilka miesięcy. Wszyscy cieszyli się, że wykonawca uporał się z pracami przed pierwszym wrześniem. Władze gminy liczą na dalszą pomoc. Z budynku (należącego do wojewody) korzystają w formie użyczenia. Aby zbudować salę gimnastyczną, gmina musi mieć akt własności. Gdyby budynek starego szpitala przejęła gmina, mogłoby tu nie tylko mieścić się przestrzenne gimnazjum, ale także urząd gminy.

"Najważniejszym zadaniem dla rządu jest wykształcenie społeczeństwa", przypomniał słowa amerykańskiego naukowca wójt Kazimierz Dąbkowski. Wiedzą o tym władze samorządowe w terenie, wiedzą nauczyciele i rodzice. I dlatego, chociaż reforma na początku rodzi wiele trudności i niewiadomych, starają się je pokonywać z wielką nadzieją.

Marszałek Sławomir Kolrzywa przybył również na inaugurację roku szkolnego gimnazjum w Kozłowie. Zapewnił władze lokalne o wsparciu budowy gmachu dla gimnazjum. Na razie do 10 oddziałów uczęszcza 284 uczniów, a nauka odbywa się w budynkach obu szkół podstawowych.

W Podlaskiem w szkolnych ławkach usiadło 158,5 tys. uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, 94 tys. uczniów szkół ponadpodstawowych. Przed nimi stanęli nauczyciele. Im wszystkim życzymy, by trwali w nadziei i aby ta wytrwałość przyniosła oczekiwane satysfakcje.

W Wigrach odbyło się 3-dniowe spotkanie prezesów 16 specjalnych stref ekonomicznych działających w Polsce. Unia Europejska chce, by polskie strefy zaczęły funkcjonować na takich samych zasadach jak unijne (tam inwestor nie otrzymuje ulg podatkowych, lecz dotacje pieniężne lub kredyty na rozpoczęcie działalności w strefie). Rząd polski prosił Unię o ustalenie okresu przejściowego dla naszych stref do roku 2017. Unia nie zgodziła się na to; chce, by zasady funkcjonowania polskich stref zmieniły się wraz z przystąpieniem Polski do grona jej państw. Powstaje problem inwestorów, którzy już w strefach działają: na jakich zasadach mają funkcjonować? „Na zasadzie praw nabytych”, twierdzą szefowie stref. Rząd polski musi im zapewnić należne im ulgi do czasu zakończenia funkcjonowania stref, ustalili w Wigrach swoje stanowisko.

Dnia 6 września Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Bizon-Bial” w Kolnie otrzymała certyfikat ISO-9001 na produkowanie tu wyroby tulejowo-trzpieniowe.

Z tej okazji z przedstawicielami kolneńskiej załogi spotkał się Zarząd „Metalexportu”, do którego należy zakład.

Telekomunikacja Polska S.A. uprzejmie informuje, iż od 1 września 1999 r. bez żadnych dodatkowych opłat będą mogli Państwo regulować należności za rachunki telefoniczne tylko w Placówkach Usług Telekomunikacyjnych i w Biurach Obsługi Klienta:

PUT Łomża		
Al. Legionów 1	tel. 216-41-78	(7.00–20.00)*
ul. Ks. Janusza I 1	tel. 216-80-49	(7.00–20.00)*
PUT Grajewo		
ul. Kolejowa 6	tel. 272-64-00	(7.00–15.00)*
PUT Wysokie Mazowieckie		
Rynek Piłsudskiego 57	tel. 275-21-59	(7.00–21.00)*
BOK Zambrów		
ul. Kościuszki 39	tel. 271-24-40	(8.00–18.00)*
BOK Kolno		
ul. Konopnickiej 2	tel. 278-22-01	(8.00–18.00)*

* godziny otwarcia od poniedziałku do piątku

Ogromnym sukcesem propagandowym i rzeczywistym okazała się akcja zorganizowana przez Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo”, aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa na trasie nr 61, „drodze śmierci”. Wizerunki „aniołów” (grajewskich harcerek) z tablicami ostrzegającymi kierowców przed zbyt szybką jazdą, obiegły wszystkie media krajowe. W dniach prowadzenia akcji w rejonie Grajewa nie zdarzył się żaden wypadek ani kolizja, choć był to ostatni weekend wakacji. Wysoką ocenę inicjatywy grajewska uzyskała także w Komendzie Głównej Policji. O Grajewie dowiedziała się cała Polska za 600 zł (tyle kosztowała akcja)!

Nowe formy pracy i propozycje programów mogą poznać nauczyciele w czasie forum edukacyjnego „Przyjazna szkoła”, które odbędzie się 18–19 września w Akademii Sztuk Pięknych (Krakowskie Przedmieście 5) w Warszawie.

W forum biorą udział organizacje pozarządowe z całej Polski. Można skorzystać ze szkoleń, które „w pigułce” przedstawiają ofertę programową różnych organizacji. Szkolenia dotyczą rozwiązywania problemów wychowawczych, edukacji ekologicznej, profilaktyki uzależnień, wychowania seksualnego, organizacji czasu wolnego, wspierania samorządności uczniów. Ofertę programową będzie prezentować także łomżyńskie Stowarzyszenie Edukacji Praw Człowieka. Udział w forum jest bezpłatny.

Kwotą 5 tysięcy złotych wsparł łomżyński Oddział Powszechnego Banku Kredytowego S.A. zakup echosondy dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. To podstawowe urządzenie służące do poszukiwania w wodzie zarówno najróżniejszych przedmiotów, jak i ludzkich zwłok.

— Do tej pory nie mieliśmy echosondy i nasza sekcja ratownictwa wodnego musiała wypożyczać ją od innych jednostek straży pożarnej, między innymi z Ostrołęki — mówi brigadier Lucjan Porowski, komendant miejski łomżyńskiej PSP. — Tym bardziej więc w tej trudnej sytuacji gest Banku jest dla nas tak wymowny, za co za pośrednictwem „Kontaktów” serdecznie dziękujemy.

USA, Rosja, Kanada, Malezja, Japonia, Arabia Saudyjska, Wietnam to niektóre tylko kraje, gdzie trafiają wyroby spółdzielni „Mlekovita” (m.in. serwatka i mleko w proszku). Od lutego tego roku po uzyskaniu prawa eksportu wyrobów do krajów Unii Europejskiej na listę powróciły także Niemcy i Holandia (głównie masło, sery i mleko w proszku) oraz Francja, Belgia i Dania.

Motocross i rowery górskie na fortach w Piatnicy

Szczegóły: str. 22.



Przed kilkoma tygodniami Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała koncesję białostockiemu radiu „Racja”, które ma emitować programy w języku białoruskim. Wśród elit intelektualnych mniejszości białoruskiej na Białostocczyźnie pojawiła się w tej sprawie znacząca różnica zdań.

Najbardziej narodowo zorientowana część białostockich

przynoszą żadnych rezultatów. Kierownictwo Związku zdało sobie sprawę, iż słowo drukowane bezpowrotnie straciło już swoją siłę oddziaływania, toteż coraz więcej uwagi kierowało w stronę publicznego radia i telewizji.

Pojawiły się żądania zwiększenia czasu programów białoruskich na falach białostockiej rozgłośni radiowej.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że w głowach części działaczy białoruskich zakiełkowała myśl o utworzeniu własnego radia edukacyjnego, opartego o fundusze Unii Europejskiej i międzynarodowych fundacji.

Po raz pierwszy koncepcja takiej rozgłośni trafiła do opinii publicznej latem ubiegłego roku. I stała się rzecz straszna, która na wiele miesięcy zaha-

— Tworząc radio, mieli przede wszystkim na względzie Białorusinów mieszkających na Białostocczyźnie — tłumaczył Eugeniusz Wappa, przewodniczący ZB i prezes spółki „Racja”. — Mielibyśmy świadomość niewystarczającej siły oddziaływania prasy.

Nie wiem, skąd dziennikarze wzięli Radio Wolna Białoruś. Bylibyśmy samobójcami, de-

Bylibyśmy samobójcami, decydując się na uprawianie propagandy

środowisk mniejszościowych, skupiona wokół Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, od kilku lat zabiega o rozszerzenie programów białoruskojęzycznych w tzw. mediach elektronicznych. Ze Związkiem sympatyzuje większość młodych dziennikarzy, redagujących tygodnik „Niwa”, miesięcznik „Czasopis”, Białoruskie Zeszyty Historyczne, a także współpracujących z „mniejszościowymi” redakcjami Radia Białystok. Od dawna dostrzegali oni niepokojące zjawisko: coraz mniej młodych ludzi, spośród prawie dwustutysięcznej rzeszy ludności pochodzenia białoruskiego, sięga po prasę i książkę w języku narodowym. To samo dotyczy oświaty: w samym Białymstoku nie ma ani jednej szkoły uczącej w języku białoruskim. Są jedynie lekcje i kursy językowe.

Publicyści „Czasopisu” i „Niwy” wielokrotnie ubolewali nad tym, że mniejszość ulega przyspieszonej polonizacji i że ich wysiłki służące podtrzymaniu świadomości narodowej nie

Duże nadzieje wzbudziło powstanie w Białymstoku regionalnego ośrodka telewizji. Białoruscy dziennikarze mieli już spore doświadczenie w przygotowaniu programów w ramach Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Liczyli na powołanie w nowym ośrodku białoruskiej redakcji. Zebrali nawet w tej intencji 10 tysięcy podpisów. Jednak kierownictwo białostockiej telewizji okazało się w tej sprawie nieugięte.

Odmowę utworzenia osobnej narodowej redakcji uzasadniała obawa przed tym, że za Białorusinami z podobnym żądaniem mogą wystąpić Ukraińcy, Litwini, Tatarzy, Rosjanie i inne mniejszości mieszkające w granicach dzisiejszego województwa podlaskiego. Związek Białoruski w tej sprawie wielokrotnie słał żądania i protesty do KRRiTV. Jak dotąd — bez rezultatu.

mowała prace nad organizacją firmy. „Gazeta Wyborcza” ochrzciła tę inicjatywę mianem Radia Wolna Białoruś i niedwuznacznie przypisała jej zadania dywersji propagandowej, skierowanej przeciwko reżimowi prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Stało się to możliwe między innymi dlatego, że Związek Białoruski w RP otwarcie sympatyzował z białoruską opozycją, przede wszystkim z Białoruskim Frontem Ludowym. Wkrótce ta sama gazeta przytoczyła opinię Jerzego Giedroycia, szefa paryskiej „Kultury”, którego głos w sprawach narodowościowych bardzo się w Polsce liczy: „Powstanie tego radia na terenie Polski jest pomysłem niesłychanie szkodliwym dla polskiej racji stanu. Przede wszystkim zaostrzy stosunki polsko-białoruskie, co może odbić się na losach polskiej mniejszości na Białorusi.” Sławny Redaktor uznał to przedsięwzięcie za przejaw mieszania się w wewnętrzne sprawy innego kraju. Zasugerował KRRiTV, aby wstrzymała się z przyznaniem koncesji. Poglądy Giedroycia podzielili dwaj bodaj najbardziej znani polscy Białorusini: pisarz Sokrat Janowicz i artysta malarz Leon Tarasewicz. „Paradoksalnie poniekąd, działalność „Racji” będzie nawet sprzyjać umacnianiu reżimu Łukaszenki, a to z tego powodu, że audycje te po prostu nie będą słuchane w oczekiwanej skali społecznej. Z powodu właśnie słabości ruchu opozycyjnego w Republice Białoruś, społeczeństwo tamtejsze, bardzo jeszcze sowieckie, nie jest skłonne do wysłuchiwanie innych racji. Więc owa „Racja” będzie raczej jątrzyła, umacniała pozycję pana Łukaszenki w myśl psychologii „obłączonej twierdzy”, pisał Janowicz w liście do „GW”.

Związek Białoruski, oficjalny założyciel radia, znalazł się w sytuacji kogoś, kto musi udowodnić, że nie jest wielbłądem.

dując się na uprawianie propagandy. Tego nie przyjąłby ten słuchacz ani po tej, ani po tamtej stronie granicy. Chciałby informować oraz nadawać decyzje edukacyjne o kulturze historii narodu.

Wappa dziwi się, dlaczego Sokrat Janowicz, białoruski socjolog, opowiada się przeciwko powstaniu radia, nadającego w jego ojczystym języku. Przecież takich rozgłośni nawet na Białorusi nie ma zbyt wielu.

Dziś namietności wokół „Racji” nieco ucichły. Nawet białoruski konsul generalny Michał Kreczka w programie białostockiej telewizji wypowiadał się o temacie nowego radia w duchu „poczekamy, zobaczymy”. A razie nie widzi niczego złego w powstaniu takiej rozgłośni.

Oprócz Związku Białoruski go ważnym udziałowcem spółki „Racja” jest pewna przywódczyni (na razie trzymająca w tajemnicy) osoba z Białorusi, która zajmuje się sprawami technicznymi i organizacyjnymi po tamtej stronie granicy. Główna redakcja umieszczona zostanie prawdopodobnie w podbiałostockich Sowlanach. Przepisy nakładają na organizatorów nowej rozgłośni obowiązek wystartowania w eterze najpóźniej w trzy miesiące po otrzymaniu koncesji. W przypadku „Racji” oznacza to pierwszą połowę listopada.

Na razie szefostwo radia nie gładzi się za używanym sprzętem, który firma mogłaby za drogo kupić. O pieniądzu trudno w tej chwili coś konkretnego powiedzieć. Wiadomo, że „Racja” nie będzie mogła emitować reklam. Dlatego pod uwagę brane są dotacje z programów organów Unii Europejskiej, fundacji oraz polskiego ministerstwa edukacji, które często dofinansowały programy w innych mediach.

— Wiele osób oceniło nas długo przed pojawieniem się pierwszego programu — mówi prezes Wappa. — Nasz program będzie się zmieniał w zależności od reakcji słuchaczy. Będzie go można sensownie ocenić dopiero co najmniej pół roku. Na razie są to tylko spekulacje.

JAN ONISZCZAK

„Racja” stanu

Polska norma

W końcu ubiegłego roku nie bez satysfakcji informowaliśmy, że parlament przyjął ustawę o zwrocie podatku VAT cudzoziemcom. Chodzi o to, iż każdy cudzoziemiec, który kupi w Polsce towar za co najmniej 200 złotych, będzie mógł otrzymać z powrotem tzw. podatek pośredni doliczany do cen. Jest to rozwiązanie powszechnie stosowane w Europie. Po pierwsze — sprawiedliwe, bo dlaczego obywatel innego państwa ma płacić u nas podatek, skoro nie korzysta z bezpłatnej służby zdrowia, oświaty, pomocy społecznej itp. Po drugie i najważniejsze — korzystne ekonomicznie, bo cudzoziemiec mniej zapłaci za polski towar (podstawowa stawka VAT to 22 proc.), a więc więcej go u nas kupi.

Jest to szczególnie korzystne dla sklepów położonych niedaleko od granicy, czyli w Podlaskiem, też, dlatego wśród gorących zwolenników ustawy znaleźli się kupcy województwa podlaskiego. Wprawdzie nie wszystko poszło po ich myśli: posłowie przegłosowali zasadę, że do zwracania VAT-u mają prawo jedynie sklepy o obrocie co najmniej 400 tys. złotych rocznie, co może być trudne do spełnienia dla właścicieli bazarowych straganów, stanowiących znaczącą część, zwłaszcza białostockich, kupców. Niemniej ustawa ta, nawet w niedoskonałym kształcie, była długo oczekiwaną reakcją władzy na postulaty podlaskich przedsiębiorców, którzy domagali się wsparcia ze strony państwa po katastrofalnym dla ich interesu krachu rynku rosyjskiego.

W styczniu wyraziliśmy nadzieję, że tuż po wakacjach będzie możliwe zwracanie VAT-u zagranicznym klientom. Pośpieszyliśmy się. Co prawda ustawa jest, rozporządzenia wykonawcze są, ale podatku nikt nie zwraca. Sprzedawcy nie przeszli odpowiednich szkoleń, są pewne sprzeczności w przepisach prawnych, zaś firmy specjalizujące się w zwracaniu podatków na granicy nie wiedzą, gdzie mogą wpłacić wymaganą ustawą kaucję. Słowem — polska norma. Jeśli tak dalej pójdzie, ustawa ma szansę stać się kolejnym martwym przepisem. A nawet jeśli machina w końcu ruszy, to już raczej nie w tym roku. (J.O.)



Czy polskie dziecko tylko dlatego, że jego rodziców nie stać na książki, musi być skazane na ciemnotę?

7

Szukamy rozwiązania. Chcemy poprosić nauczycieli, by komplety wypożyczali uczniom mieszkającym blisko siebie, aby kilkoro mogło się uczyć jednocześnie — mówi sekretarz.

O przekazaniu darmowych książek uczniom szkół podstawowych nie ma nawet mowy. W gminie jest ich prawie czterystu. I tu, zgodnie z zaleceniem ministra, będzie chciało wypożyczyć ze szkolnej biblioteki, bo rodziców nie stać na zakup? Może jedyna trzecia.

Rodziny wiejskie częściej niż miejskie są wielodzietne. Poza tym bieda na wsi jest większa. I choć na podwórzu stoi ciągnik i kombajn, rolnik często nie ma stu złotych gotówki w kieszeni. Za co ma kupić książki dla czworga dzieci?

Wójt gminy Trzciannę Zdzisław Dąbrowski jeszcze nie ma co dzielić. Nie otrzymał nawet decyzji, ile będzie miał pieniędzy. A ludzie często pytają nauczycieli i radnych o książki za darmo.

— Chciałbym nadać w życiu praktycznym za informacjami wpływającymi z ministerstwa. Ludzie wierzą w to, co usłyszą, i dopytują, oczekują. A my nie otrzymaliśmy nawet przydziału na papierze — mówi Jerzy Antoni Rybicki, burmistrz Stawisk.

Wójt gminy Sokoły Józef Zająkowski uważa, że pieniądze na zakup podręczników będą tylko kością niezgody. Na gimnazjum, do którego uczęszcza stu trzydziestu uczniów, otrzymał... 400 zł.

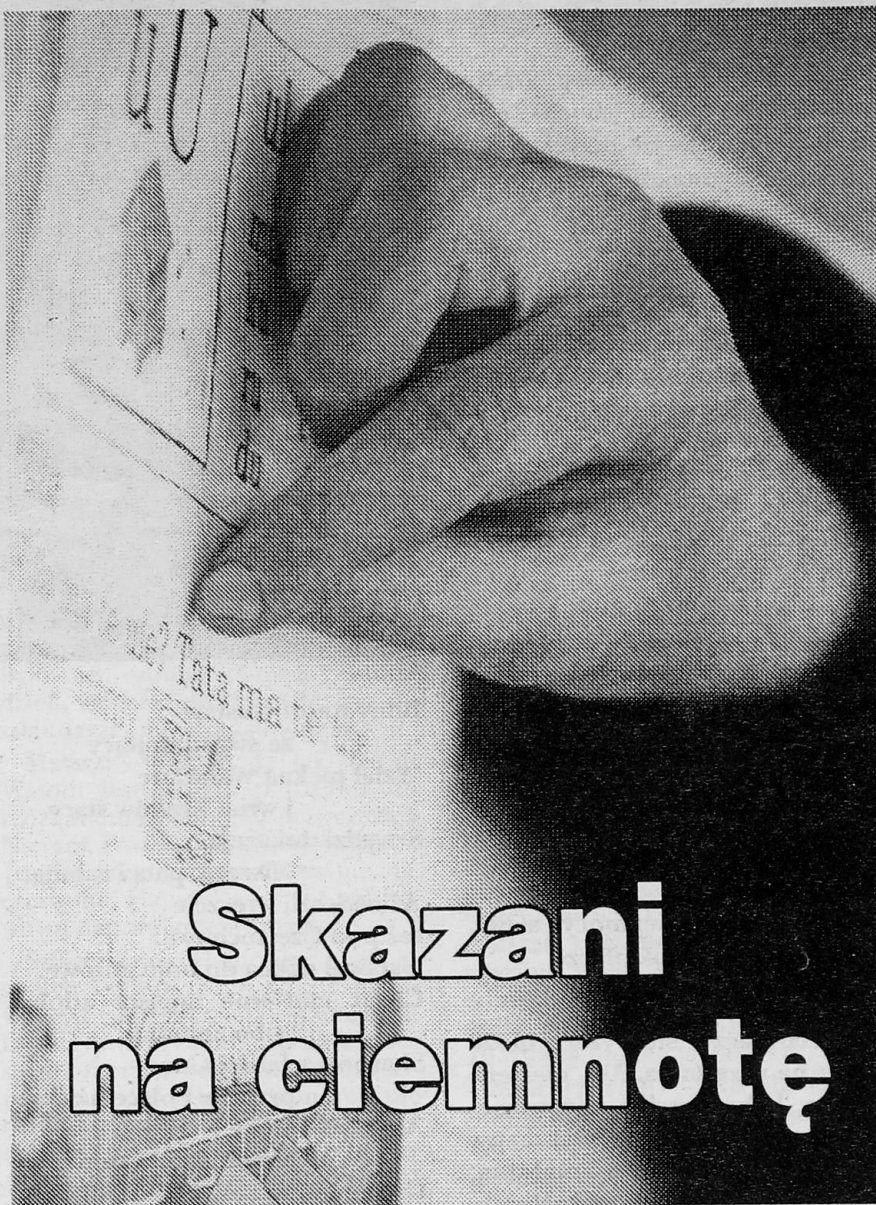
Na jeden komplet i może dwa atlasy. Komu wypożyczyć zestaw podręczników, jeśli kwalifikuje się więcej uczniów? Podobnie będzie z uczniami szkoły podstawowej. Jest ich ośmiuset, a na książki dla nich kurator przeznaczył „aż” 1600 zł.

— Bieda ma większe rozmiary, niż otrzymane pieniądze. Jak je podzielić, będziemy się naradzać z dyrektorami szkół — planuje Jan Dunaj, pracownik ds. oświaty w UG w Sztabinie.

Gmina otrzymała (na razie tylko na papierze) 2696 zł na 877 uczniów (107 gimnazjalistów i 770 w szkołach podstawowych).

Łomża, która otrzymała 35 tys. zł, podzieliła już pieniądze między szkoły. „Dzieliłiśmy proporcjonalnie do ilości uczniów”, powiedział o przyjętym kryterium wiceprezydent Edward Matejkowski.

— Czekamy na te pieniądze.



Skazani na ciemnotę

Na sześćdziesięciu uczniów, sześciu trzeba wypożyczać książki na cały rok — dokonała rozstrzygnięcia Halina Wasiłuk, dyrektor szkoły w Stadnikach (gm. Grodzisk).

Samorząd Grodziska ma też pełne rozeznanie: potrzebuje prawie pięciu tysięcy. W gminnym gimnazjum uczy się ponad sześćdziesięciu uczniów, w trzech podstawówkach 460.

— Nie wiemy, ile dostaniemy pieniędzy, bo nie przyszła nawet pisemna decyzja, nie wiemy też, jakie zastosujemy kryterium podziału — zastanawia się Józef Trzciński, sekretarz Grodziska.

Do gimnazjum nr 9 (gmina Łomża) wpłynęło 35 podań o wypożyczenie książek. Tymczasem gmina, jak poinformowała sekretarz Krystyna Kaczyńska, na podręczniki gimnazjalne otrzymała... 440 zł, a na zestawy dla uczniów szkół podstawowych 3159 zł.

— Z pewnością będzie za mało — ocenia sekretarz.

Proporcjonalnie do ilości uczniów podzielił między szkoły 4586 zł samorząd Piątnicy.

Nowe gimnazjum w Piątnicy (uczy się w nim 183 uczniów) dostało 618 zł.

— Starczy nam na dwa komplety, na szczęście, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zakupi jeszcze piętnaście zesta-

wów — cieszy się dyrektor gimnazjum Jacek Bieńczyk.

Dyrektor spodziewa się jednak, że potrzeby mogą być większe. Wszystko się wyjaśni w czasie pierwszych zebrań z rodzicami. Już dziś z nauczycielami zastanawia się nad takim doborem podręczników, aby nie trzeba było ich zmieniać co roku i narażać na koszt rodziców.

— Sprawę książek nagłośniliśmy już w czerwcu. Myślę, że niektórzy rodzice przez trzy miesiące sprężyli się i odłożyli na podręczniki albo nawet je zakupili

— mówi o sytuacji w swojej szkole Urszula Jarominiak, dyrektor SP w Piątnicy.

Otrzymała z „ministerialnej” puli 1500 zł. Kupi za nie książki do biblioteki. A jeszcze dodatkowo GOPS obdaruje czterech uczniów kompletami.

Nie tylko w Piątnicy gminny ośrodek pomocy lata edukacyjne dziury. Maria Truszkowska, kierowniczka GOPS w Kolnie, informuje, że co roku gmina w ramach zadań własnych udziela jednorazowych zasiłków na zakup przyborów szkolnych.

— Wpłynęło już prawie trzydzieści podań. Nie ustanawiamy żadnego limitu kwotowego i ilościowego. Najniższy zasiłek wynosi sto złotych — wyjaśnia kierownik Truszkowska.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Grajewie, jak poinformowała zastępca kierownika Barbara Wiszowata, na przybory szkolne udzielił już 130 zasiłków, a podania ciągle jeszcze wpływają.

Każdy uczeń chce mieć nie tylko własne miejsce przy szkolnym stoliku, ale także własny zeszyt, ćwiczenia, podręcznik.

W tym roku szkoły Podlaskiego na podręczniki do biblioteki, które mają być wypożyczane dzieciom z najbiedniejszych rodzin, otrzymały 280 tys. zł. Nie każdy uczeń będzie miał własny podręcznik. Nie każdy też będzie mógł wypożyczyć ze szkolnej biblioteki na cały rok tylko dla siebie.

Czy naprawdę polskie dziecko musi pod koniec XX wieku być skazane na ciemnotę tylko dlatego, że nie stać je na książkę i zeszyt?

MARIA TOCKA

Poliklinika MSWiA w Łomży

ul. Partyzantów 48b

zaprasza do korzystania ze swoich usług:

- lekarze rodzinni (pediatra, trzech internistów),
- ginekolodzy,
- stomatolodzy,
- poradnie specjalistyczne: Neurologiczna, Leczenia Bólu, Laryngologiczna, Okulistyczna, Ortopedyczna, Ryzyka Okołoporodowego, Konsultacja Dziecięca,
- lekarz profilaktyk (badania profilaktyczne pracowników),
- laboratorium (testy alergologiczne),
- EKG, spirometria

Blizszych informacji udzielamy pod telefonem 216-11-39 lub 216-11-30 (rejestracja)

Fak. 982-00



DOBRE ŚCIEKI

Delegacja duńska zwiedzała Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży oraz rozbudowywaną oczyszczalnię ścieków.

Modernizacja łomżyńskiej oczyszczalni jest jednym z elementów dużego programu ekologicznej ochrony całego dorzecza Narwi. Gminy leżące nad Narwią, aby łatwiej było im skorzystać z pieniędzy pomocowych, powołały Stowarzyszenie Gmin „Ekorozwój Dorzecza Narwi”. Dzięki zabiegom Stowarzyszenia ochrona narwiańskich wód została wpisana na listę priorytetowych zadań Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Łomża wytypowana została do opracowania projektu modernizacji oczyszczalni ścieków. Już na tym etapie otrzymała pierwszy grant od duńskiego parlamentu. Czteroletnia współpraca z Duńczykami przynosi wymierne efekty. Kolejny grant został przeznaczony na budowę instalacji napowietrzania ścieków. Duńskie urządzenia zostały sprowadzone do Łomży w kwietniu, a od 24 sierpnia trwa rozruch.

Zmodernizowana oczyszczalnia będzie pracowała według najnowszych technologii: osad będzie mógł być wykorzystywany do przyrodniczego lub rolniczego zagospodarowania. Natomiast powstały w wyniku fermentacji osadu biogaz wykorzystywany będzie do wytwarzania energii cieplnej. Aby uzyskać całkowity efekt ekologiczny, konieczna będzie rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej. Chodzi o to, aby zebrać i oczyścić wszystkie ścieki, produkowane w Łomży i okolicy.

WRACA RAK NIEBORAK

Od trzech lat w Wigierskim Parku Narodowym trwa akcja odtwarzania raka szlachetnego, który kiedyś „panował” w wodach tych stron.

W latach pięćdziesiątych wprowadzono z Ameryki raka przegowego: gatunek bardziej płodny, agresywny, odporniejszy na choroby, łatwiej znoszący zanieczyszczenia środowiska. Rozpanoszył się na dobre, zaś rodzimy zaczął ginąć.

Pracownicy Parku postanowili przywrócić rakowi szlachetnemu należne mu naturalne miejsce. Wytypowali do tego celu dwa wodne zbiorniki. Wpuszczane są do nich raki szlachetne ze stawów hodowlanych pomorskich i mazurskich. Dotychczas sprowadzono ich 60 kilogramów (w tym roku 20). Widać, że już się zaaklimatyzowały. Akcję, opartą o projekt Stowarzyszenia Przyrodniczo-Kulturalnego „Czarna Hańcza” w Suwałkach, sponsoruje Fundacja „Know How” przy ambasadzie brytyjskiej.

ŻYCIE Z WIERSZEM

Nigdy nie odmawia sobie wielkiej przyjemności: recytowania wierszy.

Skończył cztery klasy szkoły powszechnej w pobliskich Zawistach. Nauka zawsze przychodziła mu łatwo. Jednakowo lubił i polski, i rachunki. Ale przede wszystkim uwielbiał czytać, co zostało mu na całe życie. Nauczyciele doceniali jego wiedzę i dobrą dykcję. Nierzadko czytał głośno wskazany fragment całej klasie. I nie tylko z książki, ale i z gazety. To było wyróżnienie!

— A co przeczytałem, zapamiętałem. Wiersze, od razu! A najbardziej patriotyczne — wspomina Roman Świerżewski z Godlewa Baciek (gm. Boguty Pianki). I recytuje jeden z ulubionych:

W głuchej puszczy przed chatą
leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona.
A u wrót stoi straż pułkownika,
A w izbie pułkownik ich kona.
Z wioski zbiegły się tłumy
wieśniacze.

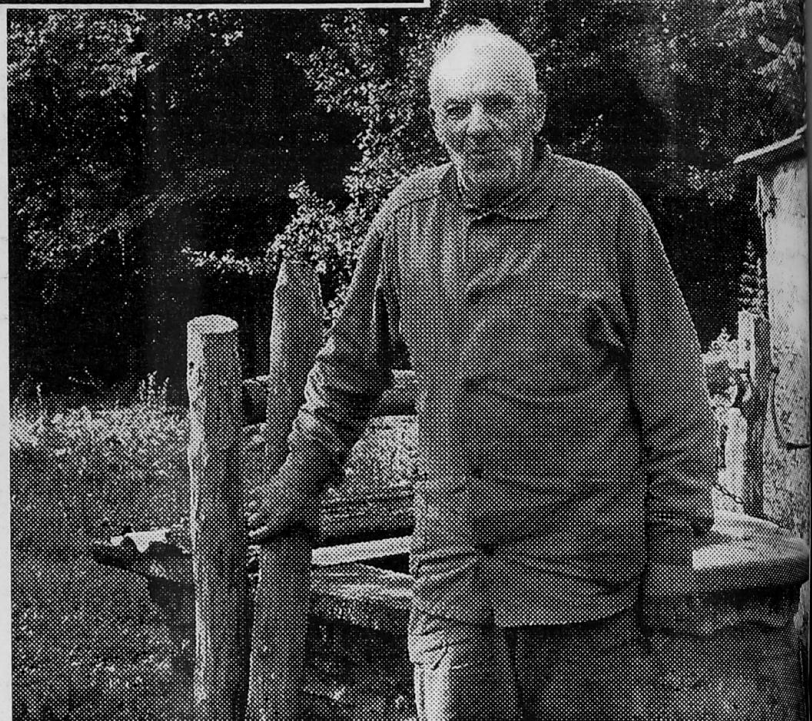
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy lud prosty tak płacze
I o zdrowie pyta ciekawyy...

Chciał „uczyć się wyżej”, może nawet na urzędnika. Ale, niestety. Trzeba było przejąć ojcowiznę, bo to rzecz święta. Miał cepy, damfę, maszynę szerokomłotną, a potem kosiarkę. Pola dużo, ale jakoś sobie radził. Lecz zaczęły się w Polsce stalinowskie rządy, a z nimi kłopoty. Niewiele brakowało, żeby trafił do więzienia. Prokurator straszy, że będzie siedział na Filtrowej w Warszawie! W końcu termin odstawy zboża przedłużyli, bo nie on jeden miał taki kłopot. I to był cud, jak w tym pięknym wierszu:

Za Jana Kazimierza
płacze Polska cała,
Spadła na ojczyznę
zza morza nawała.

Do leśnego parku i amfiteatru w Monikach przybyło w niedzielę około 10 tysięcy mieszkańców woj. podlaskiego. Każdy chciał zobaczyć znane gwiazdy i zespoły muzyczne: Krystynę Prońko, TIA MARIE, KORONĘ, KOGE, KABARET „KLIKE” i orkiestrę dętą z JASIONÓWKI. W optymistycznym nastroju oklaskiwali artystów: wojewoda podlaski, marszałek województwa podlaskiego, starostowie, burmistrzowie, wójtowie z wielu miast.

Wieczorem, przy świetle gwiazd i jupiterów, na scenę amfiteatru weszły najpiękniejsze mieszkanki powiatu monieckiego. Publiczność i jury wybrały spośród wielu piękności miss powiatu monieckiego: Joannę Sulewską (19 lat) z Moniek. Pierwszą wicemiss została Katarzyna Sulewska (20 lat), siostra Joanny. Siostry, Asia i Kasia, powiedziały



Bitny Karol Gustaw
ze swymi rajtary
Wziął piękną Warszawę
i wziął Kraków stary.
Szwedzi dokazują.
Niszczą, palą i rabują.
Aż nadeszli wreszcie
też pod Częstochowę.
Ustawili działa do boju gotowe.
Chcąc cudowne miejsce zdobyć
albo zburzyć,
Skarbów z Jasnej Góry
przeciw Polsce użyć.
Ale Jasnej Góry
Matka Boża broni.
Częstochowa stoi,
Szweda się nie trwoży,
Chociaż się najezdźnik
gniewa coraz gorzej.
I musiał ze wstydem
Szwed odejść od muru
Dzięki tej opiece
Królowej Lazuru.

W Warszawie Roman Świerżewski, choć ma 75 lat, był raz w życiu. Kiedyś wybrał się też do Czyżewa, Ciechanowca, Białegostoku i na Prusy do Kętrzyna. Owszem, miasto zawsze mu się podobało, ale gdzieś tam czekało Godlewo. Pole, obora. Obora,

pole. I tak wszystko przeszło, nie wiadomo kiedy.

W 1990 roku przekazał gospodarstwo „siostrzankowi”. Wtedy także rozstał się ze swoim ostatnim koniem.

Nie ma telewizora. Ale słucha radia i czyta gazety. Czasem dokupia w nich wiersze, ale już nie takie jak dawniej. Na przykład pannie, „co zmarnowała życie, zdroje” nim przekonała się o własnej skórze, że „ten, kto zdeptał serc milionów, sam zostanie rozrzucony”; albo o księżnej „co była i szczypała sługi i nie lubiła nawet swoich braci”. To były pouczające opowiadania! Sam też próbował pisać wiersze, ale doszedł do wniosku, że inni robią to lepiej, więc wolął nauczyć się na pamięć i przyjemności recytować.

Mieszka w drewnianym domku. Wodę czerpie ze studni, zapasy przechowuje w wykopanej w ziemi piwnicy. Co miesiąc listonosz przynosi mu 527 złotych emerytury. Ale nie skarży się na los. Życie idzie dalej i trzeba być razem z nim.

GABRIELA SZCZESNA

W SŁOŃCU I... WŚRÓD GWIAZD!

„Kontaktom”: — Do dzisiaj nie uważaliśmy się za... piękne. Studiujemy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Nie przepadamy za chłopcami, ale Kochamy grę w szachy, przyrodę, pływanię, zbieranie grzybów i książki. Tych pasji mamy więcej, ale najważniejsze: rodzina i nauka...

— Cieszę się bardzo, że do Moniek przybyło dzisiaj około 10 tysięcy mieszkańców Podlasia, spragnionych dobrej, kulturalnej rozrywki i pełnego relaksu w monieckim lesie — powiedział „Kontaktom” poseł Józef Mozołewski, przewodniczący Regionu NSZZ „S”.

— Nie zawiodła nas przepiękna, wrześniowa pogoda, widzowie i artyści... Dziękujemy gorą-

co wszystkim, którzy nam pomogli zorganizować tak wielką imprezę dla uradowanej, rozwijanej i szczęśliwej publiczności — nie krył zadowolenia redaktor naczelny „Gazety Współczesnej” Marek Paszkowski.

WENANTY Z. KRUL

Duży asortyment bylin
do obsadzania

* skalniaków,
* rabat słonecznych
i zacienionych

oferuje
SZKOŁKA BYLIN

w Elżbiecinie,
przy Szosie do Jedwabnego
tel. (0-86) 2191-497



KONTAKTY

Czwartek, 14 września

W nocy nie spałam. Turkot, samochody, ruch na szosie co chwila budziły, mimo woli ogarniał niepokój. Szło to bez końca, całą noc i od piątej to samo bez przerwy. Ranne pochmurne. Projektujemy iść na cmentarz pochować tego porucznika i żołnierza. Cmentarz przy szosie, tam wielki ruch, boimy się, odkładamy na później, może się uspokoi. W jednej izbie leży ranny, ma oko wybite, kilka kulek pod łopatką. Ksiądz prosi, żeby Marysia poszła i obejrzała. Czy może pójść z Najświętszym Sakramentem? Wraca. Naradzamy się, co zrobić z rannym, trzeba skierować do Czerwonego Krzyża. Szosą przechodzą od czasu do czasu karetki Czerwonego Krzyża, ale jak zatrzymać? Jak porozumieć się. Marysia zaradzi. Nauczycielka pisze kartkę po niemiecku. Marysia idzie z nią do szosy. Żołnierze obstępają, pytają czego chce. Daje kartkę, czytają, niosą starszemu, namyślają się, pytają, czy to nasz, czy ich. Marysia tłumaczy, jak może, że Czerwony Krzyż dla wszystkich. Zrozumiano. Za godzinę przyjadą po niego. Tymczasem idzie ksiądz udzielić ostatnich sakramentów. Aleksander Czukan, ma żonę, 4 dzieci. Po paru godzinach idę z Marysią dowiedzieć się. Już go nie ma, przyjechali, zabrali, jak obiecali. Idziemy dalej w pole zobaczyć, tam leży cywil, widocznie uciekał, kula trafiła go w kark. Książeczka wypadła z kieszeni. Czytamy „Tadeusz Rogiński, wieś Rogienice Wypychy”. Wracamy. Już się wyjaśniło. Słońce przypieka. Samolot lata od czasu do czasu. Nawołujemy, aby chowali tych, którzy leżą w polu, aby zakopywali konie. Nie ma mężczyzn, nie ma komu tego robić. Burza. Pod wieczór przyjeżdża para wozów, ze 30 ludzi spod Ostrołki, wracają do domu. Opowiadają, że byli 10 km za Bielskiem. Miasto wzięte, rozlepiono nakazy, aby ludzie siali i pracowali, jak zwykle, i słuchali nakazów. W mieście nie strzelali, obecnie są podobno już w Białej Podlaskiej. Postanawiamy również wracać. Jutro pochowamy zabitych, a w sobotę w drogę, może, da Bóg, dojedziemy!

Piątek, 15 września

Noc przeszła spokojnie, nad ranem turkot. O piątej jesteśmy na nogach. Dzień piękny. Po śniadaniu idziemy na cmentarz. Kobiety kopią doły, przywieźli z wioski pozabijanych cywilnych. Ksiądz pokropił, odmówił modlitwy. Odmówiliśmy Anioł Pański. Nad nami świsnęła kulka. Jechał szosą samochód, widocznie strzelił, widząc kilka osób. Ksiądz padł na dróżkę, inni przykucnęli. Marysia poszła na wieś starać się o konia, aby przywieźć tego cywila z pola na cmentarz. Czuliśmy się w obowiązku, aby go pogrzebać, bo to rodak z Ziemi Łomżyńskiej. Przywieźli, rzucili z wozu, dół wykopany, ale nie ma komu zanieść do dołu. Leży. Ksiądz obiecał, że później może kogo znaleźć, to zakopią. Marysia z Jadwigą poszły na główne pobojeństwo pod całą Pietraszki. Mówili, że tam leży porucznik, Marysia chciała zobaczyć, może znajomy. Niestety, nie poznała, cała twarz zsiekana szabłą. Moc koni, wozów, ludzi. Straszny widok. Samoloty krążą bez przerwy, wypatrują naszych żołnierzy, podobno ukrywają się w lasach. Ze strachem myślimy, żeby chociaż

przenocować spokojnie, a jutro rano wyruszyć. Może ksiądz zdąży odprawić Mszę św. na intencję szczęśliwej podróży. Wieczorem przyszły dwie kobiety z Łomży. Sawicka z cmentarza bratniego i Borkowska z Rybaków. One wyszły z Łomży o ósmej we czwartek, to znaczy po nas. Opowiadały straszne rzeczy. Bomby na cmentarzu, dwóch kapucynów zabitych, moc cywilnych. Serce zamiera, słuchając tych okropności. W nocy spać nie mogłam.

mdla. Zrywa i zrywa, musiałam się położyć na wozie. Dojeżdżamy do Zambrowa. Przy wjeździe spustoszenia niewielkie. Marysia wynajduje lokum wcale dobre. Trzy pokoje, tylko bez okien, szkła na podłodze. Jeden możliwy. Układamy pościel i dzieci, a i sami, bo o ósmej nie wolno wychodzić. Zresztą, jesteśmy zmęczeni.

Ciemno, nie mamy co zapalić. Układamy się z błogą nadzieją, że

Kronika okrutnego czasu

CZĘŚĆ III

Kontynuujemy druk niezwyklego pamiętnika czasu wojny Benedykty z Dydalewiczów Kraszewskiej, zachowanego przez jej bliskich. Wspomnienia obejmują początek wojny i jesień 1939 roku, kwiecień 1940 oraz przełom lata i jesieni 1944.

Sobota, 16 września

Godzina piąta. Już jesteśmy na nogach, wszyscy ubrani. Idziemy na mszę. Boże pobłogosław, abyśmy dojechali szczęśliwie. Śniadanie, mleko z chlebem. Dzieci opychają się jabłkami. Godzina siódma, wyjeżdżamy. Oplacamy gospodynię, żegnamy się ze wszystkimi, wśród życzeń i błogosławieństw wyruszamy. Pół kilometra do szosy polną drogą. Pobite konie, porzucone wozy. Pobojeństwo już trochę sprzątnęli. Jedenastu pochowaliśmy na cmentarzu, innych zakopali w polu, wskutek namowy i gróźb Marysi; przedstawiała im, że wielką karę zapłaci wieś, gdy zobaczą Niemcy rozkładające się, niepochowane trupy i będą zmuszeni pod bagnami grzebać. Dali się, choć z wielkim trudem, przekonać i chociaż ludzi pochowali, a psy ciągnęły już tylko kości końskie. Jedziemy szosą i bardzo pilnujemy prawej strony i zjeżdżamy prawie nad rów, aby dać miejsce tym olbrzymom, które bezustannie kursują po szosie. Dojeżdżamy do Szepietowa. Po drodze i za stacją obrazy ścinające krew w żyłach. Tu była straszna rzeź naszych. Wszędzie leżą konie, a w rowach ludzie, przysypani ziemią, na wierzchu krzyżyk z dwóch patyków lub gałązek. Na przejeździe szyny pozaginane. Zbliżamy się do Wysokiego Mazowieckiego. Widok straszny. Zgliszczą. Od murów jeszcze żar bije, w jednym miejscu jeszcze się tli. Zajeżdżamy na cmentarz. Kościół cały, ale co się tam dzieje! Przez dwa dni trzymano chłopów, zbieranych po drodze i nie wypuszczano ich wcale. Teraz ich nie ma, powieźli dalej, podobno do Łomży. Zabrali 5 księży, 3 miejscowych i dwóch przyjezdnych.

W drodze spotykamy młodego księżynę, były uczeń Wiesława, poznał Marysię, rozmawiał, jedzie też bryczką ze znajomymi do Wysokiego. Godzinę odpoczywamy. Wypiliśmy trochę kawy i odrobinę chleba razowego, ale stary i bardzo kwaśny. Jedziemy dalej. Wóz trzęsie, mnie zaczyna mglić. Kawa taka

noc spędzimy spokojnie. Niestety, ledwie zasnęliśmy, ktoś do drzwi wali, wchodzą Niemcy. „Czy to puste mieszkanie? Kto tu jest?” Świecą latarkami do oczu, sprawdzają czy nie ma mężczyzn, dlaczego sąsiednie mieszkanie zamknięte? Wszystko jakoś załatwiło się szczęśliwie i poszli. Dzieci nie obudziły się, spały, tak były zmęczone. Mnie sen odleciał. Myślałam, co zastanę w Łomży. Zresztą, turkot samochodów, nawoływania zgarniały sen z powiek.

Niedziela, 17 września

Godzina czwarta. Marysia z Jadwigą idą na miasto zdobyć trochę żywności. Dostają chleba, kielbasy. Jemy śniadanie. Idziemy we trzy do koszar, może uda się dostać konia dla Jadwigi, mówią, że rozdają gospodarzom. Ale gdzie tam, odprawili z niczym, jeszcze kamieniem rzucili za nami. Szykujemy wóz i wyjazd wpół do dwunastej. Wjeżdżamy w rynek, ul. Łomżyńska, zniszczenie straszne, trudno opisać. Jedziemy wolno, ledwie posuwamy się, coraz stajemy, aby przepuścić moc samochodów. Maszyny straszne, olbrzymie, ile ich, idą bez końca, i ciężarowe, i sanitarne, i opancerzone. Wiozą konie, wiozą naszych ludzi, swoich żołnierzy. Tata naliczył parę setek. Potem już nie liczył. Na niektórych napisy: „Nieder Polen”, „Sieg heil”, „Wo ist Beck?”, „Berlin – Warshaw”. Z jednego rzucił nam chleb, sporą, grubą porcję, nie trafił do wozu, myśmy nie podjęli. Inni rzucali śliwki. A kiedy wyjeżdżaliśmy z Zambrowa dawali dzieciom drażetki, mnie na kolana położyli trochę wędliny, babce Leszczyńskiej kawał chleba pyłowego, słodkiego z rodzynkami. Jednym słowem obdarzyli wszystkich.

Około czwartej zbliżamy się do Łomży. Na Zambrowskiej Szosie kilka domów, młyn zniszczony, im dalej, tym więcej, dojeżdżamy do placu Sienkiewicza. W mieszkaniu p. Wandy wszystkie okna wybite, rzeczy nasze i Marysi rozgrabione, leży na podłodze trochę szpargałów i łachmanów. Przychodzi Wolski, dowiadujemy się od niego, że

Kosmaczewski, Rogiński, Nowicka z dwiema córkami zabita bombą w ogródku spacerowym, Dolbniakowej oberwała głowę. Postanawiamy iść do Piątnicy, podobno dom i Jadwigi nie spalono. Słuchamy, kowie są w domu. Jedziemy, Kościuszki, ul. Długa, Zjazd, dzie zniszczenia straszne, mówią, most zepsuty, zreperują dopiero później. Już piąta, nim dojeżdżymy będzie szosta. Dojeżdżamy do wszeźgu mostu. Trzeba zawrócić, okazuje się, że robią most nowy, musimy zjechać w bok, tam fur co niemiara, a oprócz wojskowe auta, one będą pierwszeństwo. Decydujemy wracać do Łomży, tam przenocujemy. Nadchodzi burza. Deszcz. Grzmoty. Dojeżdżamy zmęczeni. Herbaty, ale nie ma pałek. Zaniewska przynosi zapaloną świeczkę. Czajnik zagotowaliśmy, pijemy herbatę i spać. Marysia idzie jeszcze do pp. Skiwskich, dzieci śpią, a ja piszę. Mało wiści przyniosła. Łada. Opowiadają, że po wsiach Niemcy pytają ludzi „za co ich sprzedali i Żydzi?” albo „Żydów topicie, ce, my wam pomożemy”. „Gdzie wasz Rydz Śmigły?” Jednym słowem naśmiewają się i urągają.

Poniedziałek, 18 września

Noc przespałmy spokojnie do kościoła N.M.P. Wewnątrz wie niezniszczony. Ks. Infioro udziela komunii św. Ks. Wierzyński wychodzi z mszą. Jak serdecznie dziękuję Bogu, że nas tu szczęśliwie doprowadził. Siedzę w domu, nie naprawiony, jechać nie mogę. Wysłałam na miasto, pustoko Niemcy łążą, motocykle, schody warczą, strach mnie ogarnia wracam do domu.

Wtorek, 19 września

Wstaję, idę do kościoła. Przeszła dość spokojnie. Mówią, Warszawa poddała się. Lwów podobno wzięty. Idę na miasto spotykać Bielską, nie poznaję, zmieniona. Idziemy oglądać ścieżki i Kłasztor pp. Benedyktyńskich, zrujnowane. U oo. Kapucynów rwana ambona, ołtarz św. Teresy uszkodzony, róg klasztoru i gium również. Wracam, wstępuję do p. Rogińskiej, odkopuję zagonęgo męża, ale nie czekam, idę do domu. Przy domu stoją p. Skiwscy, ktoś jeszcze i ja staję. Podchodzą Niemiec, który dozorował zastawę cych lej przed kościołem, i do nas: „Chcieli Polacy wojny, co zrobili, gdyby Piłsudski żył, by nie było. Liczę na Anglików, Żydzi, nic oni nie robią i nie mogą”. Most pontonowy już ułożony. Tata z Jadwigą zabierają rzeczy i jadą do Piątnicy. Marysia nie chce się na razie wracać. Tu chociaż między ludźmi coś można usłyszeć, a tam się odgródzonym od świata i co robić. Tu byłoby dobrze, ale okien ma, a tu zimno i wilgotno, nie leje. Biedna p. Kosmaczewska-Dworakowska, zostały bez mieszkania, bez ubrania, mężów zabili Niemcy. Gdyby chciały sprowadzić nas! Tata nie chce sam dzieci w Piątnicy, przyjechali w dowód, uciekli z majątku, muszą wracać, powoli zbieramy się.

(Ofiaruję drogiem wnukom na pamiątkę wspólnych przeżyć)

BENEDYKTA KRASZEWSKIEJ



KONTAKTY

Rogiński
łowicka z dw
bomba w ogr
bniakowej bo
Postanawiam
y, podobno
e spalono. So
u. Jedziemy
ługa, Zjazd
straszne, mów
pa z oddziału i niech wraca, skąd
przyszli. Kiedy lekarz dyżurny
wspomina o takiej możliwości, w
jego oczach pojawiają się łzy.

Trzeba zawr
Nie mam domu ani nikogo
blińskiego — mówi.

Już dwa tygodnie temu Piotr
powinien opuścić szpital.

— Jeśli rozważać, co kto powi
nie zrobić, to szpital w dobie re
formy nie powinien go w ogóle
przyjmować, bo jest nieubezpie
czony i zajmując się nim, powięks
zamy deficyt. Zresztą, on nie wy

nerbatę i spać
do pp. Skiwi
piszę. Mało wi
ła. Łada um
po wsiach Nie

o ich sprzeda
ydów topie w
podkarmienia — mówi jeden z
pomoczek.

z Śmigły? Jed
ają się i uraga
18 września

— Co zrobić z takim pacjen
tem? — pyta retorycznie dyrek
tor. — Powinien trafić do domu

św. Ks. Wier
szą. Jak serdec
e nas tu szczę
dzą w domu. M

jechać nie ma
miasto, pust
motocykle, sa
rach mnie ogan

u.
18 września

do kościoła. N
okojnie. Mówi
ała się. Lwów

z. Idę na mi
a, nie poznaję
emy oglądać

pp. Benedyk
oo. Kapucynów
ohtarz św. Te

g klasztoru i k
Wracam, wstę
i, odkopują zas
nie czekam, idę

u stoja p. Skie
a staje. Podch
dozorował zas

kościołem, i m
Polacy wojny
y Pilsudski żył

z na Anglików
nie robią i nie
antonowy już t

gą zabierają tr
o Piątnicy. Ma
e się na razie

czia między lud
zecz, a tam sied
d świata i co ro
rze, ale okien

i wilgotno, de
niego dnia ka
trzymamy kciuki: wyjdzie pół

główni u akurat rodzącej, czy nie?
Jeśli wyjdzie, no to plan mamy

wykonany — śmieje się dyrektor
Tchórzewski. — Przedsiębior

czność wyższych urzędników Kasy
ogranicza się do tego, aby zape

nić byt, tzn. zakontraktować wy
starczającą ilość usług w dwóch

białostockich gigantach: Samo
dzielny Państwowym Szpitalu

18 września

18 września

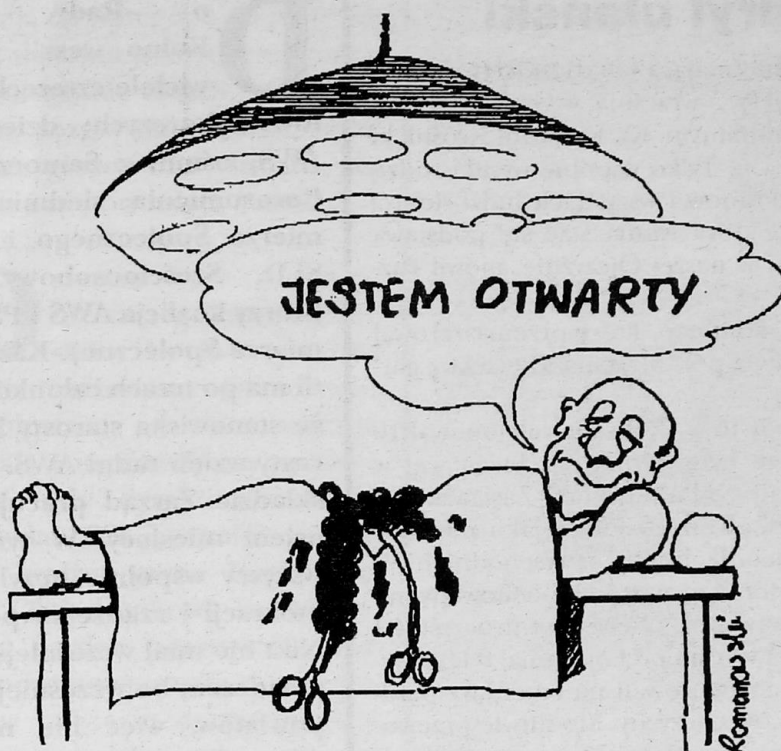
18 września

18 września

18 września

18 września

18 września



Szpital zbankrutują albo konta Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zajmie komornik

Pół główki noworodka

Klinicznym i Samodzielnym Dziecięcym Szpitalu Klinicznym. Nie wiemy, ile kosztuje leczenie w tamtych szpitalach. Tajemnicą jest nawet cena wyjściowa, którą określa się w przypadku przetargów publicznych — mówi już poważnie.

Liczy: Podlaska Kasa Chorych zakontraktowała w tym roku w suwalskim szpitalu miejsca dla 12 tysięcy 850 pacjentów. W ciągu pierwszego półrocza szpital przyjął 8 tysięcy 128 chorych, ubezpieczonych w Podlaskiej Kasie oraz blisko tysiąc pacjentów z Kasy Warmińsko-Mazurskiej i branżowej.

— Zupełnie inaczej rozmawia się z szefami tamtych Kas — mówi dyrektor. — Atmosferę rozmów oddaje termin „negocjacje”, a nie „dyktat”.

W Suwalskiem eksperymentalnie wdrożono reformę 4 lata temu. Najpierw zaczęły działać według nowych zasad te placówki, które wyraziły na to ochotę. W styczniu 1998 r. musiały usamodzielić się wszystkie. Choć w ogólnopolskiej prasie pełno było zachwytów nad „ścieżką suwalską”, eksperyment zdecydował o tragicznej kondycji finansowej suwalskich Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej.

— Nie rozliczono eksperymentu, więc zamiast zacząć od zera, jak cała Polska, rozpoczęliśmy tegoroczne funkcjonowanie od deficytu — twierdzi Grzegorz Dembski, dyrektor SP ZOZ w Augustowie.

— Wojewoda Podczaski w 1998 r. zamówił znacznie mniej usług, niż wykonaliśmy. — Mówiło się o aneksie do umowy i zwrocie kosztów, ale tak się nie stało. Powinna się tym zająć prokuratura, bo w efekcie doszło do limitowania świadczeń zdrowotnych, tj. pogwałcono Konstytucję oraz ustawę o służbie zdrowia — przekonuje dyrektor Tchórzewski.

— W ubiegłym roku były niemożliwe prawdziwe negocjacje cenowe, bo negocjowaliśmy z wojewodą, to znaczy naszym pracodawcą. Każdy z dyrektorów liczył się z argumentem: „Nie podoba się, to zwalniam się z roboty”, dodają w Sejnach.

Długi służby zdrowia przejmował Bank Handlowy S.A., ale pod warunkiem, że ich zasadność została poświadczona przez wojewodę. Urzędnicy wojewodziny Krystyny Łukaszuk uważają, jak pracownicy Ministerstwa Zdrowia: Skarb Państwa nie ma powodu niczego fundować samodzielnym placówkom, rządzonej przez managerów:

„Informuję, że od 1 września 1997 r. Wasz SP ZOZ jest samodzielnym, zatem pokrywa we własnym zakresie ujemny wynik finansowy”, napisała na początku roku do SP ZOZ w Sejnach Mirosława Puchalska, p.o. dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Podlaskiego UW, nie przejmując się faktem, że wprowadzie suwalskie placówki były samodzielne, ale rączki miały skrepowane.

Trudno powiedzieć, ile wynosi zadłużenie w Sejnach i Suwał-

kach. Grzegorz Dembski twierdzi, że „ma na minusie” około 20 milionów złotych. Dyrektorzy wszystkich placówek utrzymują, że na ich koszt, czyli na koszt mieszkańców najbiedniejszej części Polski, uczono się reformy i nie zapewniono nawet tego minimum, które obiecano. Dochodzą swoich racji w sądach.

Szpital w Suwałkach ma w sądach cztery sprawy przeciwko Skarbowi Państwa, szpital z Augustowa — dwie. Jedną, o zwrot kosztów za specjalistyczny rentgen, zakupiony parę lat temu nominalnie przez ówczesnego wojewodę, faktycznie ze środków szpitala, augustowski SP ZOZ wygrał w lipcu. Podlaski Urząd Wojewódzki musi zapłacić 604.088,56 złotych plus koszty zastępstwa procesowego.

Jeśli sądy uwzględnią pozostałe pozwy, z finansami województwa podlaskiego będzie kruchoch. To akurat zmartwienie nie spędza snu z powiek dyrektorów szpitali.

— Wysłamy komornika. Musimy odzyskać te pieniądze, żeby żyć. W przeciwnym razie nie wystarczy nam nawet na wegetację. Likwidacja łóżek i przekształcenie części szpitala w placówkę opiekuńczo-geriatryczną nie rozwiązuje problemu — twierdzą.

Kluczowy błąd przeprowadzanej w Polsce reformy służby zdrowia: Kasa Chorych płaci za leczenie, ZUS za zwolnienia i renty. Zamiast leczyć raz, a dobrze, leczą się często, krótko i tanio.

— Na wszystko, co jest związane z chorobą i rehabilitacją pacjenta, powinny iść pieniądze z tej samej instytucji. Wówczas opłacałoby się jej zainwestować w lekarstwa, protezy, specjalistów — uważają lekarze.

— Na niektórych oddziałach mamy wciąż tych samych pacjentów. Podlecymy ich trochę, wypiszemy recepty i odsyłamy do domów. Wracają po kilku miesiącach w stanie ciężkim, bo nie kontynuowali leczenia. Zwyczajnie nie mają pieniędzy na wykupienie lekarstw. Taniej byłoby dać im potrzebne środki, niż znów wyprowadzać z ciężkiego stanu i powtórnie płacić za zwolnienia z pracy — mówią medycy.

— Niedawno mieliśmy pacjenta z Niemiec. Trafił do nas po urazie kręgosłupa, nie wolno go było transportować. Zadzwoiła dyrektorka z jego Kasy Chorych, żeby zapewnić mu najlepszych polskich specjalistów i sprzęt. „Koszty się nie liczą, tak czy inaczej będą dużo niższe, niż pieniądze, które musiałabym wyłożyć na jego rentę” — puentuje Jerzy Tchórzewski.

BOŻENA DUNAT



Rocznicowy kadryl ułański

Religijno-patriotyczną uroczystość, upamiętniającą 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej, zorganizowano w niedzielę, 5 września, w Grabowie.

Rozpoczęła ją Msza święta w kościele parafialnym. Ks. Krzysztof Krośnicki apelował o pojednanie w roku jubileuszowym. Tylko wspólne wysiłki rodziców, nauczycieli, społeczników, księży, weteranów i wszystkich ludzi dobrej woli mogą zaowocować odnową moralną, która winna stać się podstawą społecznych i ekonomicznych przeobrażeń w naszej Ojczyźnie, mówił kaznodzieja.

Po nabożeństwie z udziałem szwadronu konnego, który przemaszerował ulicami Grabowa, odbył się prowadzony przez por. Marcina Mięciela z garnizonu Giżycko Apel Poległych.

Wspominano historię sprzed 60 laty, kiedy to w Grabowie stacjonował 10 Pułk Ułanów Litewskich, którego zadaniem była osłona przebiegającej w odległości 9 km granicy z Prusami. Wspierały go Pułk Ułanów Zaslawskich i 9 Pułk Strzelców Konnych z Grabowa. Szwadron 10 Pułku jako pierwszy przekroczył granicę i wdarł się na tereny nieodległych Prus Wschodnich. W walkach zginął m.in. kpt. Adam Gątkiewicz, który został pochowany na cmentarzu w Grabowie. Do działań tych nawiązał, obecny na uroczystości syn poległego Tomasz Gątkiewicz, który w chwili śmierci ojca miał 9 lat.

Następnie uczestnicy zgromadzenia przemaszerowali na cmentarz parafialny, gdzie modlono się w intencji obrońców Ojczyzny. Modlitwie przewodniczył kapelan z okresu kampanii wrześniowej, uczestniczący w walkach pod Grudziądem ks. ppłk rez. Jerzy Chwościński. Na mogile kpt. Gątkiewicza i Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Poemat o Ojczyźnie „Polska naszą matką jest” i odegranie Roty przez orkiestrę OSP z Kolna zakończyły tę część uroczystości.

Atrakcją dnia była niewątpliwie część sportowo-militarna w wykonaniu 27 ułanów, skupionych wokół ośrodków w Lewickich (Białystok), Zarębach Kościelnych i Grabowie.

Najefektowniej wyglądał tradycyjny kadryl ułański w wykonaniu całego szwadronu. Kadryle takie organizowały przedwojenne pułki ułańskie tylko w czasie świąt pułkowych.

Duże zainteresowanie ponad dwutysięcznej widowni, przybyłej z różnych stron kraju, wzbudziły popisy ścinania, w formie konkursu, szabłą łóz i ewolucje z lancami. Komisji oceniającej przewodniczył przedwojenny żołnierz i aktywny do dzisiaj (w Grabowie też dosiadał konia) kawalerzysta, profesor Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy Ludwik Maciąg. Zwyciężył Bogusław Dojlida (Lewickie) przed ks. Andrzejem Dmochowskim (Zaręby Kościelne) i ks. Andrzejem Stypułkowskim (Grabowo). Całość imprezy dopełniła żołnierska grochówka.

Organizatorami uroczystości byli: Sekcja Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich, parafia pw. Jana Chrzyciela oraz Urząd Gminy w Grabowie.

Do Rady Powiatu Kolno weszli przedstawiciele czterech komitetów wyborczych: dziewięciu z AWS, ośmiu z Samorządowego Porozumienia, siedmiu z Przymierza Społecznego i jeden z SLD. Sześciuosobowy Zarząd tworzy koalicja AWS i PSL (Przymierze Społeczne). Każda z partii ma po trzech członków, z tym, że stanowiska starosty i wicestarosty wzięli radni AWS. W takim składzie Zarząd pracuje ponad osiem miesięcy. W tym czasie wszyscy wspólnie uczyli się demokracji i rządzenia powiatem. Nikt nie miał wcześniejszych doświadczeń, bo wcześniej nie było powiatów, więc nie mógł ich mieć.

Oba krążące po sali wnioski uzyskały wymaganą ustawą o samorządzie ilość podpisów (by wniosek był rozpatrywany potrzeba 2/5). Jednak odczytany został tylko ten, który dotyczył odwołania całego Zarządu. Podpisało go dwunastu radnych, w tym trzech członków... Zarządu z PSL.

— Wniosek zaproponowała pozytywnie myśląca część radnych z AWS. Dyskutowaliśmy nad nim w klubie radnych PSL i zaakceptowaliśmy. Uważam, że nie mamy czasu, by dalej popełniać błędy — mówi Edward Rut-

kowski (członek Komisji Rewizyjnej).

Wniosek nie wchodził w życie, bo nie miał wymaganej liczby podpisów. Nie występowano o jego przyjęcie, tylko o jego odrzucenie. Nie było więc potrzeby, by go podpisywać. Wniosek został odrzucony, a Zarząd pozostaje w mocy.

Podpisujący się o członkowie Zarządu publicznym głosem.

Zacł

ty i dokonali krytycznej oceny. Jeszcze w trakcie głosowania twierdzili, że „w tym momencie nie da się pracować”. Wniosek, który został odrzucony, dotyczył odwołania Zarządu z AWS i PSL. Wniosek, który został przyjęty, dotyczył odwołania Zarządu z AWS i PSL. Wniosek, który został przyjęty, dotyczył odwołania Zarządu z AWS i PSL.

Andrzej Duda (przewodniczący klubu AWS) uważa, że powinien dokonać zmian w zarządzie. Nie widzę konieczności zmiany zarządu. Wniosek, który został przyjęty, dotyczył odwołania Zarządu z AWS i PSL.

Związek Kurpiów jest najmłodszy spośród 1300 różnego typu stowarzyszeń regionalnych w Polsce.

Mała Kurpiów ojczyzna

Zrzesza ponad 400 członków. Ma oddziały i koła w Ostrołęce, Kadzidle, Baranowie, Łysych, Czarni, Zbójnej, Lelisie. Struktury organizacyjne Związku istnieją też w Rozogach, a w Olsztynie działa coraz dynamiczniej Związek Kurpiów na Warmii i Mazurach, który od niedawna ma swego kapelana ks. Romualda Zapadkę, rodaka z ziemi kurpiowskiej. Zaczynają się „skrzykiwać” Kurpie z Warszawy. Odbyło się już kilka zebrań. Informacje o Związku Kurpiów docierają także za ocean, do USA. Kilka miesięcy temu ukazał się obszerny artykuł o Kurpiach i ich „partii” w „Nowym Dzienniku”.

Młody Związek Kurpiów stara się zaznaczyć swoją obecność w różnych ważnych wydarzeniach, dotyczących rodzinnego regionu. Między innymi zajął jednoznaczne stanowisko w kwestii podziału administracyjnego kraju. Nawiązując do postulatów Adama Chętnika sprzed 1939 r., skierował stanowczy apel do najwyższych władz w państwie, aby historyczna Kurpiowszczyzna znalazła się w jednej strukturze administracyjnej, w powiecie kurpiowskim. Niestety, stało się inaczej. Kurpie nadal są podzielone administracyjnie.

Od trzech lat, w każde wakacje, Związek organizuje tygodniowe seminaria dla nauczycieli regionalistów, w których uczestniczy 40, a czasami i więcej osób. Ostatnie tego rodzaju seminarium odbyło się w Szczytnie, z udziałem nauczycieli z Mazur i Warmii.

W tym roku został ogłoszony konkurs na wspomnienia, relacje pt. „Losy Kurpiów — sukcesy i porażki”. Ponadto Związek Kurpiów zdołał opublikować znakomite dzieło kultury regionalnej, a mianowicie reprint książki ks. Władysława Skierkowskiego pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. To bezcenne dzieło czekało na wydanie w rodzinnym regionie ponad 70 lat. Dzięki staraniom Związku Kurpiów ukazała się praca Leszka

Czyża, nauczyciela z gminy Turośl, pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni”, która cieszy się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród regionistów.

Ostatnio „młody” Związek podjął się niezwykle trudnego zadania. Oto w gronie jego działaczy zrodziła się myśl skrzyknięcia Kurpiów z całego kraju. Prace trwały kilka miesięcy. I w końcu grupa pasjonatów i zapaleńców jednoczenia wszystkich ludzi rodem z Narwi, Pisy, Rozogi i Omulwi, niezależnie od granic administracyjnych, zrealizowała upragniony cel: 28-29 sierpnia odbył się w Ostrołęce I Zjazd Rodaków i Przyjaciół Ziemi Kurpiowskiej. Zjechali się Kurpie z Pomorza, Śląska, Podhala, Warmii, Mazur. Także z dalekich krajów, jak ks. Jan Krajza z Paragwaju, rodem spod Myszynca.

O randze Zjazdu świadczy też wymownie fakt, iż do jego uczestników przesłali pozdrowienia ks. bp Tadeusz Zawistowski, arcybiskup Tadeusz Gocłowski, arcybiskup Edmund Piszcz, senator Jan Chodkowski, prof. Henryk Samsonowicz, pisarz i publicysta Erwin Kruk, prezes Stowarzyszenia Kaszubsko-Pomorskiego prof. Brunon Synak. Zabrzmiła pieśń w wykonaniu znanego śpiewaka ludowego Stanisława Sieruty „Smutny Kurpsiu”. Zjazd zakończył się Miodobranem w Myszyncu.

Jeszcze za wcześnie, aby kusić się na pełną, analityczną refleksję o Zjeździe. Jednakże miejmy nadzieję, iż będzie on stanowił ważny „zasiew” do dalszych tego typu poczyną.

W sobotę, 11 września, w kolegiacie w Myszyncu odbędzie się I Zjazd Księży z Kurpiowszczyzny. Z pewnością i to wydarzenie, pierwsze w dziejach Kurpiowszczyzny, przyczyni się do budzenia tożsamości religijno-regionalnej małej kurpiowskiej ojczyzny.

STANISŁAW PAJKA



Święto chle

rodziny rolniczej. W tym dniu w całym powiecie odbyły się uroczystości. W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu. W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu. W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu.

W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu. W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu. W programie wzięli udział mieszkańcy z całego powiatu.

Przyjemnej dożytki wiatowe święto planowane.



KONTAKTY

(członek Komisja Rewizyjna i jest jej zbyt wcześniej na komentarz wywiady". Według Andrzeja Mieczkowskiego (AWS) zła współpraca w radzie nie wynikała z winy Zarządu, braku AWS. Nie występowałem przeciwko sobie, tylko dla dobra wyjątkowo i powiatu — wyjaśnia R. Gozina. Grzegorz Szczech nie podpisał się pod samokrytyką, dokonał samokrytycznej działalności w publicznie po.

Zach

Wniosek skierowany jest przeciwko staroście. Z tym staroście powinien tak się pracować, by nowy Zarząd, by nowy (PSL), że nie stał się możliwym powołaniem wszystkich, z którymi chce pracować. — tłumaczy.

Wniosek skierowany jest przeciwko staroście. Z tym staroście powinien tak się pracować, by nowy Zarząd, by nowy (PSL), że nie stał się możliwym powołaniem wszystkich, z którymi chce pracować. — tłumaczy.

Wniosek skierowany jest przeciwko staroście. Z tym staroście powinien tak się pracować, by nowy Zarząd, by nowy (PSL), że nie stał się możliwym powołaniem wszystkich, z którymi chce pracować. — tłumaczy.

Wniosek skierowany jest przeciwko staroście. Z tym staroście powinien tak się pracować, by nowy Zarząd, by nowy (PSL), że nie stał się możliwym powołaniem wszystkich, z którymi chce pracować. — tłumaczy.

Święty chleb

rodziny rolnicze i goście innymi przyjechali marz województwa podlaskiego Zgrzywa i wicewojewo (Klim) zgromadziły pier- Starostowie uroczy- Hanna Góral-owski bochen chleba z te- nego ziarna Wojciechowi owi i wójtow- imierzowi Dąbkowskiemu. s mszy polow- wikariusz biskupi Kurii ńskiej, mówi- czemu trudowi szacunku, wnując go do- też słowa Jana Pawła II, edziane pod- w Łomży w 1991 roku, o

się między innymi występy w folklorystycznych zespołach artystycznych uczniów Szkół w Łomży. W tym celu w ramach imprezy strażackich i kon- wieniec do- atrybut rolniczego tru- zął się w całej iście wykonane były z kło- ż, kwiatów, działy pomysłowością i ar- rony, najbardziej bliski tra- laniem jury, z Teresa Pardo z Regio- Ośrodka K wykonały członkinie zespołu zego z Nowe- ejsze przypadło twórcom z Zbójna, a trz- wsi Koty w gminie Puchały. Rozwoju Z organizowała wystawę Rol- , na której maszyny i urządzenia rolni- z pasze. emnej doży- sprzyjała także pogoda. Po- e święto pło-

ustalają co innego, a na sesji we- tują wcześniejsze uzgodnienia. Potworzyły się układy, to są poli- tyczne rozgrywki. Wierzę, że w czasie głosowania ludzie się ockną i nie odwołają starosty — mówi.

Ostatnio w Kolnie nic szczególnego się nie stało, by losy powiatu zostały zachwiane. Przeciwnie: uregulowana została kwestia szpitala i uspokoiły się nastroje (choć, gdy dyrektorem został kandydat PSL, wrzało), półroczny budżet przez Regionalną Izbę Obrachunkową został oceniony bardzo pozytywnie. Władze powiatowe myślą o stworzeniu w powiecie domu pomocy społecznej, biblioteki, jakiegoś zakładu przetwórstwa rolno-spożywczego. By podnieść rangę, starają się o prokuraturę rejonową, sąd grodzki. A tymczasem koalicja rządząca się rozpada.

— Jeśli członkowie Zarządu podpisują się pod odwołaniem Zarządu, to trzeba im w tym pomóc — uważa Tadeusz Kmiec, przewodniczący Rady.

Sam nie ma zastrzeżeń do starosty. Ale uczestniczył w kilku posiedzeniach Zarządu i doszedł do wniosku, że nic nie wyjdzie z takiej pracy, jeśli każdy będzie ciągnął w swoją stronę. A często prywatnym dążeniem i rozgrywką towarzyszy ochronny parasol, że są to „działania dla dobra powiatu”

„Dla dobra powiatu” też zostały już przydzielone nowe „stolki” i pensje. I co jeszcze ciekawe, niektórzy z obecnych członków Zarządu widzą siebie także w późniejszym, „zrekonstruowanym” zarządzie.

Starosta Marek Samul do tej pory wniosku nie widział, słyszał jedynie na sesji.

— Nie widzę zagrożenia powiatu. Jeslibym dostrzegał, że zmiany mają służyć powiatowi, sam bym się pod nimi podpisał. A tak pozostawiam wszystko do oceny tych, którzy będą mieli możliwość głosowania. Takie są prawa demokracji — mówi.

Staroście niektórzy mówią mało parlamentar- nie: „Kto ma miękkie serce, musi mieć twardą d...”. Wtajemniczeni w Kolnie twierdzą, że chodzi między innymi o miękkie serce wobec wicestarosty, którego główną kompetencją jest to, że ma pociotka dobrze notowanego w regionalnym AWS. W dzisiejszych czasach to nie tak mało, ale przeważała je typowo polska przywara, w dodatku demonstrowana od czasu do czasu publicznie. Ale o tym wprost nikt nie chce mówić.

KATARZYNA MAY



Powrót Profesora

„Jestem wdzięczny Łomży za to, że zawsze pamiętała o profesorze Bohdanie Winiarskim, że już dawno wystawiła pomnik i tablicę ku jego czci. Poznań dopiero teraz nadał jego imię jednej z ulic. O trzydzieści lat za późno”, mówił w czasie uroczystej sesji prof. Jan Sandorski, rektor Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

W uroczystościach poświęconych pamięci wielkiego łomżanina, profesora Bohdana Winiarskiego, prezesa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, uczestniczyli: córka Magdalena Gotowska, syn Maciej Winiarski, wnuki i prawnuki oraz ministrowie, naukowcy, prawnicy, przedstawiciele służb dyplomatycznych, władze wojewódzkie, powiatowe i miejskie, artyści.

„Gniazdo łomżyńskie, Poznań i Haga to trzy miejsca, w których profesor bywał i działał, które symbolizują to, co w jego działalności było najistotniejsze”, mówił prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Kolejne wystąpienia uczestników seminarium prezentowały Bohdana Winiarskiego jako prawnika, polityka i naukowca. O poglądach profesora na sądownictwo międzynarodowe i jego doświadczeniach prawniczych mówił prof. Krzysztof Skubiszewski.

Referat o działalności politycznej, przygotowany przez prof. Stefana Mellera, ambasadora RP we Francji (który w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd), wygłosił Iwo Byczewski, wnuk prof. B. Winiarskiego, były minister spraw zagranicznych. Łomżyńskie korzenie przybliżył prof. Adam Dobroński.

Seminarium towarzyszyła wystawa fotografii poświęcona profesorowi, promocja jego książki „Nad Pissą, Wisłą i Narwią” oraz niezwykle koncert. Utwory w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej oraz solistów Wioletty Narewskiej (z Wilna) i Andrzeja Szkurhana (z Kijowa) przeplatane były fragmentami tekstów z książki profesora, czytanych przez Annę Nehrebecką, aktorkę Teatru Polskiego (żonę Iwo Byczewskiego, wnuka Winiarskiego).

Uczestnicy seminarium, a przede wszystkim rodzina profesora, mieli okazję spacerować ścieżkami i uliczkami swego wielkiego przodka, zwiedzili Łomżę, Drozdowo, Nowogród.

„Gdy umarł, poza rodzinnymi, nie ukazały się żadne oficjalne nekrologi — wspominał w Łomży syn Maciej Winiarski — W dniu pogrzebu mały nekrolog zamieścił wiceminister spraw zagranicznych Winiewicz. Także Uniwersytet Poznański nie kwapił się do organizowania uroczystości pogrzebowych. W tej sytuacji, bardzo przykry dla rodziny, zupełnie niespodziewanie zjawiała się dziesięcioosobowa delegacja z Łomży z prof. Ciborowskim na czele, który wygłosił poruszające przemówienie na Uniwersytecie i w kaplicy cmentarnej. Z delegacją przyjechał jedyny żyjący kolega gimnazjalny, z tej samej klasy, co ojciec, pan Kłowski z Łomży. Na cmentarzu wygłosił kilka słów tak wzruszających, że rozplakałem się jak bóbr. Za tę postawę, za to wsparcie w smutnych chwilach jesteśmy łomżanom i Łomży dożywotnie wdzięczni...”

Jestem pewien, że żadne inne miasto w Polsce nie byłoby w stanie zorganizować takich uroczystości”, dziękował Maciej Winiarski, syn profesora.

Uroczystości zakończyło nabożeństwo w katedrze. Po mszy świętej pieśni Moniuszki śpiewała Wioletta Narewska, a poezję recytowała Anna Nehrebecka.

Pamięć profesora Bohdana Winiarskiego w tak szczególny i uroczysty sposób uczcił łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, kierowany od początku przez dr. Jana Stypułę. Przed Domem Polonii w Łomży został ślad obchodów: „drzewo pamięci”, zasadzone przez rodzinę profesora, „drzewo mądrości”, zasadzone przez prawników i „drzewo życia”, które posadzili harcerze.

Współorganizatorami obchodów byli: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (wydało znaną książkę B. Winiarskiego), Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, prezydent Łomży i starosta łomżyński. /m/

Na zdjęciu: pomnik prof. Bohdana Winiarskiego przy ul. Dwornej w Łomży.

Dobre sąsiedztwo

KAZIMIERZ BURAKOWSKI, wójt gminy Sztabin (pierwsza kadencja): — Przymierzaliśmy się do budowy hydroforni w Krasnymbrze. Jest już pełna dokumentacja, odbył się przetarg, został wyłoniony wykonawca. Brakuje tylko pieniędzy. Samorząd gminy może dołożyć niewiele, bo sam niewiele posiada, ale będziemy szukać pieniędzy pozabudżetowych. Wierzmy, że do końca sierpnia przyszłego roku hydrofornia zacznie pracę.

Gmina jest bardzo rozległa, odległości między gospodarstwami są duże i w takich warunkach wszystkie inwestycje są znacznie droższe niż przy zwartej zabudowie. Dlatego też stwierdziliśmy, że nieopłacalna jest dla nas budowa oczyszczalni. Pochłonie kilkaset tysięcy, których nie mamy i nie wiadomo, czy byśmy gdzieś zdobyli. Wiosną tego roku powstał Społeczny Komitet Budowy Przydomowych Oczyszczalni. To jest rozwiązanie dla nas. Takie małe oczyszczalnie kosztują około sześciu tysięcy złotych, mogą obsługiwać dwa gospodarstwa. Propozycja ta budzi coraz większe zainteresowanie. Nie planowaliśmy realizacji w tym roku, bo najpierw potrzebne są badania geodezyjne. Wierzę, że z budową ruszymy w przyszłym roku. W gminie telefonów nie mają ci, co nie chcieli albo nie było ich stać. TP S.A. wykonuje projekty i już wiosną każdy chętny będzie miał połączenie telefoniczne.

Nieco gorzej jest z wodą. Biejącą ma około czterdziestu procent mieszkańców. Każdego roku realizujemy kolejne odcinki sieci wodociągowej, ale nie od razu da się wyrównać wieloletnie zaniedbania. Tym bardziej, że nie ma pieniędzy, a staranie o nie też jest coraz trudniejsze.

Ostatnio bardzo dużo kosztowała reforma oświaty. Kupiliśmy dwa autobusy po kapitalnym remoncie. Ministerialnego gimbusa mamy na papierze i ciągle nikt nie wie, kiedy zajędzie pod szkołę. Dopóki go nie otrzymamy, dzieci będą dowożone jednym ze starych autobusów. Wierzmy, że jest to sytuacja absolutnie chwilowa i przejściowa. Mamy również takie trasy, na których uczniowie będą korzystać z autobusów PKS.

Gminę Sztabin odwiedza coraz więcej turystów i przyrodników. Z jednej strony sąsiadujemy z Biebrzą i z Kanalem Augustowskim. Biebrzański Park Narodowy przyciąga badaczy fauny i flory, a jest tu wiele do podziwiania i odkrywania. Są także miejsca dla turystów. Do tej pory, niestety, było tak, że jedyna plaża należała do prywatnego właściciela. Z myślą o nowym sezonie planujemy ten teren odkupić i zagospodarować.

Sławetna palestra

Pamięć o Bohdanie Winiarskim, dorobek i zasługi Profesora sprawiły, że Łomża przez dwa dni wrześniowe znów była wielką i ważną. Tak dalece ważną, że co niektórych przybyszy kłuło to w oczy i szybko rejterowali z uroczystości.

Skoro już przypomnieliśmy sobie postać B. Winiarskiego, to czuję się w obowiązku przywołać inne znakomite nazwiska niegdysiejszych adwokatów (Eugeniusz, Marian i Andrzej Śmiarowski, Aleksander Chrystowski, Teodor Filochowski, Kazimierz Głębocki, Stanisław Kureyusz, Adam Mieczkowski, Wacław Pęski, Jan Piekarski, Hipolit Skłodowski), notariuszy-rejentów (Michał Korolec, Wacław Szumański), sędziów (z dawnych lat Adolf Grabowski, Julian Siennicki, Józefat Śmiarowski). Do nich z pewnością należy dopisać przedstawicieli młodszych pokoleń. Byli podziwiani, opowiadano o nich anegdoty, obdarzano godnościami, im zaś paragrafy i honoraria nie przesłoniły w całości świata,łożyli na cele publiczne, zakładali towarzystwa, dawali przykład służenia miastu i Polsce. Taka tradycja zobowiązuje, o czym zechcą z pewnością pamiętać obecni służebnicy Temidy.

O Eugeniuszu Śmiarowskim powiedziano, że „jego mowy były jak gdyby nieprzewidywalną lawiną, która bierze duszę w niewolę”. Sam zaś łomżyński krasomówca powiedział: „Dawna, trochę dziecinna wiara nas wspierała w przyszłą Polskę jako idealny kraj porządku i ludzkiej powszechnej miłości i braterstwa — wiara, że sam fakt odzyskania niepodległego bytu ludzi przemieni w aniołów, była wiara w prawdziwą i rzeczywistość zaprzeczającą jej boleśnie”. Od wypowiedzi Śmiarowskiego minie niedługo 80 lat, czy zatem rzeczywistość historia kołem się toczy?

Bohdan Winiarski wspominał szczególnie ciepło Andrzeja Śmiarowskiego, popularnego w przedwojennej Łomży Jędrusia. Mężczyzna to był tuzus niezwykły, resory dorożek uginały się pod nim niebezpiecznie. A mimo to znakomicie i lekko tańczył na balach w „Lutni”. Kiedy zmarł, trzeba było wyjąć drzwi balkonowe i na grubych linach spuścić na chodnik trumnę z ciałem. „Mówiono mi — byłem wtedy na uniwersytecie — że ten majstersztyk techniki pogrzebowej długo był przedmiotem podziwu dobrego ludu łomżyńskiego”.

ADAM DOBRONSKI

Wszędzie

— Dlaczego w kraju rośnie przestępczość i spada wykrywalność sprawców?

— Pierwszemu zjawisku sprzyja demokratyzacja życia, co oznacza pewne rozluźnienie dyscypliny społecznej. Na tej liście znajduje się także bezrobocie, wyzwajające w ludziach różnorodne reakcje na własną bezradność. Otwarcie granic, liberalizacja w systemie karania sprawców przestępstw i związane z tym poczucie fałszywej wolności, niespójny system prawa dopełniają reszty. Po drugiej stronie znajdują się braki w wyposażeniu technicznym i kadrowym policji. Chętnych do tej służby nie brakuje, jednak nie wszyscy spełniają kryteria zatrudnienia w policji. Ci, którym się to udało, otrzymują potem niską płacę.

— Czy w tej sytuacji nie ma Pan poczucia bezradności policji?

— Nie. Mimo wielu przeciwności mamy jeszcze kim walczyć. Wciąż są u nas ludzie, którzy pracują z wielkim poświęceniem. Sądzę, że nie nadeszła i nie nadejdzie pora, by opadły nam ręce; byśmy pogodzili się z istnieniem zła tylko dlatego, że w każdym komisariacie czy komendzie nie mamy mercedesów, odpowiedniej ilości kadry, doskonałej łączności i należytej płacy. Policja musi istnieć bez względu na warunki. Łatwo przewidzieć, co by się działo, gdyby nagle nas zabrakło.

— Jakże ma Pan pomysły na skuteczniejszą walkę z przestępczością?

— Skutecznie walczyć to przede wszystkim zapobiegać. Ta zasada dotyczy zarówno policji, jak i „cywilów”. Współdziałanie w tej dziedzinie ze społecznością lokalną to początek wszelkich przedsięwzięć. Uważam, że generalnie ludzie są pozytywnie nastawieni do policji. Rzecz we właściwym podejściu do problemu, by pewne społeczne zaufanie właściwie wykorzystać. Na pewno liczy się pierwszy kontakt z policjantem.



Rozmowa z nadkomisarzem
BOGUSŁAWEM TOCZKO,
komendantem powiatowym
policji w Siemiatyczach

Na przykład, opryskliwy lub przemądrzały dyżurny może zrobić więcej złego niż dobrego. Dzielnicy także na pewno będzie inaczej postrzegani, jeśli oprócz powiedzenia „dzień dobry”, zapyta kogoś o zdrowie.

„Środek ciężkości” musi być przeniesiony na służbę prewencji. Ludzie powinni widzieć policjanta często. Porządnym widok radiowozu daje pewne poczucie bezpieczeństwa, a „elementowi” przeciwnie, o co nam chodzi. Żeby chociaż w jakimś stopniu tak się stało, wprowadziłem, mówiąc naszym językiem zawodowym, „patrole międzygminne”: od dwudziestej do czwartej funkcjonariusze z dwóch — trzech komisariatów wspólnie penetrują teren gmin. To szczególnie ważne w przypadku gminy, która nie ma komisariatu, jak u nas Perlejewo. W sa-

czyli nigdzie

mych Siemiatyczach wytypowaliśmy najbardziej zagrożone miejsca. Teraz są tam patrole niemal bez przerwy. To lepszy sposób niż pojawianie się radiowozu wszędzie, czyli nigdzie. Liczymy także na współpracę z samorządami nie tylko na szczeblu gminy, miasta czy powiatu; również rad sołeckich i osiedlowych. Chcemy odpowiadać na ich sygnały (także krytyczne pod naszym adresem), spotykać się tak często, jak to potrzebne. Uważam również, że policjant służby prewencyjnej, a szczególnie dzielnicowy, nie powinien być osobą anonimową; jeżeli kogoś się zna, łatwiej zdobyć jego zaufanie, zwrócić się o pomoc. I dlatego Redakcji „Głosu Siemiatycz”, naszego lokalnego pisma, zaproponowałem prezentację naszych dzielnicowych. Wierzę, że wspólnie z mieszkańcami miasta i gmin naszego powiatu nie jedno w dziedzinie walki z przestępczością nam się uda.

BOGUSŁAW TOCZKO, lat 43. Absolwent Wydziału Historii byłej białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego i Studium Oficerskiego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Funkcjonariuszem jest 13 lat. Ostatnio był naczelnikiem Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim.

Stan rodzinny: żona Jolanta (nauczycielka w gimnazjum), synowie: 17-letni Hubert, licealista i 5-letni Bogusław, przedszkolak. Do rodziny należy także jamnik Żuk.

Zainteresowania: majsterkowanie, którego nauczył się przy budowie domu. Najchętniej wypoczywa przy czytaniu. Główne cechy osobowości: zbyt łatwo wierzy ludziom, stara się nie uzewnętrzniać emocji. Życiowa zasada: być uczciwym wobec siebie i świata.

Śmiarowski
ego mowy
przezycie
e duszę w nie
nżyński kraso
„Dawna, tro
ara nas wsty
Polskę jako
ładku i ladu
ci i braterstw
kt odzyskania
u ludzi prze
była wiarą na
ć zaprzeczyla
i wypowiedzi
nie niedugo
zeczywiście
czy?
ski wspomnia
do Andrzeja
popularnego
mży Jędrusia
tuszy niewy
k uginają się
ecznie. A mi
e i lekko ta
„Lutni”. Kied
o wyjąć drzew
rubych linach
nik trumnę z
mi — byłem
tecie — że ten
iki pogrzebu
edmiotem po
lu łomżyńskie
OBROŃSKI
e
liśmy najbar
są tam patro
osób niż poja
czyli nigdzie
samorządami
sta czy powie
łowych. Chce
i (także kryt
otykać się tak
m również, że
a szczególnie
obą anonimow
dobyć jego za
llatego Redak
lokalnego pi
tacje naszych
ólnie z mie
o powiatu nie
rzestępczości
43. Absolwent
ostockiej filii
Studium Ofi
ji w Szczytnie.
Ostatnio był
acji Komendy
m.
(nauczycielka
ni Hubert, li
edszkołak. Do
k.
wanie, którego
u. Najchętniej
ne cechy oso
ziom, stara się
ciowa zasad
wiata.

Motyle księdza Krzysztofa

Sesję naukową 11-12 września uczci Ciechanowiec pamięć wielkiego krajana Krzysztofa Kluka, kapłana, uczonego i społecznika, w 260. rocznicę jego urodzin. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Rolnictwa, które właśnie tego znakomitego przyrodnika obrało sobie za patrona.

Krzysztof Kluk urodził się 13 września 1739 roku w rodzinie uzdolnionego architekta Jana Krzysztofa Kluka, którego do Ciechanowca sprowadził z Warmii książę Franciszek Ossoliński, powierając mu między innymi budowę kościoła. Po kilku latach Klukowie przeprowadzili się najpierw do Drohiczyzna, potem do Łukowa, gdzie Jan Krzysztof budował kolejne świątynie. W Łukowie jego syn Krzysztof uczył się w szkole pijarów. W 1761 młodzieniec wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. Tutaj mógł rozwijać swoje przyrodnicze zainteresowania, studiując także historię naturalną. W 1763 roku 24-letni Krzysztof otrzymał święcenia kapłańskie. Nagrodą za wyniki w nauce było powierzenie mu funkcji nadwornego kapłana magnata Tomasza Ossolińskiego w Nurze. Jednocześnie został pomocnikiem proboszcza w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w rodzinnym Ciechanowcu. W 1770 roku powrócił tu na stałe sam jako proboszcz. Tutaj spędził resztę życia, poświęcając się swej wielkiej przyrodniczej pasji. W Ciechanowcu powstały między innymi, oprócz dzieł pisanych, jego wspaniały zielnik oraz kolekcja ptaków i motyli. Zmarł 2 lipca 1796 roku, w wieku zaledwie 57 lat. Spoczywa w podziemiach ciechanowieckiej świątyni, zbudowanej przez jego ojca. Stojący przed kościołem od 1848 roku pomnik uczonego przedstawia go z rośliną w ręce. To wymowny symbol jego życia i pracy.

Niezwykłej skromności i życzliwości, był także społecznikiem, walczącym o sprawiedliwość społeczną na wsi czasów feudalizmu.

Propagował oświatę, nowoczesne metody gospodarowania.

Współcześni doceniali jego wiedzę i zasługi dla ojczyzny, przyznając między innymi wiele tytułów kościelnych i państwowych. Był współpracownikiem Komisji Edukacji Narodowej i członkiem Wileńskiego Towarzystwa Naukowego, zaś król Stanisław August Poniatowski w 1781 roku odznaczył go prestiżowym orderem „Merentibus”.

W badawczym dorobku Krzysztofa Kluka nie ma rewolucyjnego odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych, ale niekwestionowane są jego zasługi w ich rozwoju w ówczesnej Polsce. Do najistotniejszych należą, między innymi, wprowadzenie do nauki polskiej systemu Linneusza oraz polskiego nazewnictwa gatunków roślin i zwierząt; opracowanie syntezy rodzimej fauny i flory; zwrócenie uwagi na wpływ warunków środowiska przyrodniczego na kształtowanie organizmów; wyłożenie zasad racjonalnego gospodarowania lasami. Jest autorem pionierskich w języku polskim dzieł z dziedziny botaniki i rolnictwa. Do najbardziej wartościowych należą: „Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobiście krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażywanie”, „Zwierząt domowych i dzikich, osobiście krajowych, historii naturalnej początku i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnażanie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażywanie, szkodliwych zaś wygubienie”, „Dykcjonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny, nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne albo szkodliwe: na roli, w ogrodach, oranżeriach utrzymywane: ale oraz i cudzoziemskie, które by w kraju pożyteczne być mogły”.

„Nie masz skarbu większego nad przyrodę ojczystą”, mawiał ksiądz Krzysztof Kluk. To przesłanie także dla nas. (gab)



Opowieści kapliczne

15

W Zabelu (gm. Kolno) na kamiennym cokole umieszczony jest metalowy krzyż. Wryta data: 1888.

— Postawił go mój dziadek Stanisław — opowiada 85-letni Józef Gugnacki. — A intencję miał bardzo ważną: urodziny syna Stanisława, czyli mojego ojca. Dziadek sam zrobił całą kowalską robotę w swojej kuźni. Pamiętam, jak ojciec

zawsze nam powtarzał, żebyśmy nigdy nie zapomnieli o tym krzyżu. I zawsze tak było. Niedawno znowu, wszystko oczyściłem. Oprócz mnie opiekują się nim jeszcze Okurowscy.

Widać, że obie rodziny należycie spełniają swoje zadanie. Dzisiaj zabielski krzyż zdobią floksy, przysiadając temu miejscu atmosfery powagi i radości życia zarazem. (gab)



Wrzesień z literaturą

Na spotkania autorskie, organizowane w ramach Łomżyńskich Dni Literatury, zapraszają Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży

Program spotkań z twórcami: • 14 września (wtorek), godz. 10.00, biblioteczny Oddział dla Dzieci przy ul. 3 Maja 6 a — Krzysztof Petek, pisarz i dziennikarz, autor powieści sensacyjno-przygodowych dla młodzieży w serii Porachunki z Przygodą; • 18 września (sobota), godz. 18.00, czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Długiej 13 — Andrzej Stasiuk, prozaik i poeta, autor głośnych książek: „Opowieści Galicyjskie”, „Mury Hebronu”, „Biały Kruk” (spotkanie połączone z promocją powieści pt. „Dziewięć”); • 22 września (środa), godz. 10.00, biblioteczny Oddział dla Dzieci przy ul. 3 Maja 6 a — Wanda Chotomska, popularna i lubiana pisarka, autorka utworów dla dzieci (książek, tekstów piosenek, audycji radiowych i telewizyjnych); • 30 września (czwartek), godz. 18.00, czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Długiej 13 — dr Eligiusz Szymanis z Uniwersytetu Warszawskiego, autor książek poświęconych literaturze romantycznej, przedstawi wykład pt. „Juliusz Słowacki na tle polskiego romantyzmu”.

Łomżyńskie Dni Literatury zainaugurowało spotkanie ze Zbigniewem Święchem, członkiem ekskluzywnego nowojorskiego The Explorers Club (Klubu Odkrywców), dziennikarzem i eseistą, autorem bestsellerowego cyklu „Kłatwy, mikroby i uczeni”.

Organizację imprezy wsparło finansowo Ministerstwo Kultury i Sztuki.

PRZYJACIELE KULTURY

Podczas uroczystości otwarcia nowej siedziby Miejskiego Domu Kultury w Zambrowie medalami „Przyjaciół Kultury” uhonorowani zostali: Kazimierz Wojtan (szef Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze), Jerzy Muszyński (prezes Radia Białystok), ks. Marian Olszewski (proboszcz parafii Św. Józefa Rzemieślnika), Witold Netter (właściciel Zakładów Mięsnych w Zambrowie), Bogdan Sobczyński (prezes SPPLiA „Cepelia” w Zambrowie), Helena Murawska-Nietubyc (właścicielka zakładu cukierniczego), Ewa Piotrowska (właścicielka salonu fotograficznego), Tadeusz Walesieniuk (prezes Spółdzielni Mleczarskiej), Janina Zdrowska (prezes PSS „Spolem”) i Janusz Kulesza (twórca ludowy).

W KINIE „MILLENIUM”

10 września, piątek — LEGIONISTA (godz. 16.00, 20.00) • POKOJÓWKA Z „TITANICA” (godz. 18.00);

11 września, sobota — POKOJÓWKA Z „TITANICA” (godz. 16.00, 22.00) • LEGIONISTA (godz. 18.00, 22.00);

12 września, niedziela — POKOJÓWKA Z „TITANICA” (godz. 16.00, 18.00) • LEGIONISTA (godz. 20.00);

13-14 września, poniedziałek-wtorek — LEGIONISTA (godz. 16.00, 18.00) • POKOJÓWKA Z „TITANICA” (godz. 20.00);

15-16 września, środa-czwartek — POKOJÓWKA Z „TITANICA” (godz. 16.00, 20.00) • LEGIONISTA (godz. 18.00).

Blizsze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





„KAŻDY CHCE KOGOŚ WYDOIĆ, A CHŁOPKA Z KRÓLÓW CHCIAŁABY DOIĆ KONSUMENTA”

Chciałabym podzielić się uwagami, dotyczącymi spraw poruszanych w liście wydrukowanym w tygodniku „Kontakty” (nr 31/99). Trudno ustosunkować się do wszystkich spostrzeżeń wymienionych w liście, ponieważ to, że ktoś pije mleko z krowim łajnem, wcale nie świadczy, że jest zdrowy.

Konsumenci na całym świecie natomiast interesują się nabywaniem produktów coraz wyższej jakości. Dotyczy to zarówno wyboru samochodu, materiału do budowy domu, czy malowania ścian, a najczęściej wiąże się z wyborem artykułów codziennego użytku, w tym środków spożywczych. Rozwój badań naukowych powinien służyć przede wszystkim ochronie zdrowia człowieka. Na całym świecie korzystano z osiągnięć nauki i w krajach o rozwiniętej hodowli bydła mlecznego postęp w dziedzinie poprawy jakości higienicznej mleka wdrażano przez wiele lat (30-40 i dłużej). Jakość egzekwowano między innymi przez wzrost wymagań przy skupie mleka. W Polsce i w tym zakresie wystąpiły zaniedbania. Obecnie polski hodowca musi jak najszybciej nadrobić opóźnienia minionych lat. W przeciwnym razie konsument kupi produkty z surowca wytworzonego w takich warunkach, które odpowiadają jego oczekiwaniom, tj. spełniają wymagania obowiązujące w świecie (np. wymagania UE). W interesie producenta jest więc pozyskiwanie mleka o wymaganych parametrach, w tym dbałość o dobry stan zdrowia zwierzęcia, co pozwala osiągnąć określone efekty ekonomiczne. Jak wspomina sama autorka, dochód za mleko stanowi źródło utrzymania hodowcy bydła mlecznego.

Mleko, po wydojeniu zdrowej krowy, schładza się po to, aby utrzymać jego wartość biologiczną, tzn. właściwą ilość składników odżywczych, bez dodatku czynników szkodliwych dla zdro-

wia człowieka, aż do momentu odstawienia mleka do przetwórcy. W mleku nie schłodzonym, a przechowywanym na przykład w temp. 20°C przez 12 godz. namnaża się ogromna ilość drobnoustrojów, które wytwarzają metabolity zagrażające zdrowiu człowieka, choćby enterotoksyny gronkowcowe. Mleko może być też źródłem zakażenia drobnoustrojami, wywołującymi choroby u ludzi (*Salmonella*, *Staphylococcus aureus*, *Escherichia coli*). Stąd nie jest obojętne, jaka jest wyjściowa jakość tego mleka i w jakiej temperaturze jest ono przetrzymywane.

Mamy świadomość, że sprytni hodowcy czasami stosują tzw. „wybielacze”. Takie metody są niedopuszczalne. Szybko się z tego wycofali hodowcy w innych krajach, ponieważ jeżeli stwierdzi się obecność tzw. substancji hamujących, producent traci licencję lub w najlepszym przypadku mleko nie jest od niego odbierane przez miesiąc. Czy opłaca się hodowcy tak postępować, jeżeli straci jedyny miesięczny dochód? Samo poszukiwanie w mleku różnych, jak pisze autorka listu „wybielaczy”, jest bardzo pracochłonne i wymaga stosowania kosztownych metod. Pozostają więc przede wszystkim bardzo radykalne środki, które odstraszą przebiegłych hodowców od stosowania takich metod „poprawy mleka”.

Odnosnie mieszania mleka klasy ekstra z mlekiem o złej jakości higienicznej to niestety, ale koszty rozdzielania tego mleka u dostawcy i oddzielnego transportu, musiałyby obciążyć prawdopodobnie producenta lub konsumenta, a ani jedni, ani drudzy nie chcieliby w tym uczestniczyć. Rzecz w tym, aby udział mleka o podwyższonej liczbie komórek somatycznych i bakterii był jak najmniejszy i dalej szybko się obniżał. Wielu hodowców próbuje radzić sobie z tymi problemami, często korzysta z doradztwa i badań, jakie wykonujemy.

Sprawa badania prób mleka w zakresie jakości higienicznej to odrębny temat. Badania te obejmują pomiar określonych wskaźników higienicznych, przyjętych przez Międzynarodową Federację Mleczarską (IDF) i uznanych na całym świecie, uwzględnionych częściowo tylko w Polskiej Normie (pt. Mleko surowe do skupu). Określają one stan zdrowia gruczołu mlekowego (liczba komórek somatycznych) oraz warunki higieniczne pozyskiwania mleka (ogólna liczba bakterii) i obecność substancji hamujących (antybiotyki i inne substancje hamujące). Badania te powinny być jednak prowadzone przez tzw. niezależne laboratoria, czyli takie, które nie reprezentują w całości interesu żadnej ze stron, a tak nie jest w przypadku laboratoriów funkcjonujących w mleczarniach. W wie-

lu krajach najczęściej problem ten jest rozwiązany w ten sposób, że w kosztach tych badań uczestniczy zarówno państwo w trosce o zdrowie obywatela, opłacając koszty badań z jego podatków, jak również mleczarnie, ponieważ im potrzebny jest dobry surowiec, i sami hodowcy, którzy są zainteresowani rzetelną oceną surowca. Reprezentowane są w takiej sytuacji interesy wszystkich stron. Pozostaje więc tu pole do działania dla Izb Rolniczych i Związku Hodowców Bydła.

Podsumowując rozważania autorki: nie ma odwrotu od poprawy jakości mleka. Jedyna obrona przed zniszczeniem polskiej hodowli bydła mlecznego, to szybka poprawa jakości surowca mlecznego. Ze strony hodowcy potrzebna jest sumienna praca pod kierunkiem służb doradczych i o to również powinny zadbać orga-

nizacje, które reprezentują interes „Polskiego Chłopa”.

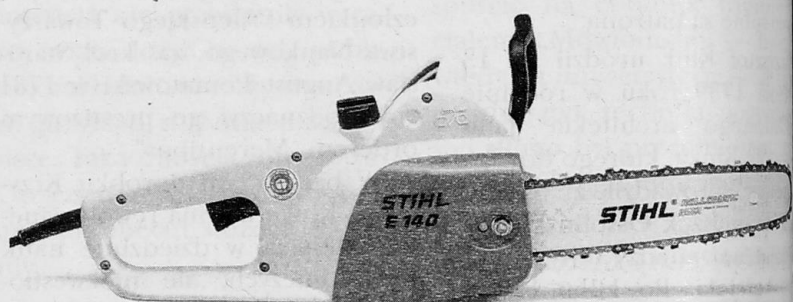
dr Anna Kłosowska
Państwowy Instytut Weterynaryjny
Zakład Fizjopatologii Równowagi
i Gruczołu Mlekowego
Bydgoszcz

PODZIĘKOWANIE

Rodzice, skupieni w Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Bratek” w Wysokim Mazowieckiem, serdecznie dziękują byłej pani dyrektor Zdzisławie Tylendzie za przyjęcie i pomoc przy organizacji imprezy z okazji 150-lecia powstania Miejskiego Domu Kultury. Dziękujemy również dyrektorowi, panu Tomaszowi Śmigielskiemu, oraz pracownikom Domu Kultury za pomoc i opiekę. W imieniu wszystkich rodziców.

Irena Wróblewska
prezes Stowarzyszenia
Wysokie Mazowieckie

Niewiarygodna cena za wiarygodną markę



STIHL
pilarka elektryczna E 140

495,00

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedają prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 1111; **Bohaterów Monte Cassino** 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Dwor. Główny 13; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maz. - Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 11; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 11 11; **Sikorskiego** 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 31; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.



VIKING

Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO
- am. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



KONTAKTY

CHOROSZCZ

Utworzony Zespół Obsługi Szkół zajmuje się w mieście i gminie 5 podstawówkami, 1 gimnazjum i 1 przedszkolem samorządowym.

Uczniowie dojeżdżają do szkół autobusami PKS i pojazdem prywatnego przewoźnika. Rocznie będzie kosztowało budżet samorządu około 150 tysięcy złotych.

„Trzeźwo, zdrowo i sportowo”. Pod takim hasłem odbył się w Choroszczu festyn sportowo-rekreacyjny, zorganizowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Klub Honorowych Dawców Krwi, Urząd Miasta i Gminy oraz Parafię Rzymskokatolicką pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela. Impreza zgromadziła bardzo wielu uczestników w różnym wieku, którzy doskonale bawili się do późnego wieczora, udowadniając, że życie pełne radości możliwe jest bez alkoholu.

Jubileusz 70-lecia obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Klepach. Prestiżu uroczystości przydała obecność nadbrigadiera Marka Jasionowskiego, zastępcy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej.

JASIONÓWKA

Na Wileńszczyźnie przebywała młodzieżowa orkiestra dęta z Jasionówki. Pięćdziesięciu muzyków pod batutą kapelmistrza Bolesława Bielaka grało pieśni Maryjne i patriotyczne w Katedrze Wileńskiej przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wcześniej orkiestra przywitała w Ostrej Bramie białostocką pielgrzymkę pieszą, dając wspaniały koncert muzyki polskiej. Muzycy z Jasionówki wykonali też „Rotę” i inne utwory podczas odsłonięcia krzyża w Rukojniach koło Wilna (pomnik wzorowany na słynnym niebotycznym Krzyżu w Rio de Janeiro). Przy Pomniku Krzyża był prezydent Litwy, konsul polski i inne znane osobistości. Kolejną żywą lekcję historii młodzież z Jasionówki przeżyła cudownie grając Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, Marsz Pierwszej Brygady i pieśni żołnierskie na cmentarzu na Rossie w Wilnie przy grobie Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie pochowano Serce Marszałka.

Coraz bardziej znana, nie tylko na Podlasiu, orkiestra dęta z Jasionówki koncertowała w miejscowościach, gdzie są duże skupiska ludności polskiej. Jej repertuar wzrósł nie tylko naszych rodaków.

KNYSZYN

Aż 286 woluminów, w kulturalnej bibliotece, kupiła w tym roku Miejsko-Gminna Biblioteka, co świadczy o bardzo dobrej o samorządowych władzach. Z placówki korzysta ponad 700 czytelników.

KOLNO

Rada Miasta uznała, że tegoroczny budżet realizowany jest zgodnie z planem. Dotychczasowy sposób gospodarowania publicznymi pieniędzmi nie wzbudzał zastrzeżeń, chociaż niski jest stopień wykonania zadań inwestycyjnych. Zarząd Miasta tłumaczy ten fakt wdrażaniem w pierwszym półroczu procedur przetargowych, a doświadczenie wykazuje, że nasilenie prac nad realizacją planowanych inwestycji następuje w lecie i jesienią. Tegoroczny budżet miasta po stronie wydatków szacowany jest na kwotę 12 581 tys. złotych.

Utrzymaniem czystości na ulicach miejskich w ramach prac zleconych zajmuje się Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Sprząta też ulice krajowe Księcia Janusza i Wojska Polskiego na zlecenie Zarządu Dróg Krajowych w Łomży. Natomiast ulice wojewódzkie i powiatowe sprzątają ich administratorzy we własnym zakresie. ZGKiM ocenia stan czystości miasta jako zadowalający. Nie wszędzie tak jest. Że jest



inaczej, nie należy szukać daleko, a na przykład na ulicy 11 Listopada.

Zakończona została budowa parkingu przy budynku Urzędu Miasta. Ułożono kostkę polbrukową na powierzchni ponad 650 m kw., a prace te poprzedził szeroki zakres robót ziemnych. Wywołało to niezbyt przychylne komentarze niektórych mieszkańców. Jednak parking przy budynku, będącym siedzibą władz miasta, był potrzebny.

Podział pieniędzy przez Powiatowy Urząd Pracy pozwolił na zatrudnienie w mieście w ramach robót publicznych 26 bezrobotnych na czas od dwóch do pięciu miesięcy. Urzędy pracy uznają te formy zatrudnienia za mało efektywną w walce z bezrobociem i ograniczają jej rozmiary. W oparciu o lansowany program zatrudnienia absolwentów szkół, pracę w mieście zaproponowano 34 osobom.

Są jeszcze wolne miejsca w Medycznym Studium Zawodowym im. Hanki Szlenkierówny. Proponuje naukę na wydziale pielęgniarstwa, która trwa 2,5 roku, jest bezpłatna, a warunkiem jej podjęcia jest ukończenie 18 lat i posiadanie świadectwa dojrzałości. W szkole prowadzone są zajęcia z informatyki i języka angielskiego. Jest możliwość skorzystania z miejsca w Bursie Szkolnej.

Trzy wspólnoty zamieszkałe w blokach przy ul. Sikorskiego 2, 11 Listopada 10 i Teofila Kubraka 3 ustaliły dodatkowe miesięczne opłaty w wysokości 0,40 zł od każdego metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej z przeznaczeniem na fundusz remontowy.

KORYCIN

Trwają przygotowania do tradycyjnych wrześniowych Dni Korycina, organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki.

Program zapowiada się jak zwykle atrakcyjnie. W turnieju wsi o nagrodę wójta zmierzą się Rudka, Zagórze i Wyłudy; zespół śpiewaczy seniorów, w pierwszą rocznicę istnienia, otrzyma nazwę (ale to jeszcze niespodzianka); uczniowie szkół podstawowych wyruszą na piesze i rowerowe rajdy. Jak zwykle będzie też wiele innych atrakcji. Dni Korycina organizowane są od 25 lat i wciąż cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

Bardzo udana była wycieczka seniorów do klasztoru Kamedulów w Wigrach. Oprócz zwiedzania zabytkowego miejsca w programie wyprawy znalazł się także rejs statkiem i spotkanie przy ognisku.

Biblioteka Publiczna Gminy Korycin w tym roku wzbogaciła się o 320 książek, co w dzisiejszych, tragicznych dla kultury, czasach jest prawdziwą rewelacją. Ale to nie wszystko: przybył także komputer! W ubiegłym roku siedziba placówki została wyremontowana. Samorząd Korycina nie skąpi pieniędzy na ten ważny cel.

KRASNOPOL

W nowej siedzibie szkoły podstawowej, połączonej z gimnazjum, odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Ale nie wszystko zostało skończono: 220 dzieci uczy się na razie tylko w jednej części budynku. Niestety, z braku pieniędzy nie ma sali gimnastycznej i trudno przewidzieć, kiedy przybędzie. Ale jest za to pracownia komputerowa (szkoła będzie miała w internecie swoją stronę). Wiele wskazuje na to, że ze względu na bardzo dobre warunki lokalowe, niektórzy rodzice przeniosą swoje dzieci właśnie do szkoły w Krasnopolu.

Z prawa na lewo

Stanowisko Zarządu Powiatowego RS AWS w Zambrowie w sprawie działań na rzecz powiatu zambrowskiego.

Zarząd Powiatowy RS AWS w Zambrowie podtrzymuje, wyrażoną w dniu 26 marca 1999 na spotkaniu przedstawicieli Kół RS AWS z władzami samorządowymi miasta i powiatu, wolę działania na rzecz rozwoju powiatu zambrowskiego.

Działania nasze przejawiać się będą zarówno w formie bezpośredniego wpływu na decyzje władz samorządowych przez naszych przedstawicieli, a także przez wyrażanie stanowiska wobec podejmowanych czy też planowanych decyzji.

Zarząd Powiatowy RS AWS uważa, że obecne zadania i kompetencje samorządu gminnego oraz powiatowego oraz ich umocowania prawne dają większą niż dotychczas możliwość samodzielnego decydowania o rozwoju naszego miasta i powiatu.

Podzielamy obawy samorządu, szczególnie powiatowego, o niedofinansowanie niektórych zadań i będziemy przez naszych przedstawicieli w Parlamencie i Rządzie starali się wpływać na zmianę tego stanu.

Pomimo tych problemów uważamy, że dana nam możliwość budowania Polski samorządnej wiąże się z większą odpowiedzialnością nas samych za naszą Ojczyznę, co będzie miało wpływ na poprawę jakości usług publicznych oraz efektywność gospodarowania.

Uważamy, że aby nie utracić dotychczasowych osiągnięć samorządów gminnych oraz uzyskanego dzięki temu statusu powiatu, obecne działania władz samorządowych gminnych i powiatowych powinny koncentrować się w następujących dziedzinach: 1. Stwarzanie warunków do powstania nowych miejsc pracy. 2. Wykorzystanie potencjału gospodarczego powiatu do jego rozwoju, a w szczególności do rozwoju rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. 3. Poprawa stanu bezpieczeństwa. 4. Poprawa bazy oświatowej i jakości kształcenia. 5. Działanie na rzecz poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. 6. Wspieranie działań prorodzinnych.

Uważamy, że wymienione kierunki działań powinny stanowić program rozwoju, który będzie podstawą do dyskusji i pracy dla dobra mieszkańców Ziemi Zambrowskiej.

Za Zarząd Powiatowy RS AWS
Lech Z. Feszler

Senator RP, Akcja Wyborcza Solidarność

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji społecznych i związkowych. Jedyny warunek: tekst nie powinien przekraczać półtora strony maszynopisu).

Zaledwie 30 proc. dróg w gminie ma asfaltową nawierzchnię. Zwirowe to norma, a nie należą do wyjątku także gruntowe.

Gmina nie ma oczyszczalni ścieków i systemu kanalizacji.

LEMAN

W bardzo złym stanie technicznym znajduje się budynek Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. Dysponujący ponad 300-metrową powierzchnią obiekt, w którym przed wojną mieściła się strażnica Korpusu Ochrony Pogranicza, wymaga kapitalnego remontu. Brak podstawowego wyposażenia medycznego, a także szczupła kadra medyczna (lekarz i pracująca na pół etatu pielęgniarka) nie stwarzają najmniejszego nawet komfortu dla podstawowej obsługi medycznej, zamieszkałego przez ponad 1000 mieszkańców rejonu gminy Turośl.

MONKI

Na pierwszym „Podlaskim weekendzie z „Solidarnością” w amfiteatrze w Monkach zostanie wybrana pierwsza miss powiatu monieckiego. Najpiękniejsza z pięknych dziewcząt (zgłosiło się 15 kandydatek) otrzyma w nagrodę 1000 złotych i suknię ślubną. Na wielkim festynie w parku leśnym wystąpią znani w Polsce artyści i zespoły muzyczne, m.in. Krystyna Prońko, kabaret „Klika”, Korona, Tia Maria.

STAWISKI

Po rezygnacji Zygmunta Zduniacza z przewodniczenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy i Miasta na jej przewodniczącego wybrany został Ireneusz Bagiński, rolnik z Ramot.

Ponad 50 tys. zł wydał budżet gminy na Ochotnicze Straże Pożarne. Najwięcej przeznaczono się na opłacenie kierowców i utrzymanie samochodów. Jednostka ze Stawisk bardzo aktywnie uczestniczy w funkcjonowaniu krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Nowe granice obwodu szkolnego ustaliła Rada Gminy i Miasta dla Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki. Uczniowie ze wsi Dziegiele i Zabiele obowiązkiem szkolnym będą realizować w szkole w Konopkach Monetach, a uczniowie klas I – III ze Skrody Małej w szkole filialnej w Skrodzie Wielkiej (gm. Grabowo). Uczniowie klas starszych, mieszkający w Skrodzie Małej oraz wszyscy z Chmielewa, Michen, Tafil, Barzykowa i Cedrów uczyć się będą w Stawiskach.

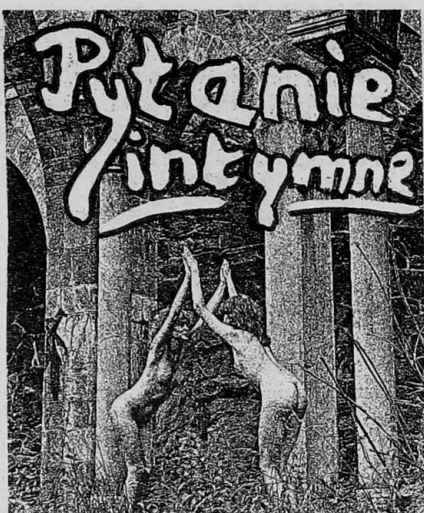
SZUDZIAŁOWO

Wkrótce zostanie oddana do użytku nowa siedziba szkoły w Babiakach. Przez wiele lat dzieci uczyły się w dwóch różnych starych budynkach, oddalonych od siebie o 400 metrów, z których jeden pamięta czasy Powstania Styczniowego!

W niedzielę, 12 września, w Szudziałowie odbędą się sokólskie Dożynki Powiatowe. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.00 mszą świętą w Kościele pod wezwaniem Świętego Wincentego. A potem od godz. 11.30 festyn dożynkowy na placu przy Szkole Podstawowej. W programie: koncert orkiestry dętej z Jasionówki, występy zespołów artystycznych, wystawa rolnicza, kiermasz handlowy (na placu Gminnego Ośrodka Kultury). O godz. 13.00 na boisku rozpoczną się imprezy sportowo-rekreacyjne. Wieczorem o 18.00 w sali GOK-u zabawa ludowa. Organizatorami dożynek są starosta sokólski, wójt gminy Szudziałowo, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Wincentego w Szudziałowie oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Sokółce.

ZABIELE

Firma Skombud z Elku wygrała przetarg na budowę ekologicznej oczyszczalni przy Szkole Podstawowej.



Mój mąż ciągle coś w łóżku eksperymentuje. Uważa, że inność jest nam potrzebna. Ja zaś obawiam się śmieszności, unikam jego propozycji, wolę stare przyzwyczajenia. I z tego powodu dochodzi między nami do konfliktów. Potem obiecuję sobie sama, że następnym razem będzie inaczej, ale nie potrafię się przełamać. Czy jednak powinnam ulegać?

Aleksandra

Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że nikt nie urodził się doskonałym kochankiem. Miłości, miłosnych zachowań i odkryć uczymy się przez całe życie. Nie zawsze trzeba ulegać i robić coś zupełnie wbrew sobie, ale też nie zawsze trzeba się zapierać i nastawiać na nie. Chyba trzeba spróbować się przełamać i przestać unikać eksperymentów w małżeńskiej sypialni. Może wówczas okazać się, że wiele nowości przynosi dużą satysfakcję. Nie wszystko inne jest trudne i gorsze. Może wnieść ożywienie, urozmaicenie, nową radość. Warto spróbować.

Od kilku lat mam bardzo intymny problem. Otóż między żołądkiem a napletkiem, a także na napletku i żołądki wytwarzają mi się jakieś małe, białe grudki. Czasami ich nie mam, ale kiedy onanizowałem się, to zawsze się wytwarzały. Są one lepkie i brzydko pachną. Nie wiem, czy jest to coś normalnego, co to jest, do kogo mam się z tym zgłosić. Do lekarza wstydzi się iść. Błagam, pomóżcie mi. Proszę, wyjaśnijcie mi, co to jest i co mam z tym zrobić. Nie jestem żadnym zбочeńcem. Pomóżcie mi jak najszybciej. Mam 19 lat.

Michał

To nie jest „coś normalnego”, tak jak normalne nie są brudne uszy czy paznokcie. Bo wydaje się, że jedyną przyczyną Twoich zmartwień jest brak higieny. Członek po prostu trzeba codziennie myć! I to starannie, zwłaszcza pod napletkiem. To oczywiste, że gdy się onanizujesz i nie umyjesz potem porządnie członka, pod napletkiem odłoży się część spermy. Dochodzi do tego naturalny pot i brud i jest to, co jest. W takiej sytuacji łatwo o stany zapalne, a to może już być groźne. Napisz, czy nasza rada pomogła.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno poszłam do nowego lekarza w naszym ośrodku. Jego poprzednik przez lata przepisywał mi pigułki antykoncepcyjne. Mam już dwoje odchowanych dzieci i nie chcę mieć trzeciego. W gabinecie czekała mnie bardzo przykra niespodzianka. Okazało się, że pan doktor ma inne poglądy niż ja i uważa, że pigułki szkodzą zdrowiu. Lekarz odmówił mi przepisania leku, choć tłumaczyłam, że bardzo dobrze znoszę ten preparat, robiłam pół roku temu kontrolne badania i wszystko jest w porządku. Nic nie dały moje na-

mowy. Niestety, następnego dnia musiałam pojechać do większego miasta, pójść do prywatnego gabinetu ginekologa (pojechałam po pracy, w godzinach popołudniowych), zapłacić za wizytę, po to by lekarz przepisał mi te co zawsze pigułki. Czy mój rejonowy ginekolog miał prawo odmówić mi? Gdzie powinnam się zgłosić ze skargą? Nie chcę jednak robić dużo szumu, bo mieszkam w małym mieście i zaraz wszystkie sąsiadki dowiedziałyby się o moich kłopotach.

Ewa

§

POD PARAGRAFEM

Prowadzę mały lokal gastronomiczny. Skupiam się na modnych daniach wegetariańskich. Dużo czytam, gdzie tylko można kupuję najróżniejsze przyprawy i wiele receptur i przepisów wymyśliłam sama. Jeśli coś mi się uda, smakuje, ma oryginalny zapach i smak, zapisuję proporcje i stosuję w swoim lokalu. Problem w tym, że moja pracownica po urodzeniu dziecka zatrudniła się w innym lokalu. Teraz przymierza się do odejścia druga koleżanka. Nie chciałabym,

aby moje receptury były wykorzystane w innym zakładzie. Czy można jakoś temu zapobiec?

Barbara

Opisaną kwestię reguluje kodeks pracy. Otóż pracodawca, w tym wypadku właściciel lokalu, może podpisać z zatrudnionym pracownikiem odrębną umowę, dotyczącą zachowania przez pracownika dyskrecji. Umowa może też dotyczyć zakazu podjęcia pracy w konkurencyjnym zakładzie na

określony okres po odejściu z obecnego miejsca pracy. W przypadku pracodawcy zobowiązany jest do wypłaty pracownikowi odszkodowania w wysokości minimum 25 proc. jego ostatniego nagrodzenia.

Jest jeszcze jedno wyjście. Receptury na poszczególne potrawy można zastrzec w urzędzie patentowym. Ponieważ takie zastrzeżenie nie kosztuje, można wybrać bardziej oryginalne, na które najbardziej Pani zależy. Jak więc tę sprawę, jakie złożyć dokumenty, pomoże rzecznik patentowy.



LATO MINĘŁO...

Pozdrowienia z cudownej wyprawy w słowackie góry. Już nie podpiszę się „Samotna”. Jest ze mną chłopak z naszej rubryki. Oglądaliśmy razem wschód i zachód słońca. Wygląda zupełnie inaczej niż przedtem.

Beta i Romek

Życie podniosło się kilka pięter wyżej. Przedtem bytowałem w piwnicy (bo to było tylko bytowanie, jak badył na ugorze). Wiem, że z Nią wszystko potrafię, dokonam wszystkiego. Kocham Maryś.

Staszek B.

Byliśmy tam, gdzie nigdy nie byłam. Miałam męża, ale dopiero przy moim Misiaczkę poczułam się prawdziwą kobietą. Co za uczucie, gdy ma się już 42 lata. To chyba niespotykane. Nie uwierzyłabym, gdyby to mnie nie spotkało. Miał osiem ofert. Wśród nich kobiety młodsze ode mnie. Pewnie ładniejsze. Nawet jedna bizneswoman. Wy-

brał mnie, o której mój były mówił: „Do niczego się nie nadajesz”. Jak tu nie kochać mojego czulego Misiaczka. Mojego najdroższego Stefanka?

Szczęśliwa Jabłonka

Przeżyliśmy nad jeziorem Białym najpiękniejszy miesiąc naszego życia. Życzymy wszystkim Czytelnikom serdecznego kącika w „Kontaktach”, by spotkali swoją połówkę, tak jak my, i by popłynęli na falach miłości.

Bożenka i Janek

OFERTY

Mam 48 lat, 167 cm wzrostu, szczupłą, średniej budowy ciała. Poznam miłą, tolerancyjną Panią, uroda nie ma znaczenia, dla mnie liczy się przede wszystkim serce. Jeżeli jest Ci smutno i źle, napisz może razem zaradzimy wszelkim smutkom.

Andrzej Kamiński

Cześć! Jestem wysoką i szczupłą brunetką o brązowych oczach. Mam 18 lat, bujną wyobraźnię i duże poczucie humoru. Z natury wesoła, miła, uwielbiam się śmiać i poznawać nowych, ciekawych ludzi. Lubię

uchać muzyki, czytać książki, tańczyć i jeździć rowerem.

Chciałabym nawiązać kontakt z sympatycznymi chłopakami interesującej osobowości, z poczuciem humoru, którzy chcą się dobrze bawić. Jeżeli chcecie poznać ładną i inteligentną dziewczynę (a przy tym jeszcze ciekawą, jak wyglądam i jak jestem), napiszcie do mnie. Odeślę na każdy list.

Po okropnym małżeństwie i rozwodzie, szukam przyjaciela. Mężczyzny bez nałogów, wesołego, opiekuńczego o czułość. Rozwodnicy wykluczone. Byłoby miło, gdyby miał swój dom i własne mieszkanie. Jestem szczupłą, zadbaną, 25-letnią, średniego wzrostu dziewczyną z ciemnymi oczami i ciemnymi włosami. Mam dwóch synów. Chętnie wycieczki za miasto, przemiłe.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres możemy strzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie odpowiada.

uMobil'a bezpłatna wymiana trwa tylko chwilę
U bezpośredniego dystrybutora
NAJTANIEJ
Łomża, ul. Zawadzka 23 (8.30-18.00)



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Turośni Dolnej (gm. Tu-
rośń Kościelna) z dwóch sąsie-
dnych pastwisk zginęły trzy by-
czki i jałówka. Gospodarze oce-
nili swoje straty na 5,5 tys. zło-
tych.

• W Kniaziówce (gm. Sidra)
zwarcie instalacji elektrycznej

„SERYJNY” GWAŁCICIEL

Suwalska policja zatrzymała 24-letnie-
go suwalczanina, Mariusza P., podejrza-
nego o dokonanie od połowy lipca do
końca sierpnia 3 brutalnych gwałtów.
Mężczyzna atakował idące samotnie w
miejscach oddalonych od innych ludzi
kobiety i bijąc lub terroryzując, zmuszał
do odbycia stosunku. Pierwszą ofiarą by-
ła 19-latką, którą napadł koło stawu w
podsuwalskiej wsi Krzywółka; drugą, 28-
letnią, kobietę zaatakował przy kładce na
rzece Czarna Hańcza, koło ul. Noniewi-
cza, trzecią — 32-letnią, przy ul. Ogodo-
wej. Mariusz P. karany, wcześniej za pobi-
cia, został aresztowany na 2 miesiące.

stało się przyczyną spalenia dre-
wnianej stodoły krytej eternitem.
Spłonęły nie tylko zbiory siana i
słomy, ale także ciągnik i maszyny
rolnicze. Straty — 35 tys. zł.

• Policja zatrzymała dwóch mło-
dych ludzi, którzy w parku miej-
skim w Kuźnicy Białostockiej na-
padli na dwóch mężczyzn. Jeden z
nich został pchnięty nożem w
pięść.

„PLANTATOR”

Dwie spore plantacje konopi
indyjskich służących do wyrobu
narkotyków odkryła i zniszczyła
policja w Szczuczynie. W jednym
z przypadków „ogrodnikiem”
był piętnastolatek, u którego
znaleziono także wysuszone ko-
nopie i suszarkę. Znacznie
mniejsza była plantacja odkryta
koło domu 74-letniego mie-
szkańcy miasta.

KARP NA ŻYŁKĘ

W Porytem Jabłoni (gm.
Zambrów) policjanci zatrzy-
mali w pościgu trzech mło-
dych mieszkańców tej wsi,
którzy kłusowali na prywat-
nych hodowlanych stawach.
Ostatecznie odebrano im 12
kilogramów ryb (także porzu-
conych podczas ucieczki).

W przestępczym procedu-
rze wykazali się przede wszy-
stkim praktycznością. Do kłu-
sowniczego połowu niepo-
trzebne im były wędkę, lecz
jedynie owinięte wokół dłoni
same żyłki z haczykiem i przy-
mętą. I udało się! Ale tylko
przez chwilę: nie mają ryb i
czeka ich rozprawa przed ko-
legium do spraw wykroczeń.

W miejscowości Ośrodek w
gminie Czarna Białostocka włamy-
wacz wybił szyby w domku je-
dnorodzinnym. Zginęło 10 poroży
jeleni, ozdoba szablą, mydło
oraz silniki do motocykli WSK
warte w sumie 6 tys. zł. Policja za-
trzymała sprawców: trzech mło-
dych ludzi z okolicznych wsi.

• Policja zatrzymała 17-letniego

Wojciecha S., który w Boguszewie
(pow. Mońki), prowadząc malu-
cha, wjechał na chodnik i potrafił
16-letnią dziewczynę. Uciekł z
miejsc wypadku. Ofiara z ciężki-
mi obrażeniami trafiła do szpitala.

• W nocy we wsi Wdziękoń (gm.
Zambrów) nieznani złodzieje
skradli rolnikowi ciągnik siodłowy
„Star 1142”. Właściciel ocenił stra-
tę na 70 tys. zł.

• W Borkowie (gm. Kolno) nie-
znani włamywacze dostali się do
niezamieszkałego domu. Zabrali
dwie spaliny i dwie ręczne ko-
siarki, kilka kompletów kluczy sa-
mochodowych, odzież itp. Straty —
20 tys. zł.

• W Stanisławowie (gm. Zbójna)
ktoś zerwał kłódki na drzwiach we-
jściowych do sklepu. Zabral artyku-
ły spożywcze i kasę fiskalną.
Właściciel stracił 6 tys. zł.

• Policja zatrzymała dwóch
chłopców (14 i 15 lat), którzy wla-
mali się do magazynu Gminnej
Spółdzielni w Zambrówie, skąd
ukradli 23 kontenery z butelkami
oraz wiertarkę elektryczną. Skra-
dzone mienie odzyskano.

• W nocy w Makówce (gm. Na-
rew) nieznani sprawcy zerwali
kłódki na drzwiach jednego z gara-
ży.

Ukradli motocykl Ka-
wasaki wart 20 tys. zł. Tej
samej nocy w Sztabinie
włamywacze spenetrowali
bar „Bistro”. Do środka
dostali się przez wyrwane
okno. Zabrali papierosy,
alkohol, artykuły spożyw-
cze. Straty — 6 tys. zł. Ró-
wnież tej samej nocy wla-
mywacze dostali się do
sklepu we wsi Kumelsk
(gm. Kolno). Wyrwali me-
talową kratę w oknie. Za-
brali żywność i pieniądze.

• W okolicy Nowej Prze-
rośli (gm. Przerośl) o
zmroku dwóch mężczyzn
w kominiarkach zatrzyma-
ło 61-letniego rowerzystę mie-
szkańcę Żabojad. Pobili go, zabra-
li rower, dokumenty i pieniądze.
W sumie 1,2 tys. złotych.

• W Starym Folwarku (gm. Su-
wałki) nieznani sprawcy włamali
się do hotelu w budowie. Skradli
drewniane drzwi oraz wiertarkę
elektryczną. Straty ponad 6 tys. zł.

• W Dębniakach (gm. Zbójna)
siodłowy ciągnik „Man” potrafił
56-letniego przechodnia, który na-
gle wybiegł na jezdnię. Ofiara wy-
padku ma złamany obojczyk i o-
brażenia wewnętrzne.

• W Czartorii (gm. Miastkowo)
włamywacze przecięli kratę i wy-
pchnęli okno w miejscowym skle-
pie spożywczym. Ich łupem padły
papierosy, artykuły spożywcze, pi-
wo i pieniądze. Taki sam los spot-
kał tej nocy także sklep w Pań-
skich (gm. Krynio). Włamywacze
przecięli kłódki i wyważyli futrynę
okna. Zabrali kawę, gumę do żu-
cia, batony, papierosy.

GDY ŚWIADKOWIE MILCZĄ, ZŁODZIEJ JEST BEZKARNY

Umorzeniem z powodu niemożności wykrycia sprawców za-
konczyło się postępowanie Prokuratury Rejonowej w Łomży w
sprawie usiłowania kradzieży sosen o wartości blisko tysiąca zło-
tych w rejonie Miastkowa. Sprawcy, których przyłapał na gorą-
cym uczynku leśniczy, nie przyznali się do winy, a świadkowie za-
stosowali się do niewiedzy.

„PRZEBIERANIE”

zażenowany. On, spokojny, tak zwany porzą-
dny obywatel, który nigdy przedtem nie po-
padł w konflikt z prawem.

Ale stało się. Czesławowi W. przedstawiono
zarzut przestępstwa z artykułu 227 kodeksu
karnego: „Kto podaje się za funkcjonariusza
publicznego, albo wyzyskując błędne prze-
świadczenie o tym innej osoby wykonuje czyn-
ność związaną z jego funkcją, podlega karze
pozbawienia wolności do roku, albo grzywny”.

Zambrowska policja skierowała sprawę do
Prokuratury Rejonowej.

Przestępstwa popełniane przez ludzi, udają-
cych funkcjonariuszy, od kilku lat stały się w
kraju zjawiskiem powszechnym. I może dlate-
go ludzie reagują błyskawicznie na każde po-
dejrzenie z nimi spotkanie. Tak było około pół
roku temu w Szumowie.

— Otrzymaliśmy sygnał od mieszkańców, że
w okolicy pojawił się „dziwny” radiowóz —
przypomina nadkomisarz Krzysztof Radom-
ski, zastępca komendanta powiatowego policji
w Zambrówie. — „Dziwność” polegała na wy-
malowanych na polonezie cyfrach 997, czyli
alarmowych numerach policji. Do tego tajem-
niczy polonez z dwoma funkcjonariuszami
krał po bocznych drogach, co dało ludziom
podstawę do podejrzenia, że to przestępcy szy-
kujący się do napadu na kierowców tirów. Takie
bowiem przypadki w tym rejonie jeszcze
nie tak dawno były prawdziwą plagą. Natych-
miast więc wysłaliśmy tam dwa patrole. Okaza-
ło się, że i radiowóz, i policjanci są prawdziwi.
Byli to funkcjonariusze z byłego ostrołęckie-

go, którzy po prostu zgubili drogę. By uniknąć
takich konfrontacji, każdy patrol z innego po-
wiatu czy województwa, wykonujący służbowe
czynności na nie swoim terenie, ma obowiązek
powiadomić o swojej obecności miejscową ko-
mendę policji. W tym przypadku funkcyjna-
riusze tego nie dopełnili, ponieważ byli w na-
szych stronach tylko przejazdem. Ale, jak się
okazało, nie uszło to uwadze mieszkańców
Szumowa, którzy natychmiast zareagowali na
ich „dziwną” obecność. I zareagowali właści-
wie!

By nie stać się ofiarą fałszywych policjan-
tów, należy pamiętać o kilku podstawowych za-
sadach. Każdy funkcjonariusz w ubraniu cywil-
nym, zatrzymujący kierowcę, ma obowiązek
przedstawienia mu się ze stopnia służbowego,
imienia, nazwiska, podania nazwy komendy
lub komisariatu, w którym jest zatrudniony,
oraz okazania legitymacji służbowej i metalo-
wego identyfikatora, popularnie nazywanego
„blachą”. Jeżeli jest w mundurze, powinien za-
prezentować się tak samo, ale tylko wtedy, kie-
dy obywatel sobie tego życzy. Jeżeli w obu
przypadkach funkcjonariusz odmówi, należy
natychmiast skontaktować się z najbliższą je-
dnostką policji. Podróżując w ciemnościach
przez teren niezabudowany, można także na-
trafić na zatrzymujący do kontroli patrol. W
tej sytuacji decyzja należy do kierowcy, który
ma prawo obawiać się najgorszego. Wobec ja-
kichkolwiek podejrzeń lepiej wtedy nie zatrzy-
mać się w ogóle i natychmiast jechać do naj-
bliższej jednostki policji. Tutaj okaże się, czy
spotkaliśmy w ciemnościach funkcjonariusza
prawdziwych, czy też „przebierańców”.





PREF-BEL PLUS

ŚNIAADOWO

ROCKWOOL®

OCHRONA PRZECIWOGNIOWA

WEŁNA CZY STYROPIAN

W Państwa listach i telefonach oraz rozmowach, np. przy okazji Targów, często pada pytanie — czym lepiej ocieplać dom: wełną mineralną czy styropianem. Prostej odpowiedzi na tak zadane pytanie właściwie nie ma. Każdy z tych materiałów izolacyjnych ma swoje wady i zalety. O zastosowaniu każdego z nich w konkretnych warunkach decydują między innymi: wymagania w zakresie odporności ogniowej, izolacyjności akustycznej, rodzaju zastosowanych materiałów, rodzaju konstrukcji, rodzaju konstrukcyjnych ścian, stropów, fragmentu budynku, który chcemy docieplić. W najbliższych wydaniach postaramy się przybliżyć Państwu te materiały.

Wełna — materiał o szczególnych właściwościach — umożliwia skuteczną i bezpieczną izolację cieplną domów i instalacji w każdej temperaturze. Wełna jest materiałem naturalnym. Podobnie jak po krótkim okresie zauroczenia nowinkami z tworzyw sztucznych ludzie bez żalu rozstali się z nylonową bielizną, kosmetykami non-iron i przyznali pierwszeństwo naturalnym materiałom: wełnie, bawełnie, lnowi, tak i przy budowie i ocieplaniu domów zauważa się tendencję do odchodzenia od chemii organicznej na rzecz materiałów mineralnych. Takie same tendencje zachodzą w innych grupach materiałów budowlanych np.: stropów, okiennej i drzwiowej, gdzie drewno wsparte nowoczesną technologią zyskuje coraz więcej zwolenników.

Co to jest wełna i jak powstaje? Najłatwiej można to wyjaśnić na przykładzie wytwarzania waty cukrowej. Kto z nas w dzieciństwie nie przyglądał się, jak z roztopionych kryształków cukru powstają lekkie, puszyste włókienka słodkiego produktu. Podobnie, tylko w innej temperaturze, produkowana jest wełna. Surowcem do produkcji wełny szklanej jest szklanka szklana, która topi się w temperaturze około 1000° C. Przy produkcji wełny mineralnej materiałem wyjściowym jest bazalt topiony w temperaturze ponad 1400° C. Z płynnej lawy uzyskuje się puszyste, sprężyste włókna, do których w razie potrzeby dodaje się środki wpływające na ich właściwości mechaniczne i użytkowe. Surowiec jest więc przetwarzany tak, że zmienia się jego postać fizyczna: z 1 m sześciennego ciężkiego kamienia lub lawy otrzymuje się średnio 60 m sześciennych lekkiej sprężystej wełny. Wełna przejawia główne właściwości, którymi charakteryzuje się materiał wyjściowy: odporność na działanie wody, ognia, środków chemicznych i biologicznych. Jest materiałem trwałym jak surowiec, z którego ją zrobiono.

Cechami wyróżniającymi wełnę są: paroprzepuszczalność, odporność ogniowa, izolacyjność akustyczna.

Dla użytkowników domów oznacza to:

- zdrowy mikroklimat wewnątrz, gdyż dzięki „oddychającym” ścianom wilgoć nie gromadzi się, lecz swobodnie przenika na zewnątrz
- bezpieczeństwo pożarowe, bo wełny mineralne są równie niepalne jak kamień, z którego je wykonano,
- ciszę w mieszkaniach, bo włóknista struktura i masa wełny skutecznie wytłumiają dźwięki.

Paroprzepuszczalność nie znaczy nasiąkliwość. Wełna zbudowana jest tak, że para wodna może swobodnie przenikać przez wolną przestrzeń między włóknami. Dzięki temu nie zalega w ścianach i nie pozostaje w pomieszczeniach, nie stwarza więc warunków do rozwoju pleśni i grzybów. To ważne, ponieważ wentylacja naszych domów nie zawsze jest odpowiednia. Wymianę powietrza w warunkach zimowych ograniczają dodatkowo coraz częściej montowane szczelne okna.

Niepalność. Kamień nie pali się; wełna mineralna chroni więc przed ogniem. Dlatego często jest wykorzystywana w specjalistycznych zabezpieczeniach przeciwpożarowych w obiektach użyteczności publicznej (szkoły, szpitale, przedszkola).

Tłumienie dźwięków. Instytut Techniki Budowlanej zaleca wełnę mineralną lub szklaną jako warstwę izolacji akustycznej.

Przeciwnicy wełny twierdzą, że wełna jest cięższa od innych materiałów, a podczas cięcia i układania — kłuje i pyli. Tak jest w istocie. Jednak jest to mawkę chwilowy, w trakcie montażu. Kłująca róża jest wciąż królową kwiatów. Nie zamykamy młynów i piekarni z powodu pyłacej mąki, a szlifowane gipsowe tynki skutecznie wypierają niepyłące tynki cementowo-wapienne. Istotnym jest, aby pracownicy montujący wełnę mineralną byli właściwie chronieni ubraniami ochronnymi, a w miarę potrzeby maseczkami ochronnymi.

W krajach skandynawskich, gdzie panuje surowy klimat, sprzedaje się bardzo dużo materiałów izolacyjnych, z czego ponad 85% to wełna. Również w Niemczech, Austrii, Francji i Anglii (kraje znane z solidnego budownictwa) często stosowanym materiałem jest wełna. W Polsce najbardziej znanym producentem wełny mineralnej jest ROCKWOOL. Bardzo bogaty asortyment do zastosowań w budownictwie ogólnym i technicznym został rozszerzony o przebojowy produkt o nazwie handlowej SUPERROCK. Główne zalety i zastosowania przedstawiamy w formie graficznej.

PLYTY SUPERROCK ZAPEWNIĄ

Łatwość cięcia i montażu

Energooszczędność, czyli zmniejszenie zużycia opału

Ciepłe i ciche mieszkanie

„Oddychające” ściany i dach

Bezpieczeństwo pożarowe

PAMIĘTAJ!!!

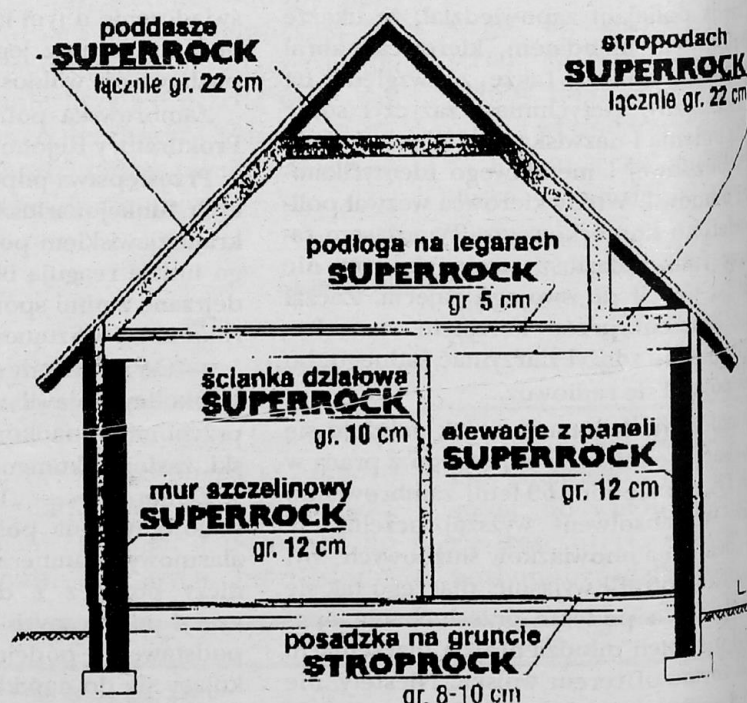
Im większa wartość oporu cieplnego R,
tym skuteczniejsze ocieplenie
i bardziej energooszczędny dom.



$$R = \frac{d}{\lambda} >$$

6,0 dla poddasza, stropodachu
4,0 dla ścian zewnętrznych
2,0 dla podłóg nad piwnicą
3,0 dla posadzek na gruncie

R — opór cieplny [m²·K/W], d — grubość ocieplenia [m],
λ — obliczeniowy współczynnik przewodzenia ciepła [W/mK]



PREF-BEL
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BEL
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-62-96

W artykule wykorzystano fragmenty tekstu Marii Dreger: „Wełna czy styropian” Murator nr 8/99



KONTAKTY

Analfabet

BUDŻET — to, czego brakuje w kasie.
BUFON — człowiek-zero, ale z wielkim wykrzyknikiem.
BUFOROWE PAŃSTWO — niewielkie państwo między dwiema potęgami. Na przykład między Rosją a Unią Europejską.
BUG — rzeka, która niebawem przejmie funkcję Odry.
BUJANIE W OBŁOKACH — ulubione zajęcie lotników i polityków.
BUMELANT — człowiek, dzięki któremu gospodarka socjalistyczna przeżywała permanentnie przejściowe trudności. W kapitalizmie znalazł swoje miejsce w życiu na stanowisku bezrobotnego.



Spotykają się dwaj znajomi.
 — Co u ciebie słychać?
 — Zakładam biuro kojarzenia małżeństw.
 — A jaki masz kapitał?
 — Osiem córek...
 — Kto mi powie, jak brzmi liczba mnoga od słowa „dziecko”.
 — Bliźnięta, proszę pani!
 — Co pani podaje mężowi, jeśli nie smakuje mu domowy obiad?
 — Płaszcz i czapkę!
 — Czy bałbyś się lwa? — pyta ojca Jasio.
 — Nie.
 — A tygrysa?
 — Też nie.
 — A lwa i tygrysa razem?

— Oczywiście, że nie!
 — A diabła to byś się bał?
 — Nigdy w życiu!
 — To tylko mamy się boisz?
 — Jeśli krowa daje 6 litrów mleka dziennie, to ile mleka daje w ciągu tygodnia?
 — A czy, proszę pani, soboty ma wolne?
 — Przekroczyła pani sześćdziesiątkę — mówi policjant do kobiety za kierownicą poloneza.
 — Ależ skąd, panie władzo, to ten kapelusz mnie tak postarza.
 — Chciałbym kupić perfumy, ale zupełnie się na nich nie znam.
 — Chce pan kupić perfumy dla żony, czy raczej coś droższego, coś ekstra? — dopytuje sprzedawca.
 Na bezludnej wysepce znalazło się czterech mężczyzn w różnym wieku. Nagle na sąsiedniej pojawiła się dziewczyna.
 — Płyniemy do niej! — woła dwudziestolatek.
 — Najpierw trzeba zrobić tratwę — radzi trzydziestolatek.
 — Lepiej solidną łódkę — poprawia go czterdziestolatek.
 — Po co płynąć? Stąd też widać — mówi sześćdziesięciolatek.
 Dowcipy nadesłali: Henryk Tyborowski i Maria Ziółkowska (upominek), oboje z Łomży. Dziękujemy. I czekamy na nowe kawały!

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na zamówienie publiczne.

Dyrektor Medycznego Studium Zawodowego w Łomży, ul. Wiejska 16 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w zakresie remontu elewacji ścian frontowej i bocznych budynku zabytkowego szkoły.

1. Termin realizacji zamówienia 30 października 1999 r.
2. Wymagane warunki od wykonawców:
 - spełnienie warunków art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych,
 - spełnienie warunków zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Specyfikację uzyskać można w pokoju nr 15 (sekretariat).
4. Oferty należy składać w sekretariacie MSZ w Łomży do dnia 16 września 1999 r. do godz. 10.00
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 16 września 1999 r. o godz. 12.00

R-3130

PROWOKACJE

Na Kaukaz!

Znowu mamy wojnę. Tym razem w Dagestanie. Jest to wojna religijna. Wyznawcy Allacha postanowili zbrojnie wyzwolić kraj z pogańskiej niewoli. Podobnie jak czynili to niegdyś gorliwi chrześcijanie w wyprawach krzyżowych. Zachodzi więc pytanie, czy jest to wojna słuszną i po czyjej stronie ta słuszość leży?

Dowodzący wyprawą Szamil Basajew walczy w imię Boga. No, może nie tego, którego poparłby entuzjastycznie ZChN, ale trzeba pamiętać, że w dobie ekumenizmu górę bierze pogląd, że Bóg jest jeden, niezależnie od tego, jak postrzegają i nazywają Go czciciele różnych wyznań. Wychodzi więc na to, że Szamil Basajew i jego brodacze kamraci prowadzą wojnę sprawiedliwą. Tym bardziej że walczą z Ruskimi, będącymi symbolem piekieł, dążącymi zawsze do zniewolenia wszystkich narodów, w tym, oczywiście, Polaków, a co gorsze, naszych odwiecznych przyjaciół Amerykanów.

Pamiętamy, że niedawna wojna wyzwolenicza Czeczenów przeciw Ruskim spotkała się ze spontanicznym poparciem całego polskiego społeczeństwa zjednoczonego wokół AWS. To, że zarówno Czeczenia, jak i Dagestan są częścią Rosji, nie powinno mieć dla nas żadnego znaczenia. My także, przez bez mała pół wieku, byliśmy prowincją Związku Radzieckiego i tylko dzięki wieloletniej walce dzisiejszych członków Rządu i Partii odzyskałyśmy niepodległość. Wszyscy pamiętamy przecież, jak Marian Krzaklewski dla Ojczyzny ratowania przeskoczył przez płot Stoczni Gdańskiej, nierzeczywiście księżę Poniatowski, gdy rzucał się w spienione nurty Elstery.

Ani chybi Szamil to taki ich Krzaklewski. Przeskoczył przez granicę Dagestanu, by wyzwolić ten kraj z mroków ateizmu, komunizmu i innych plag egipskich.

Nie ulega więc wątpliwości, że dzielny naród polski nie może przyglądać się obojętnie walkom wyzwolenicznym naszych braci w wierze. Należy niezwłocznie zamówić w PKP pociąg osobowy i przetrenowanym w Kosowie, szybkim manewrem przerzucić nasze niezwyciężone wojska w góry Kaukazu. Do składu pociągu trzeba koniecznie doczepić salonkę, z której Marian, jako Wódz Naczelny, osobiście będzie kierował działaniami na froncie. W asyście generała Głódzia, duchowego przywódcy armii. Umocni to miłość narodu do AWS. Jest oczywiste, że po wygranej wojnie narody Kaukazu, wdzięczne za okazaną im bratnią pomoc, masowo przyjmą chrześcijaństwo z rąk prymasa Glempa. Zwycięski Marian, zwany odtąd Mocarnym, zostanie wyniesiony na rękach przez rozentuzjasmowane tłumy na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY

ŁKS trzeci!

W III i IV lidze rozegrano już po sześć kolejek spotkań. Można się więc pokusić o pierwsze sensowniejsze wnioski.

W minioną niedzielę kibice z Łomży z ogromną przyjemnością opuszczali stadion nad Narwią: w grupie I czwartej ligi ich ŁKS zajmuje trzecie miejsce, wyprzedzając m.in. JAGIELLONIE! Wprawdzie tylko różnicą bramek, ale jednak. Cztery wygrane, remis i porażka to aktualny bilans podopiecznych trenera Adama Popławskiego. Natomiast liderem klasyfikacji na najlepszego strzelca w naszym regionie nadal pozostaje Dariusz Dolewski z ŁKS (7 goli). Chociaż nie jest napastnikiem, trafia jak na zawołanie. Darek, tak trzymaj!

Naprawdę dzielnie walczy MLEKOVITA RUCH. Niestety, siła złego na jednego. Lucjan Trudnos i jego piłkarze, chociaż są beniaminkiem, często zbierają pochwały za postawę w spotkaniach wyjazdowych, a brawa od własnych kibiców za mecze rozgrywane w Wysokim Mazowieckiem. Niestety, punktów od tego nie przybywa zbyt wiele.

JAŃSKI SPARTA Szepietowo. Ta drużyna początek miała naprawdę świetny. Zespół Roberta Grzanki został dopiero zastopowany przez rozpędzonego lidera, warszawski HUTNIK. O ostatniej potyczce z KORONĄ zapomnijmy. Jestem przekonany, że za renowację boiska i odświeżenie szat-

ni piłkarze odpłacą się już w następnych meczach.

Bez kompleksów poczynają sobie beniaminek z Sokółki. SOKÓŁ po dobrym starcie, a następnie chwilowym załamaniu, ostatnio znów pokazał pazury. W jego szpony, i to w Olsztynie, wpadły rezerwy STOMILU. W ten sposób sprawdzają się moje wspólne z Grzanką prognozy. Drużyna ta, wzmocniona ostatnio Piotrem Krasuckim i Markiem Bezubikiem (ostatnio WERSAL), jest naprawdę groźna, o czym świadczy jej aktualnie piąta lokata. Zdegradowana w czerwcu, a następnie przywrócona do IV ligi (wycofanie się KP Wasilków) SPARTA Augustów w sobotę przegrała dopiero pierwszy mecz, a już spadła aż na dziewiąte miejsce. Ale i tak gra nadspodziewanie skutecznie. W przeciwieństwie do OLIMPII Zambrowscy kibice są z pewnością zawiedzeni, gdyż ich ulubienicy fundują im swoistą huśtawkę nastrojów. A wiosną było już tak fajnie. Wychodzi na to, że częste zmiany we władzach klubu nie służą mobilizacji.

Na to wszystko, co się ostatnio działo w białostockim HETMANIE, najlepiej opuścić zasłone miłosierdzia. Przedostatnia lokata to naprawdę plama na honorze tego klubu. Ponowne zatrudnienie Tadeusza Gaszyńskiego (w miejsce zdymisjonowanego Kazimierza Michalczyka) stwarza jednak nadzieję, iż będzie lepiej. Tylko kiedy?

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

I Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Łomża '99 (24-26 września)

Niezwykle widowiskowe konkurencje motolotniowe i paralotni z napędem silnikowym (wszystkie rozgrywane na oczach publiczności), pokaz spadochroniarzy Aeroklubu Białostockiego, konkursy z wygranymi biletami na lot motolotnią nad Łomżą! Już teraz „Kontakty” zapraszają: zarezerwuj sobie ostatnią sobotę i niedzielę września.

Patronat nad I Mistrzostwami objęli: marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, starosta powiatu łomżyńskiego Wojciech Kubrak i prezydent Łomży Jan Turkowski.

Dzięki życzliwości rolników z Piątnicy (z przyjemnością wymienimy ich za tydzień), Mistrzostwa odbędą się na łąkach za Narwią (między mostami). Dojazd i odjazd (bo będzie specjalny postój) przez nowy most zapewni niezawodne Radio Taxi 96-21.

Podczas Mistrzostw będzie można poznać warunki studiowania w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, zwiedzić Salon Seata pod Skrzydłami, zjeść znakomite kielbaski Farm Food (upieczone nad ogniskiem), popić jogurtem albo kefirem i zjeść deser owocowy znanego „naszego” (bo z Kupisk Starych) producenta, czyli „Ekolandu”.

Tego jeszcze w Łomży nie było! A wszystko dzięki wsparciu Patronów, Urzędu Miasta w Łomży, Oddziału PBK S.A. w Łomży, Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży (studia inżynierskie dzienne i zaoczne oraz poddyplomowe), Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy („serek wiejski” to jest to, ale w OSM nie tylko!), PTH „Kurpiewski” w Łomży, „Farm Food” w Czyżewie (znaleźli się już tacy, co chcieli podrobić słynną serię czyżewskich wyrobów „babuni”), PTZ Sieć Sklepów AGD RTV („Mazowiecka” w Łomży, „Eurosam” w Białymstoku, „Lotos” w Grajewie, „Jubilatka” w Zambrowie i AGD RTV w Kolnie), Hurtownia Mrożonek „Negresco” (ponad 5000 odbiorców od Łomży, Ostrołęki po Szczytno i Pultusk), „Ekoland” w Kupiskach Starych (ci, co stoją w kolejce na łomżyńskim targowisku, wiedzą, czym smakuje), „Anpol” A. i J. Kaczyńscy (najlepsze w Polsce pizzy).

Motocross i rowery górskie na Fortach w Piątnicy

IX i X Eliminacje Motocrossowych Mistrzostw Polski oraz IV Rowerowe Mistrzostwa Ziemi Łomżyńskiej.

Automobilklub Łomżyński, Łomżyński Klub Motorowy „Podkova”, redakcja „Kontaktów”, Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży, Urząd Gminy w Piątnicy organizują IX i X eliminacje motocrossowych Mistrzostw Polski Strefy Centralnej oraz IV Rowerowe Mistrzostwa Ziemi Łomżyńskiej.

Zapraszamy z całymi rodzinami w niedzielę, 12 września, na tor motocrossowy na Fortach w Piątnicy. Początek: godz. 11.00.

Oprócz crossowców i kolarzy licencjonowanych, zapraszamy motocyklistów i rowerzystów amatorów. W obu dyscyplinach

rozegrane zostaną dla nich rębne zawody.

Najlepsi uhonorowani pucharami, dyplomami, nagrodami rzeczowymi, a wszyscy minkami.

Motocykliści amatorzy zgłaszać udział w Automotoklubie Łomżyńskim (ul. Dmowskiego 10, tel. 216-35-44) lub pod numerem tel. 216-54-97. Rowerzyści w redakcji „Kontaktów” (ul. Legionów 7, tel. (086) 216-43). Zgłoszenia będą przyjmowane również w dniu zawodów 9.00 do 11.00.

Jeżeli dopisze pogoda, pokaz atrakcją będzie pokaz na paralotniach.

Oprócz sportowych emocji kibiców czekają gorące kiel-

WYNIKI, INFORMACJE

LEKKA ATLETYKA

Andrzej Korytkowski, zawodnik Prefbetu Śniadowo, zwyciężył w biegu przełajowym 1000 metrów podczas Grand Prix Woli w Warszawie. Natomiast Paweł Grygo, reprezentant Piątnicy, był drugi w biegu na 10 tysięcy metrów.

Andrzej Korytkowski zajął drugie miejsce w biegu na 3000 metrów z przeszkodami podczas Ligi Seniorów w Warszawie z czasem 8 min 54,28 sek.

Drugi przybiegł do mety Piotr Świecki, zawodnik Prefbetu Śniadowo (1.30,29), czwarty Truszkowski ze Szkoły Podstawowej w Śniadowie (1.33,13) w biegu na 600 metrów, czwarty Bartnicki z Prefbetu Śniadowo (2.48,62) w biegu na 1000 metrów, drugi Grzegorz Śniadowo (12,23 sek) w biegu na 1000 metrów podczas Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Wskazane wyniki są rekordami życiowymi biegaczy.

CZWARTKI LEKKOATLETYCZNE

Zwycięzcą kolejnego Czwartku Lekkoatletycznego 2 września, imprezy organizowanej przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży, Roczniak 1986: bieg na 60 metrów — Iwona Grądzka (10 Łomża); Krzyżanowski (Piątnica); bieg na 300 metrów — Elwira Kowalewska (10 Łomża); bieg na 600 metrów — Justyna Kijek (7 Łomża); bieg na 1000 metrów — Piotr Dobrzyjałow; rzut piłeczką palantową — Małgorzata Ostrowska (7 Łomża) i Michał Bronski (Jezioro); skok w dal — Karolina Wilczewska (7 Łomża) i Piotr Krzyżanowski (Piątnica); skok wzwyż — Beata Karwowska (7 Łomża) i Tomasz Gosiewski (10 Łomża). Roczniak 1987: bieg na 60 metrów — Justyna Zielińska i Krzysztof Drozdowski (oboje 10 Łomża); bieg na 300 metrów — Patrycja Pogorzelska (10 Łomża) i Krzysztof Rogowski (7 Łomża); bieg na 600 metrów — Anna Pruszkowska (Śniadowo); bieg na 1000 metrów — Szymon Cymek (2 Łomża); rzut piłeczką palantową — Sylwia Zapert (1 Łomża) i Kamil Jurzak (Kupiski); skok w dal — Anna Pruszkowska (3 Łomża) i Przemysław Olszewski (7 Łomża); skok wzwyż — Anna Możarowska (10 Łomża) i Michał Urbanowski (5 Łomża). Roczniak 1988: bieg na 60 metrów — Karolina Wądołowska (10 Łomża) i Adrian Wiśniewski (1 Łomża); bieg na 300 metrów — Paulina Libuda (Ostrożne) i Krzysztof Zieliński (10 Łomża); bieg na 600 metrów — Jolanta Szczepna (Kupiski); bieg na 1000 metrów — Wojciech Rogowski (7 Łomża); rzut piłeczką palantową — Anna Józwicka (10 Łomża) i Bartłomiej Mrozowicz (7 Łomża); skok w dal — Paulina Libuda (Ostrożne) i Adrian Wiśniewski (1 Łomża); skok wzwyż — Sylwia Dardzińska (Kupiski) i Maciej Markowski (7 Łomża).

Poza konkursem na 1000 metrów wystartowało 8 młodzików. Najlepsi: 1. Piotr Świecki (ul. Księżnej Anny) z wynikiem 2 min 48,25 sek, 2. Andrzej Bartnicki także z Prefbetu Śniadowo (2.50,06), 3. Cezary Truszkowski ze Szkoły Podstawowej w Śniadowie (2.57,32).

TURNIEJ W RADZIŁOWIE

Z udziałem 80 zawodników w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Radziłowie odbył się Turniej Klasyfikacyjny w kategorii kadetów i seniorów. Tenisiści walczyli w turnieju ogólnopolskim (od tego sezonu nie rozgrywa się turniejów strefowych). Najlepsze i najgorsze okazali się: kadetki — 1. Ewelina Sienkiewicz (WOJTPOL Chodorów), 2. Monika Maleszewska (UKSTS Kobylin Borzymy), 3. Katarzyna Skibniewska (UKS SP 2 Czerwona), 4. Ewelina Sienkiewicz (WOJTPOL Chodorów), 5. Ewelina Sienkiewicz (WOJTPOL Chodorów); seniorzy — 1. Maciej Tarnacki (SKTS II LO Łomża), 2. Jarosław Leski (FRANCE CAR Białystok), 3. Michał Grabowski (SKTS II LO Łomża). Zdobywcy mają prawo udziału w turnieju ogólnopolskim, który zostanie rozegrany w dniach 2-3 października w Gdańsku. W zawodach, w kategorii kadetów, wystartuje również Sebastian Krowczyński (KTS Wysokie Mazowieckie) z rankingu Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

W sobotę, 11 września, o godz. 10.00 w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży (ul. Księżnej Anny) rozegrany zostanie I Wojewódzki Turniej Młodzików i Juniorek. Zawodnicy walczyć będą o dwa miejsca premiowane uczestnictwem w turnieju ogólnopolskim.

Rozpoczynają się rozgrywki II ligi mężczyzn. Drużyna SKTS II LO Łomża wystąpi w składzie: Michał Dobrowolski, Michał Grabowski, Hubert Marciniak, Andrzej Rogowski, Maciej Tarnacki i Wojciech Wysocki. Pierwszy mecz rozgrywa z reprezentacją KTS Wysokie Mazowieckie w czwartek, 16 września (aula II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, godz. 17.30).

POWIATOWA LIGA

W poniedziałki i czwartki na stadionie przy ulicy Wojska Polskiego odbywają się mecze w ramach Powiatowej Ligi Piłki Nożnej. Biorze w niej udział 9 drużyn z Grajewa i Rajgródu. Początek spotkań o godz. 16.00.

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Łomży organizuje powiatowe ligi piłki nożnej dla drużyn męskich. Informacje i zapisy: Powiatowe Zrzeszenie LZS, ul. Zjazd 16, Łomża.

Od kilku tygodni trwa remont płyty piłkarskiej na stadionie Klubu Sportowego Wiska. W ramach prac remontowych zostanie zwiększona powierzchnia boiska, co pozwoli na powiększenie płyty. Obecnie nawozi się ziemię i wkrótce zostanie położona trawa.



MEDYCYN

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pan-
tomografia, Al. Piłsudskiego 6,
Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o

PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
lek. med. Wiesław Wenderlich, po-
niedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPE-
CJALISTA RADIOLOG Ryszard
Wagner, Łomża Aleja Legionów 94:
ginek, brzuch, prostata, narządy
rodne. Poniedziałki, środy, piątki
14.30-19.00, (086) 218-88-98; 0602-
584-466, RTG zębów.

r-2615-o

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja,
Legionowski (086) 218-83-30, 0602-
11-217.

r-2708-o

PSYCHIATRA BARBARA DOMYS-
ŁAWSKA, Piłsudskiego 6, piątek od
13.30, tel. (085) 6542-584; (085)
7191-091.

r-2839-o

PRYWATNY GABINET OKULISTY-
CZNY — promocja soczewek kon-
taktowych Johnson & Johnson ul.
Piłsudskiego 6, lok. 5 poniedziałek
— czwartek, 16.00-18.00.

fak.1098-o

MASAŻ LECZNICZY Elżbieta Świę-
cińska, 218-78-78.

r-2894-o

DR N.MED. JANINA ZIMNOCH
specjalista dermatolog, soboty,
godz. 12.00, Piłsudskiego 8, tel.
0-602-45-24-99.

r-2949-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech
Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a,
(029) 764-50-64. Przyjęcia codzien-
nie — godzina do uzgodnienia te-
lefonicznie. Leczenie bezbolesne
(narkoza).

fak.1111-o

GABINET KARDIOLOGICZNY dr.
Roberta Wierzbowskiego w Łomży,
ul. Sikorskiego 126 wznawia dzia-
łalność. Przyjęcia pacjentów w soboty
od godz. 11.00; tel. 2160-160

r-3147

MAGNETOSTYMULACJA W LE-
CZENIU zębów i parodontozu,
RTG, ORTODONCJA, ekstrakcje w
NARKOZIE, wybielanie zębów.
Zapraszamy 9.00-18.00. Gabinet
Stomatologiczny E.J. Pióro, Łomża,
Al. Legionów 7B (ABC); tel. 216-
55-76

ru-3177

OGŁOSZENIA DROBNE

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW; poniedziałek — piątek 9.00-19.00. Łomża, ul. Bema 31; tel. 2-180-862

f-1150-o

DR NAUK MEDYCZNYCH, specj.
ortodoncji Anna Grygorczuk. Aparaty ortodontyczne stałe i ruchome. Rejestracja telefoniczna 216-35-83

r-3184

LEK. STOM. SPEC. II' chirurgii
szczękowej LESZEK PIOTROWSKI.
Wykonuje: — ekstrakcje zębów; —
resekcje wierzchołków korzeni, —
plastyki wyrostków żębodołowych.
Rejestracja telefoniczna 216-35-83

r-3184

SPRZEDAM

GLAZURA KRÓLEWSKA, terakoty,
gresy, klinkier, wszelkie dodatki, ra-
ty, dowóz, rabaty. Zapraszamy, Łom-
ża, Legionów 52 (przy dworcu
PKS).

fak.929-o

HOTEL „ZAŁOM” w Łomży wraz z
wypożyczeniem, tel. 216-52-34 (8.00-
15.00).

fak.1048-oo

KOMPUTER PENT II 333, tel. 218-
81-44.

fak.1064-oo

SPRZEDAM PIEC C.O. „Hajnów-
ka”, tel. 217-23-22.

r-2871-oo

MEBLE SKLEPOWE — urządzenia
chłodnicze; Ostrołęka (029) 760-
09-04; 0-604-261-483.

fak.1094-o

SIEDLISKO 0,65 ha nie zabudowa-
ne (086) 216-00-82.

r-2885-o

MEBLE SKLEPOWE, 0-6-4-261-483.

fak.1094-o

SAMOCHÓD JELCZ 317 3W, ko-
parko-ladowarka MF50B, stan b.
dobry. Tanio, tel. 0604 125-288.

r-2907-o

FSO NA polonezie (1988) gaz,
alarm, 3.700; 0604 250-211.

r-2964-oo

SPRZEDAM ODKURZACZ Rain-
bow, tel. od 9.00-17.00, 216-23-83,
po 17.00 do 22.00, 218-44-52.

r-2867-oo

STARE MEBLE (086) 216-05-34.

k.z.oo

GOSPODARSTWO (086) 216-00-
82.

r-2288-o

SKLEP „BUDOMEX-CERAM” ofe-
ruje najnowsze wzory glazury i tera-
koty firm hiszpańskich oraz płytkę
mrozoodporną „Korzilius”. Spełnia-
my życzenia klientów, Łomża, ul.
Dworcowa 1 (086) 2180-181; Suwał-
ki, ul. Putry 4, (087) 567-64-68.

fak.991-o

BLIŹNIAK OSIEDLE „BC” tel. 216-
58-82 Łomża.

k-2725-o

SKÓRY FUTRA KOŻUCHY, Al. Le-
gionów 45.

p-2988-oo

TICO — 1998, przeb. 8000 km.
0601 669-352.

r-2914-oo

DZIAŁKĘ 0,5 HA sprzedam, Kupi-
ski Stare, ul. Ładna (022) 638-41-90.

r-2924-o

SPRZEDAM ZAGOSPODAROWA-
NĄ działkę pracowniczą z murowa-
nym domkiem, blisko zalewu w Sta-
wiskach, tel. 278-51-64.

r-2810-o

AUDI 90 (1985r); 0-604-777-844

r-3029

SPRZEDAM ŁADĘ i szafę chłodni-
czą, tel. 2187-916 po 16.00

r-3037

FORD TRANSIT (1991r), tel. 219-
04-59

r-3041-o

SPRZEDAM DODGE STRATUS 2.4
DOHC (1997r) 22 tys. mil pełne
wypożyczenie, tel. 270-20-33 w godz.
wieczornych

r-3045-o

PRZYCZEPE DO ZBIORU ziarno-
nek, tel. 279-01-79

r-3046

PRZYCZEPE WYWROTKE rolniczą
kopaczkę; (0-86) 278-55-98

r-3048-o

SKODA FAVORIT (1992r), tel. 218-
21-67

r-3049

STARA do wywozu nieczystości; (0-
86) 478-803

r-3052-o

SPRZEDAM KOMBajn ziemnia-
czany „ANNA”; 0-217-45-94-53

r-3053

AUDI 100 (1983r); 218-13-44;
0-604-162-852

r-3054-o

SPRZEDAM POSIADŁOŚĆ letnią
przystosowaną do zamieszkania zi-
mą w pobliżu Łomży niedaleko
Narwi. Wiadomość: telefon: 2192-
421

r-3056-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ REKREA-
CYJNĄ nad Biebrzą, tel. (022) 724-
82-62; 0-603-764-561

r-3057

SPRZEDAM LAS 4ha, silnik 7,5
KW, Wesoła 117A

r-3059-o

CZTERY MASZyny do produkcji
SKARPET, TEL. (0-86) 277-26-26
PO 18.30

F-1125

SPRZEDAM OPLA OMEGA 2.0i,
rok prod. 1987 — czerwony, stan
bdb; 218-81-91

r-3064

FIAT 126p (1995r), garażowany;
216-66-38

r-3065

MZ ETZ — 150 (1988), tel. 2198-
369.

r-3066

SPRZEDAM GOSPODARSTWO o
pow. 5 ha Pniewo, tel. 2160-717.

r-3070

SPRZEDAM DOM w Łomży, tel.
2160-717.

r-3070

CHOW-CHOW po championach,
tel. 218-46-32.

r-3075

SPRZEDAM FORD FIESTA XRZi
(1992/97), (086) 218-72-30; 0604
161-510.

r-3076

SPRZEDAM C-360-3P, kombajn
ziemniaczany. Łomża, Kraska 105.

r-3084

LADA 1300 (1988), 216-03-58.

r-3079

FOTEL DENTYSTYCZNY CHIRA-
NA zespolony ze spluwaczką i ślino-
ciagiem, przystawka turbinowa, fo-
telik lekarski, stan idealny, tanio,
pilnie sprzedam. Tel. 0601-20-20-63.

k.z.

PUDELKA MINIATUROWEGO,
tel. 218-28-65, po 16.00.

r-3085

SPRZEDAM KOMPUTER P133, tel.
216-49-54.

r-3087

DOM PIĘTROWY Łomża Wyzwole-
nia 40, tel. (086) 219-14-35.

r-3089

POLONEZ (1993), tel. (086) 219-
14-68, kom. 0602 365 117.

r-3088

GOLF 1,6 (1988), 218-03-14.

r-3091

GOSPODARSTWO ROLNE z bu-
dynkami 6 ha Kiersznowska, Wila-
mowo 78, 18-423 Przytuły.

r-3094

SPRZEDAM POSESJĘ 0,49 ha, dom
drewniany, budynki, dobre warunki
rekreacyjne Głębock cena 20.000 zł.
0602 307-812.

r-3096

AUDI 100 2,3 (1991), VA Wento
1,8 (1992), (086) 217-61-64.

r-3102

DESKI CALÓWKI, sosna, sezon-
wane, 218-20-97.

r-3103

3 HA ZIEMI ornej i łąka, Kupiski
Nowe 4.

r-3104-o

SPRZEDAM MEGAN Clasic (1997),
Żuk-błaszak (1997), 2160-411.

r-3105

TOYOTA COROLLA 1,3 12V
(1991/92), 3 drzwi (086) 218-43-18.

r-3106-o

M-2, tel. 2188-638.

r-3109

SPRZEDAM POLONEZA (rok
1980/89), tel. 216-45-34, po 16.00.

r-3110

23 września 1999 r. mija pierwsza
smutna rocznica śmierci
nieodżałowanego

ŚP. ROBERTA KARWOWSKIEGO

Msza święta za spokój Jego Duszy
zostanie odprawiona
w dniu 22 września o godz. 18.00
w kościele oo. Kapucynów w Łomży.
Życzliwych Jego pamięci
zawiadamiają o tym
zawsze mający Go w pamięci

Przyjaciele

R-3035



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani HALINIE KOSSAKOWSKIEJ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają

pracownicy i młodzież
Bursy Szkolnej Nr 1 w Łomży

r-3072



DZIAŁKA 52 ary przy trasie Białostockiej z zabudowaniami przy stacji PKP Kołaki, tel. (086) 270-34-30.

r-3111

SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne i tuje, tel. 219-13-51.

r-3112-o

HURT-DETAL porcelany stołowej, Piątnica ul. Zielona 9, tel. (086) 2191-455.

fak.1132-o

DZIAŁKĘ 39 arów Zawady Przedmieście, tel. 090 360-158, po 16.00.

r-3115-o

OPEL KADETT 1,4i (1991), tel. 216-91-77.

r-3117

ŻUK (1987) skrzynia zabudowana 1500 zł. Drzwi antywłamaniowe 80/220 z 2 zamkami Gerda, tel. (086) 216-41-19, po 18.00

r-3119

KOMPUTER PC z kolorowym monitorem, cena 1500 zł, tel. 216-56-09.

r-3122

SUKNIE ŚLUBNE, tel. 218-51-96.

r-3123

PANELE BOAZERYJNE i PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys; cena netto 25,90 zł, produkcji niemiecko-hiszpańskiej, hurt-detel, FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602 762-035.

fak.1133-o

SPRZEDAM OPEL OMEGA B combi 2,5 TD klima. (XI-1995), tel. 0602 609-726

fak.1134

FORD TRANSID Maxi (1994 r.), tel. 216-44-88 lub 0602 609-726.

fak.1134

KOPARKĘ NA STARZE 66, stan bdb (086) 2160-240, kom. 090 621-328, cena 20.000 zł.

r-3127

FIAT 126p (1992), tel. 218-81-93.

r-3128

FORD FIESTA (1995) 1.8 diesel, tel. 218-67-57.

r-3133

SPRZEDAM TANIO Fiat 126p z 1983 r. Trabant 601 z 1989 r. 07-321 Zuzela 46.

r-3134

SPRZEDAM FORD Scorpio combi (1992); Ford Arcostar (1990) blaszak, 0603 646-477.

r-3135-o

NOWO OTWARTA Hurtownia Papierosów Piątnica ul. Włosciańska 15 F, tel. 217-11-77. Promocyjne ceny.

fak.1136-o

M-3, 218-86-35.

r-3136

SPRZEDAM SIECZKARNIĘ do kurydzy Z-350/1, tel. (085) 656-88-02.

r-3137

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „ANNA”, stan bdb — sprzedam, tel. 216-96-48

r-3139

BMW 316i (1990r), cena 16,8 tys., tel. 218-12-97

r-3143

SPRZEDAM SKODĘ FELICIE, rok 1996; 2189-414

r-3140

DZIAŁKA W ŁOMŻY 4000m kw, tel. 218-50-87

r-3145

SPRZEDAM NYSE (1988r); 0-601-35-89-51

r-3146

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Nowogrodzie, 2191-225 wieczorem

r-3146

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, przyczepkę plugi, kultywator; 218-55-72

r-3148

SPRZEDAM AUDI 80 (1991/96), cena 20000; 0-604-144-252

r-3151

GRA TELEWIZYJNA „Sega” — Genesis 250zł; 218-05-79

r-3152

SKODA FAVORIT, grudzień 1991r, tel. 219-06-16 po 16.00

r-3154

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Piątnicy, telefon 216-49-95

r-3155

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną przy trasie Ostrołęka — Łomża; 216-35-03

f-1141

OPEL CORSA, poj. 1.2, wiśniowy metalik (1996r), licznik 2900 kom, telefon 216-94-93

r-3156

SPRZEDAM LAS: 1,62ha — Koziki; 3,43 — Lemiesz, tel. 218-99-92

r-3157

PILNIE SPRZEDAM BIZON — ZO56, TEL. 279-01-79

R-3158

SPRZEDAM DOM oraz działkę ogrodniczą; 2160-497

r-3160

ŻUK BLASZAK, gaz, 3500zł; 218-70-08; 0-602-687-672

r-3161

SPRZEDAM CIĄGNIK URSUS 902, stan bardzo dobry; (0217)510-38

r-3164

ŻUK — plandeka po kapitalnym remoncie (1993r); 7000zł; tel. 218-66-53

r-3166

SPRZEDAM 126p (1989r.X), tel. 218-22-71 do 14.00

r-3168

SPRZEDAM NOWĄ francuską suknię ślubną roz. 36/38. Cena do negocjacji, tel. 218-73-45

r-3169

SPRZEDAM DZIAŁKĘ pracowniczą na Skarpie w Piątnicy, tel. 2188-857

r-3170

SPRZEDAM NIEMIECKIE używane zbiorniki do oleju opałowego 2000 ltr. Kocioł olejowy Viessaman, tel. 0-602-695-053

r-3171

SPRZEDAM LODÓWKĘ małą 150zł, kuchnię elektryczną AEG — 200zł; nową satelitę talerz 80' kompl.; tel. 216-25-30

r-3174

PLACE BUDOWLANE, Łomża, Wesola 89

r-3175

SPRZEDAM SCHODY dębowe; 216-97-84 wieczorem

r-3178

DZIAŁKĘ UZBROJONĄ o pow. 391m kw; tel. 216-90-60 po 15.00

r-3181

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, tel. 2190-144 po 16.00; 2180-757

f-1152

SPRZEDAM CC-704 (1996r), tel. 216-57-40

r-3183

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy „Rekord” (1991r); (0217) 44-03-60

k.z.-o

KUPIĘ

**AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ - GOTÓWKA!**

0-601-646-271

0-604-228-214

k.z.-o

SKUP AUT POWYPADKOWYCH, 0601-633-233.

f.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

f.871-o

AUTO DO REMONTU, na części 090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.

f.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090 615-163. Najlepiej płacimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274. Najkorzystniej.

798-o

AUTA DO REMONTU skup, 090-553-409.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skrodowane. 0-601-617-279.

798-o

KUPIĘ BRZOŻE, olszynę, 2172-213.

r-2886-oo

GARAŻ BLASZAK, żarna (086) 216-05-34.

k.z.oo

TOPOLE GRUBE (85 zł/m³); (086) 216-24-61.

r-2530-oo

ZŁOM MIEDZI od 4,50 zł/kg; aluminium od 3,00 zł/kg. Ceny do negocjacji (086) 278-44-14; 0602 886-107.

fak.1035-o

KUPIĘ TANIE gospodarstwo lub siedlisko w powiecie łomżyńskim, TEL. 216-60-34

R-3038

Kupię stoły BILARDOWE, TEL. 0-602-710-447

R-3044

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal 55 m². Stacja dla dziewcząt, 219-09-70.

r-2925-oo

WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM lokal o pow. 400 m² w Łomży na działalność gospodarczą, tel. 0604 15-20-65.

f.1103-oo

HALA 160 m² do wynajęcia, 218-98-75.

r-2930-oo

MIESZKANIE 64 m² sprzedam, Jedwabne, tel. 2172-163, po 18.00.

r-2892-oo

W ATRAKCYJNYM MIEJSCU lokal do wynajęcia przy ul. Piłsudskiego, tel. 0602 441-643.

r-2900-o

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej, ul. Wojska Polskiego 26D, Łomża, tel. 0604-448-685, dom. 215-03-87.

r-2902-o

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ M-5 (72 m²) w Łomży, tel. 2189-557.

r-2881-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA (086) 2182-079.

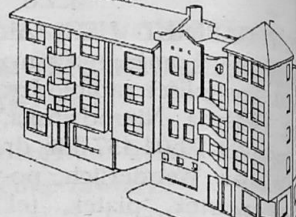
r-2857-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA Łomża ul. Al. Legionów 42. tel. 2198-571; 216-65-03.

r-2933-oo

NOWE

Metraż:
36 m², 38 m², 56 m², 64 m²
Lokalizacja w centrum Łomży
Atrakcyjna cena



I i II Piętro 1.300 zł/m²

III Piętro 1.250 zł/m²

AL. LEGIONÓW 143, 18-400 Łomża

TEL. (0-86) 218-46-64

MIESZKANIE w Ostrołęce, dam, tel. (086) 2160-595.

SPRZEDAM PAWILON handlowy z wyposażeniem, tel. 216-52-34 (-15.00).

fak.1035-o

M-5 (72 m²), II piętro, Kaza, 090-353-592.

PRZYJMĘ NA STANCJĘ, trzy pokoje, tel. 216-97-10.

WYNAJMĘ LOKAL, tel. (0-86) -60-33

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 0-604-52-49-28

ZAMIENIĘ M-4 62mkw na mieszkanie, tel. 218-41-64

STANCJA dla chłopca, tel. 218-62

POKOIK uczącym się; 218-15-80

POSZUKUJĘ do wynajęcia M-3 (0-86) 270-22-04

SPRZEDAM M-3 w Łomży, tel. -17-37

SPRZEDAM DOM drewniany, 11 m, cena 4500 PLN, 0604-0979 Stefan Stefański, Godlewo-Miejsce 11, 07-321 ZUZELA.

KUPIĘ MIESZKANIE do 48 m², 218-58-27.

SPRZEDAM M-5 (72 m²), II piętro, 219-08-84, po 17.00.

WYNAJMĘ M-2. tel. 218-59-59.

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE, pow. 100 m²; (086) 271-22-65 15.00.

SPRZEDAM DOM (086) 217-88-090 623-181.

M-2 DWUPOKOJOWE, I piętro, sprzedam, tel. 216-50-93.

MIESZKANIE M-3 wynajmę, 218-93-74.

EMERYTKA POSZUKUJE pokoju, M-1; 0602 307-812.

SPRZEDAM M-3 (48,60 m²), I piętro z garażem obok bloku, tel. -46-14, po 15.00.

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży, 2188-809.

DO WYNAJĘCIA lokal 65 m², Łomży, tel. 216-38-28, po 15.00.

SPRZEDAM DOM piętrowy w Łomży, tel. 090-360-158, po 16.00.

r-3115-o



KONTAKTY

MATEMATYKA — KOREPETYCJE;
(0-86) 218-99-08; 218-77-79

r-3163

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW; 218-
20-96 po 18.00

r-3165-o

UDZIEŁ KOREPETYCJI przygotu-
ję na studia w zakresie chemii,
TEL. 2189-843 PO 20.00

R-3170

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA
łazienek, szpachlowanie, malowa-
nie; 215-03-99

r-3172-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
terakota; 2166-288

r-3173-o

ANGIELSKI — do matury grupy
5,6 — osób, tanio; 218-13-26

r-3180

USŁUGI TRANSPORTOWE, wy-
wrotki od 5-20t, tel. 216-94-53

r-3181

WOLNE MIEJSCA do Niemiec;
0-602-609-003; (8.00-18.00) 216-44-
30 lub 2180-913

r-3185

PRACA

ZATRUDNIĘ DO PROWADZENIA
Zakładu Stolarskiego, tel. 2160-272.
fak.1097-oo

ZAKŁAD CHEMII GOSPODAR-
CZEJ „MISTRAL” w Sieradzu za-
trudni regionalnych przedstawicieli
handlowych. Szczegółowe warunki,
tel. (043) 822-04-85, (043) 827-35-
18, 0601-83-82-30.

fak.1015-o

MGR PIEŁĘGNIARSTWA na eme-
ryturze (50 lat) poszukuje pracy,
tel. 2188-367 po 18.00

r-3034

ZATRUDNIĘ PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO branży motoryza-
cyjnej; 0-602-789-461

f-1121

MASZ WIZĘ do USA poszukujesz
pracy zadzwoń: (001)305-29-39-154
lub (001)305-292-96-47

r-3039-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą; tel.
216-75-27

r-3055

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ do
sklepu przemysłowego; 219-87-83
r-3063

ZATRUDNIMY DO PRACY chałup-
niczej z powierzonego materiału.
Zarobek 8000 złotych. Oferta
sprawdzona na 100%. Dostawa i od-
biór surowca. Materiał próbny po
otrzymaniu znaczka za 6,50. „PRO-
CTER” skrytka 16/6, 66-520 Do-
biegniew.

fak.1127-o

ZATRUDNIĘ GOSPODYNIE do-
mową, 218-02-36 (8.00-18.00).

r-3081-o

PILNIE ZATRUDNIĘ blacharza bu-
dowlanego i pomocnika, tel. 219-
84-83, po 20.00.

r-3078

CZY WIESZ, że możesz dorobić do
pensji, stypendium, renty? OVB
ALLFINANZ ci w tym pomoże, tel.
(086) 216-90-29; 0602 605-529.

r-3093

RADIO TAXI — Bis zatrudni kie-
rowców z własnym autem, tel. 216-
97-97 lub 96-23, ul. Kwadratowa
35.

fak.1130-o

CUKIERNIKA FACHOWCA do wy-
pieku ciast domowych — zatrudnię
natychmiast, dam zamieszkanie, tel.
(022) 7812-436, po 18.00 lub 0602
511-532.

r-3095

PRACA W WARSZAWIE dla młode-
go mężczyzny, 218-04-24.

k.z.

Podjęmę prowadzenie pełnej księ-
gowości na 1/2 etatu lub książki
rozchodów i przychodów, tel. 218-
00-96.

r-3107

TAXI — 96-25 przyjmie taksówka-
rzy, 216-33-96.

r-3120

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA za-
trudni, 215-02-09.

fak.1142

BEZROBOTNYCH ZATRUDNIĘ
1000 zł miesięcznie, 0604 481-584.

fak.1142

PRZYJME STOLARZA z prawem
jazdy, tel. 0603 27-67-88.

r-3179

PRACA BIUROWA — KADRY, pla-
ce, wykształcenie średnie ekonomiczne,
tel. 218-38-40.

fak.1151

INNE

„FUNDUSZ na TELEFON”. Za-
dzwoń do nas a nasz akwizytor
wiedzi Cię w domu, dostarczy
zbędnych informacji, a jeśli
chcesz chciał wypełni umowę
członkostwo. OTWARTY FUNDUSZ
EMERYTALNY „POCZTA-
LION” zaprasza. Informacje o
znajdziecie Państwo w każdym urzę-
dzie pocztowym lub telefonując
pod numery: 216-52-76; (0602)
444-620.

k.z.

OTWARTY FUNDUSZ EMERY-
TALNY Nationale — Nederlandse
tel. 216-04-84 po 16.00

r-3149

POŻYCZKI NISKOPROCENTO-
WE, DOM I MIESZKANIE NA RA-
TY, TEL. 218-54-81 WEW. 236

F-1139

KURS języka angielskiego — naty-
speaker — wszystkie poziomy; 218-
93-91

k.z.

STUDIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO
GO — zaocznie — zapisy; tel. 218-
93-91

k.z.

POSZUKUJĘ 50 osób chcących
schudnąć; tel. 218-39-65

f-1153

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-
TÓW” przez miesiąc znajdują się
komputerowym banku Informacji Han-
dlowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!

WGN WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁOMŻY
AL. LEGIONÓW 54; TEL. (0-86) 218-93-98

**NAJWIEKSZA SIEĆ OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI W POLSCE**

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Przedstawicielstwa firm:

- UNIBUD I DOMEK - wykonawców domów jednorodzinnych,
- MODELE ARCHITEKTONICZNE - wykonawcy gotowych projektów,

KREDYTUJEMY BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE!

Przy sprzedaży działek budowlanych i mieszkań do 50 m kw. zgłoszonych
we wrześniu nie pobieramy żadnych opłat.

fak. 1102

Wdrażająca System Jakości ISO 9001 DRUKARNIA specjalizująca się w produkcji etykiet
w związku z dynamicznym rozwojem ogłasza KONKURS OFERT na stanowisko:

DYREKTOR MARKETINGU

Nasze oczekiwania:

- ukończone studia wyższe
- znajomość j. niemieckiego lub j. angielskiego
- znajomość marketingu i logistyki
- komunikatywność, łatwość
w nawiązywaniu kontaktów
- wiek do 40 lat
- prawo jazdy, mile widziany własny samochód

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- komfortowe warunki pracy
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, odpisów lub kopii dokumentów
potwierdzających posiadane kwalifikacje oraz informacji dotyczących przebiegu zatrudnienia.
Kontakt: JDA Jankowski DRUKARNIA Agencja Reklamowo-Wydawnicza
18-403 Łomża, ul. Kolibrowa 4, tel. 086/219 00 70 lub 218 04 65



**OKNA, DRZWI
- SYSTEM VEKA -
SPRZEDAŻ MONTAŻ**

Przedstawiciel DGG

Łomża, ul. Rzemieśnicza 3

tel./fax (0-86) 216-53-67

r-2677-o



„Skok w XXI wiek”

We wrześniu 10% taniej!



**OKNA DREWNIANE O WYSOKIM STANDARDZIE
MAHOŃ, SOSNA**

PHU „Iłaszczuk”

Biuro Handlowe

Łomża, Al. Legionów 54/b

tel. 216-69-60, 218-39-65

POLICEALNE SZKOŁY

ZAOCZNE »STOPKI«

- farmacji
- detektywów
- kosmetyczna

OSTATNIE DNI PRZYJĘĆ

Informacje:

sekretariat „Stopki”

Łomża, Al. Piłsudskiego 73

Tel. 216-42-61

957
INFORMACJA HANDLOWO-
USŁUGOWA



KONTAKTY

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
„POCZTA POLSKA”
REJONOWY URZĄD POCZTY ŁOMŻA
PL. POCZTOWY 1

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ WĘGLA KAMIENNEGO I KOKSU DO PODLEGŁYCH URZĘDÓW POCZTOWYCH

Węgiel kamienny (kostka)	— 39,00 ton
Koks (średni)	— 10,00 ton
Miejsce dostawy	— wg specyfikacji

WYMAGANY TERMIN REALIZACJI DOSTAWY - 10.10.1999 r.

Stosowane będą preferencje krajowe.

Specyfikację można uzyskać pod adresem Rejonowy Urząd Poczty
Łomża Dział AG pl. Pocztowy 1 Łomża

Uprawnieni do kontaktów z oferentami:

1. Zbigniew Bronowicz (0-86) 216-21-50
2. mgr inż. Mieczysław Strzelczyk (0-86) 216-52-76 do 79 wew. 141

Zamknięte koperty z ofertami oznaczone „Przetarg na dostawę
węgla i koksu” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego w sekretaria-
cie.

Termin składania ofert upływa dnia 23.09.99 r. do godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.09.99 r. o godz. 12.00

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

1. Spełniają warunki określone w specyfikacji.
2. Opłacą wadium w wysokości 1500 zł dla dostawy łącznej lub dla dostawy częściowej — 500 zł do każdego Obwodowego Urzędu Poczty najpóźniej do dnia 23.09.99 r. godz. 9.00.
3. Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

FLORIAN S.C. HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

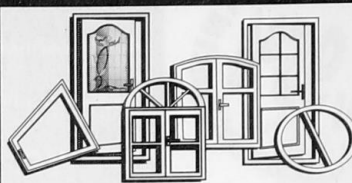
Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

WNXIO



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

Jesienna promocja !!!

Tylko do końca września **SPECJALNY RABAT**
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie *

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 090 39-75-21
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

* dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu wrześniu
z terminem realizacji do końca października

DRZWI

**Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa
ogłasza**

**przetarg nieograniczony
na wykonanie rozbudowy pawilonu
przy ul. Małachowskiego 2 w Łomży**

Miejsce i termin składania ofert:

sekretariat, pokój nr 1 w siedzibie Spółdzielni,
Al. Legionów 7b, do godz. 10⁰⁰ w dniu 16 września
1999 r.

Otwarcie ofert:

pokój nr 6, w dniu 16 września 1999 r. o godz. 10⁰⁰

Specyfikację istotnych warunków zamówienia prosimy
odbierać w pokoju nr 6, w siedzibie Spółdzielni,
Al. Legionów 7b.

Osobą uprawnioną do kontaktowania się z Wykonawcami
jest: Jacek Gutowski tel. (0-86) 216-22-13



„...my Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy.”



30 % taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26

Po wakacjach... kredyt okolicznościowy



OPROCENTOWANIE
12,95%
rocznie
STALE

...w Twoim Banku



Powszechny Bank Kredytowy

Infolinia: 0-800 125 800 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
<http://www.pbk.pl>

Łomża, ul. Zawadzka 4, tel. (0-86) 216-74-01 (do 06)
Ciechanowiec, Plac 3 Maja 25, (0-86) 277-12-63
Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-98

Po wakacjach
otwierają się
przed Tobą
nowe możliwości...
Kwotę do 5.000 zł
możesz przeznaczyć
na dowolny cel
konsumpcyjny,
wyprawić dzieci
do szkoły
lub uzupełnić
domowy budżet.

- spłata kredytu
- do 12 miesięcy
- dla posiadaczy
ROR - specjalne,
preferencyjne
warunki

UWAGA!
Oferta ważna
do 30 października br.

TYLKO DZISIAJ TWOJE PIENIĄDZE MAJĄ PODWÓJNĄ WARTOŚĆ!

Po odbiorze samochodu, za opłatę wstępny
wyposażysz swój nowy samochód i jeszcze
...pojedziesz na weekend do hotelu ORBIS-u!



- wystarczy dowód osobisty
- bez zaświadczeń o dochodach
- pierwsza wpłata 3% wartości auta
- oprocentowanie tylko 2,8% w skali roku

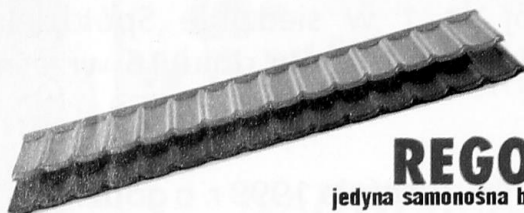
Szczegóły promocji u sprzedawcy

Autoryzowany Salon Daewoo
18-400 Łomża
ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66

ORYGINALNE
PRODUKTY
SZWEDZKIE

Informacje o dystrybucji
- importer Sova - Profil Sp. z o.o.,
tel: (0-22) 651 93 46

Sova Profil



REGOLA
jedyna samonośna blachodachówka



ROYAL
fantazyjna esówka holenderska



RAPID
podobna do francuskiej hugenotki

SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI **ISO 9001**
wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw

Łomża DOMAX P.H.U., ul. Legionów 54, tel. (0-86) 16 69 62

KUPUJ W PROFESJONALNYM HANDLU.

Motocross

...
wyścigi
na rowerach
górkich



niedziela
12
września
godz. 11.00
tor wyścigowy
na
Fortach
w Piątnicy

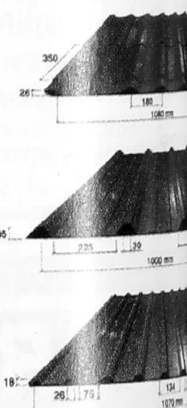


Autoryzowany Dealer Firmy

BORG

- Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0 86) 218-54-77

- Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0 87) 610-98-12



- blachy pokryciowe
trapezowe i dachówek podobny
- akcesoria
- * różne kolory
- * możliwość zamówienia na wy

Shibas sp. z o.o. Łomża
Shibas

zatrudni
spawaczy z uprawnieniami

Wymagany: — staż w zawodzie 3 lata,
— unormowany stosunek do służby wojskowej,
— niekarany.

Kontakt osobisty: 18-400 Łomża, ul. Poznańska 148

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechnej w Siebie
POMATURALNE i POLICEALNE STUDIUM
ZARZĄDZANIA i MARKETINGU w Łomży

informuje o wolnych miejscach w roku szkolnym 1999/2000.
Zajęcia odbywają się w formie zjazdów sobotnio-niedzielnich 2
miesiące. Czesne płatne miesięcznie w wysokości 120 zł. Słuchacze
uzyskują odroczenie od służby wojskowej. Studium posiada uprawnienia
publicznej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły:
tel. 218-50-43, Łomża, ul. Mickiewicza 6